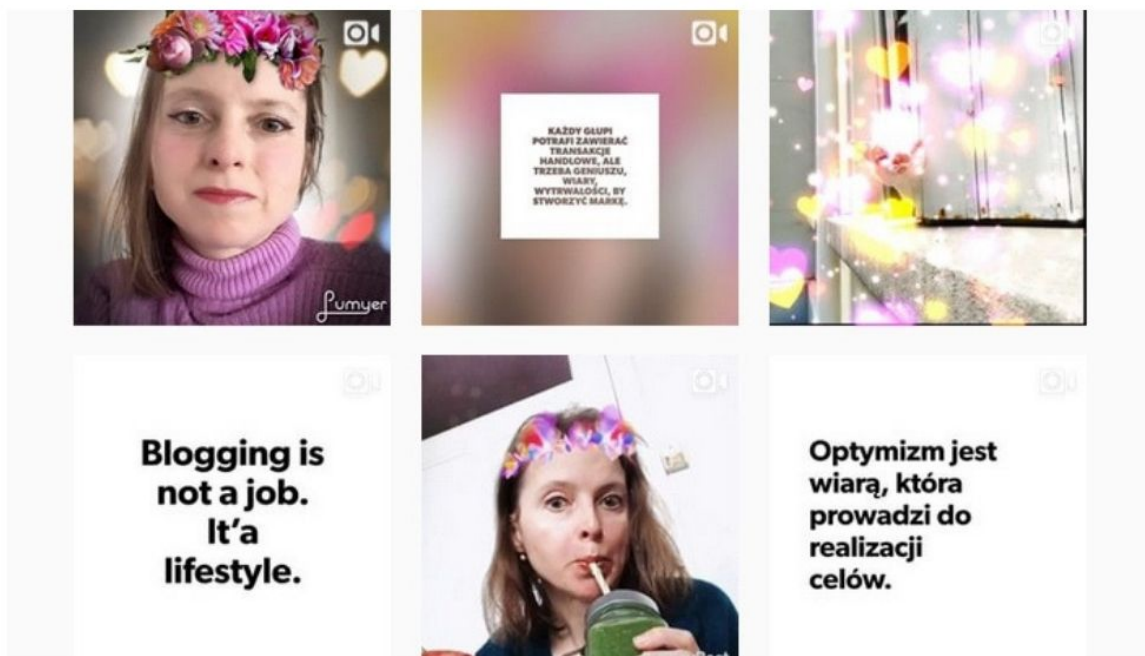




TWOJA MARKA NA INSTAGRAMIE.

VADEMECUM BLOGERA BEATA REDZIMSKA

EBOOK DO POBRANIA

Twoja marka na Instagramie.	4
Skąd bierze się fenomen Instagrama?	5
Jak korzystać z Instagrama?	5
Czy koniecznie muszę mieć do tego telefon kompatybilny z Instagramem?	5
Czy mogę korzystać z Instagrama, jeżeli mój telefon nie jest kompatybilny z tą aplikacją?	5
Instagram na komputer	6
Instagram krok po kroku.	6
Twoja biografia na Instagramie.	7
Ustawienia konta na Instagramie.	7
Konto prywatne.	8
Przełącz na konto firmowe.	8
Jak promować siebie na Instagramie?	9
1. Znajdź swój temat.	10
2. Znajdź swój głos.	12
3. Nie ilość, a jakość.	14

4. Opis i strategiczny dobór hashtagów.	17
Hasztagi.	18
5. Geolokalizacja i tagowanie innych osób.	18
6. Systematyczność.	18
7. Video.	19
8. Insta Stories	19
Jak zdobyć więcej followersów na Instagramie?	20
1. Dodaj widget z Instagramem na blogu.	21
W jakiej formie chcesz pokazać swój instagramowy profil na blogu?	21
2. Zachęć swoich obserwujących z innych mediów społecznościowych do zaobserwowania Ciebie na Instagramie.	22
3. Strategicznie dobierz hasztagi.	22
4. Zorganizuj konkurs, albo wyzwanie na Instagramie.	23
5. Dobry контент.	23
6. Interakcja.	23
Jak budować relacje na Instagramie?	24
7. Zachęć czytelników Twojego bloga do polubienia Cię na Instagramie.	24
8. Weekend Hashtag Project.	25
Jak to działa na konkretnym przykładzie?	26
Jak rozkręcić Instagrama?	27
1. Przejrzyj Instagram w poszukiwaniu inspiracji.	27
2. Nie wrzucaj zdjęcia po to, żeby wrzucić zdjęcie na Instagrama.	29
Aplikacja Planoly.	30
Biblioteka mediów na Instagramie.	30
3. Na Instagramie ważnym elementem jest kolor.	31
4. Edycja zdjęć na Instagrama. Aplikacje do edycji zdjęć.	32
5. Jasność. Jasne zdjęcia są zawsze lepsze.	34
Tu kluczem, jednym z najważniejszych kluczy jest oświetlenie.	35
6. Czy warto wymazywać zdjęcia z Instagrama?	36
7. Tematyczność profilu na Instagramie.	37
Dlatego podsumowując temat tematyczności profilu na Instagramie:	39
8. Insta Stories.	40
Instagram – dlaczego jednak powinieneś tu być, nawet jeżeli...	42
INSTAGRAM – idealne miejsce do budowania spontanicznej i sympatycznej relacji z drugim człowiekiem.	43
Dlatego warto pokochać i rozkochać się w Instagramie.	44
1. Instagram to miejsce, w którym możesz nawiązywać kontakty.	45
2. Instagram – możesz wykorzystać go jako swego rodzaju notatnik.	45
3. Instagram jako przechowalnia treści do późniejszego wykorzystania w innych social mediach.	46
Przejrzystość. Przejrzysty rozkład fotek...	47
Powinowactwo z Facebookiem.	47

Profile tematyczne... To może być skuteczna strategia budowania swojej marki w sieci..	48
4. Instagram jako narzędzie do edycji zdjęć.	50
5. Instagram: wcale nie musisz używać do tego telefonu.	52
6. Instagram, miejsce do nawiązania wartościowych i długotrwałych kontaktów.	52
14 funkcji na Instagramie, które warto poznać.	53
1. Zapisz notkę jako szkic.	54
Funkcja: Zapisz wersję roboczą.	55
2. Sprawdź swoje statystyki na Instagramie.	56
Aktywność:	57
Zawartość:	57
Grupa odbiorców:	57
3. Funkcja Zarchiwizuj, czyli jak usunąć niepasujące zdjęcie z profilu, nie usuwając go ostatecznie...	59
Jak teraz przywrócić takie zarchiwizowane uprzednio zdjęcie?	60
4. Jak dodać ramkę białą ramkę do zdjęcia?	62
5. Jak zrobić napis w kolorach tęczy na Insta Storie?	64
6. Jak zapisać sobie czyjś post po to, żeby móc później szybko odnaleźć?	67
7. Jak ukryć swoją insta story przed wybranymi osobami?	68
8. Jak znaleźć posty osób publikujących np z Twojej miejscowości?	70
9. Jak usunąć ze swojego profilu zdjęcie, na którym zostałeś otagowany, a do którego np się nie poczuwasz.	73
10. Jak ukryć denerwujące Cię reklamy (posty sponsorowane)?	76
11. Jak sprawdzić, ile osób zobaczyło Twoją insta story?	79
12. Jak udostępnić zdjęcie z Instagrama na Pinterście?	81
13. Jak pobrać zdjęcie z Instagrama po to, by wykorzystać je na blogu?	85
14. Jak udostępnić zdjęcie z Instagrama na blogu - EMBEDOWANIE?	86
Telewizja na Instagramie, czyli IGTV.	87
Czym jest telewizja instagramowa IGTV?	87
Jak otworzyć swój kanał na IGTV?	89
Jak dodać swój pierwszy film na IGTV?	92
Czy warto publikować filmy w ramach IGTV?	100
Aplikacje do obróbki wideo na telefonie i tworzenia dynamicznych filmów ze statycznych zdjęć.	101
Videoshop – aplikacja do edycji wideo.	102
Aplikacja Inshot na iphone / Inshot na Androidzie:	103
Aplikacja Adobe Premiere Clip na iphone / Adobe Premiere Clip na Androidzie	104
Aplikacja Quick na iphone / Quick na Androidzie	105
Aplikacja PicPlayPost na iphone / PicPlayPost na Androidzie	105
Aplikacja Werble na iphone / Werble na Androidzie	106
Aplikacja Lumyer na iphone / Lumyer na Androidzie	106
Aplikacja Motion Portrait i powiązana z nią Photo Speak:	107
Aplikacja HypeType na iphone / HypeType na Androidzie	107

Aplikacje do planowania publikacji i dodatkowej edycji zdjęć na Instagramie.	108
Later – aplikacja do planowania i przechowywania treści na Instagrama.	108
Aplikacja do edycji zdjęć: Snapseed	109
Co można zrobić w aplikacji Snapseed?	109
Aplikacja You Cam Perfect do edycji selfie.	110
15 rzeczy, których nie powinieneś robić na Instagramie.	111
1. Twoja nazwa użytkownika nie reprezentuje Ciebie, ani Twojej marki.	112
2. Twoje konto jest prywatne.	114
3. Nie wykorzystujesz miejsca, jakie masz w ramach Twojej instagramowej biografii, by pokazać siebie.	114
4. Twoja strategia wzrostu na Instagramie opiera się na hasztagu F4F.	114
5. Zbyt często coś publikujesz.	115
6. Publikujesz zbyt rzadko.	115
7. Nie budujesz tu relacji.	116
8. Nie planujesz swoich publikacji.	117
Zalety planowania i korzystania z narzędzi do planifikacji?	118
9. Nie masz strategii wizualnej.	118
Docelowo chodzi tu o osiągnięcie jako takiej spójności wizualnej profilu.	119
10. Wrzucasz byle jakie np rozmyte fotki.	119
11. Nie używasz hasztagów.	119
Tu również można mieć swego rodzaju dylemat: wybrać hasztagi po polsku czy po angielsku.	120
12. Nie korzystasz z Insta Stories.	120
13. Za dużo prywaty.	120
Bo po co ludzie przychodzą / śledzą Twojego Instagram?	121
14. Nic, tylko promujesz siebie i swoje produkty.	121
Jeżeli nie tylko same treści promocyjne - to co?	122
15. Nie robisz zdjęć na zapas.	122

Twoja marka na Instagramie.

Instagram to jedno z najpopularniejszych, najbardziej angażujących swoich użytkowników mediów społecznościowych. Istnieje od 2010 roku i

nieprzerwanie rośnie w siłę. Dzisiaj jest częścią imperium Facebooka. Został wykupiony przez firmę Marka Zuckerberga w kwietniu 2012 roku.

Skąd bierze się fenomen Instagrama?

Bo Instagram niesamowicie wciąga. Przyjemna forma przekazu pozwalająca na bezpośredni, spontaniczny kontakt z obserwującymi nas osobami, jak i tymi, które tu obserwujemy. Kopalnia inspiracji, pozytywnej energii na co dzień.

A przy okazji sympatyczne narzędzie do edycji zdjęć, dysponujące całą serią oryginalnych filtrów.

Ale zacznijmy od samego początku. Jak zacząć korzystać z Instagrama. Czyli po pierwsze jak go u siebie zainstalować?

Jak korzystać z Instagrama?

Czy koniecznie muszę mieć do tego telefon kompatybilny z Instagramem?

Instagram to darmowa aplikacja na telefon. Założenie konta tutaj nic nie kosztuje. Wystarczy załadować aplikację Instagram:

- z iTunes Store, jeżeli masz iPhone'a,
- z Google Play na Androida.

Czy mogę korzystać z Instagrama, jeżeli mój telefon nie jest kompatybilny z tą aplikacją?

Myślę, że z racji nieprzerwanie rosnącej popularności Instagrama, taka sytuacja będzie zdarzać się coraz rzadziej. Bo producenci telefonów po prostu wyczuwają potrzeby rynku.

Niemniej nawet w takiej sytuacji, jeżeli Twój telefon nie współgra, nie jest kompatybilny z Instagramem, czyli nie możesz na niego wgrać tej aplikacji. Wcale nie oznacza to, że musisz odpuścić sobie to social medium.

Wystarczy poprosić kogoś, kto dysponuje telefonem kompatybilnym z Instagramem o założenie tu konta. Czy wypożyczenie go dosłownie na kilka minut celem założenia konta na Instagramie.

Instagram na komputer

A dalej już możesz działać bezpośrednio z komputera. Komentować, lajkować, nawiązywać relacje na Instagramie, a nawet dodawać kolejne fotki (za pomocą takiego narzędzia jak Gramblr) bezpośrednio z komputera.

Sama w ten sposób przez pewien czas ogarniałam swoje konto [@beatared](#). Wrzucałam tam nowe fotki bezpośrednio z komputera.

Co prawda pozbawiało mnie to możliwości korzystania z moich ulubionych filtrów na Instagramie. Ale też zapewniło sporą oszczędność czasu.

A więc byłaby to metoda zorganizowania swojej pracy, dla tych osób, które tego czasu nie mają za dużo.

Dlaczego oszczędność czasu?

Bo po prostu jednym kliknięciem można tu skopiować wybrany wycinek tekstu z bloga plus zwyczajowe hasztagi... Jedno kliknięcie i masz opublikowane coś nowego na Instagramie.

Skoro kwestie organizacyjne są za nami. Przechodzimy do osławiania i rozgryzania Instagrama krok po kroku.

Instagram krok po kroku.

Czyli:

- Stworzenie konta na Instagramie.
- Wybór nazwy użytkownika.
- Wybór zdjęcia profilowego.
- Stworzenie odpowiedniej biografii.

Po załadowaniu aplikacji Instagram na telefon, musisz stworzyć tu swoje konto.

W tym celu, na samym początku musisz wymyśleć swoją nazwę użytkownika, dodać swoje zdjęcie profilowe, czy logo, które przedstawia/reprezentuje Twoją markę. A także napisać swoją biografię.



Twoja biografia na Instagramie.

Tę biografię później będziesz mógł modyfikować, ulepszać i dopieszczać....

Masz tu do dyspozycji 150 znaków. Czyli trochę miejsca do napisania czegoś o sobie i o Twojej marce. Możesz jak najbardziej np zawrzeć tu słowa kluczowe, które charakteryzują to, co robisz. To, czym jest Twoja marka. Ale nie tylko.

W biografii możesz dodać link do swojej strony, czy strony sprzedażowej Twojego produktu, Twojego fanpage....

Jest to jedyne miejsce, w którym Instagram przewiduje możliwość dodania aktywnego linku. Dlatego u wielu osób zobaczysz adnotację dodaną w opisie do kolejnego zdjęcia: link w bio.

Po prostu wiele osób za każdym razem podmienia link w swojej instagramowej biografii na link prowadzący do najnowszego wpisu na blogu.

Ustawienia konta na Instagramie.

Teraz możesz trochę pogrzebać przy ustawieniach Twojego konta na Instagramie. W tym celu naciśnij 3 kropki, które znajdują się w prawym górnym rogu.

Po pierwsze sprawdź, czy nie ograniczasz dostępu do Twojego profilu na Instagramie ponieważ w ustawieniach konta (KONTO) jest on oznaczony jako konto prywatne.

Konto prywatne.

Co oznacza, że Twoje zdjęcia i Twoje filmy mogą oglądać tylko zatwierdzeni przez Ciebie użytkownicy. Czyli de facto sam ograniczasz swój zasięg na Instagramie.

Jeżeli Twój profil na Instagramie ma służyć budowaniu tu wizerunku Twojej marki, koniecznie uczyn go publicznym, tak by każdy, kto zechce mógł go śledzić.

Co innego jeżeli chcesz stworzyć tu (może i równolegle drugie) konto do wglądu tylko dla rodziny i najbliższych przyjaciół, na którym będziesz udostępniał tylko prywatne fotki dla wąskiego grona wtajemniczonych. To właśnie po to, wymyślono to rozwiązanie.

Tymbardziej, że możesz mieć i bezpośrednio przełączać się pomiędzy 5 różnymi kontami na Instagramie. Korzystając z Instagrama na telefonie. Jako że sama mam na Instagramie kilka kont, kilka profili powiązanych z różnymi markami bardzo lubię tę funkcję.

Przełącz na konto firmowe.

Możesz tu przełączyć Twoje konto instagramowe na konto firmowe. Co wymaga posiadania strony (fanpage) na Facebooku i połączenia z nim Twojego instagramowego profilu.

Ale za to po pierwsze będziesz miał możliwość dodania kontaktu do siebie, Instagram bezpośrednio da Ci wgląd w Twoje statystyki. A dodatkowo dzięki połączeniu profilu na Instagramie z fanpagem będziesz mógł bezpośrednio (i to dosłownie jednym kliknięciem) przerzucać fotki z Instagrama na fanpage.

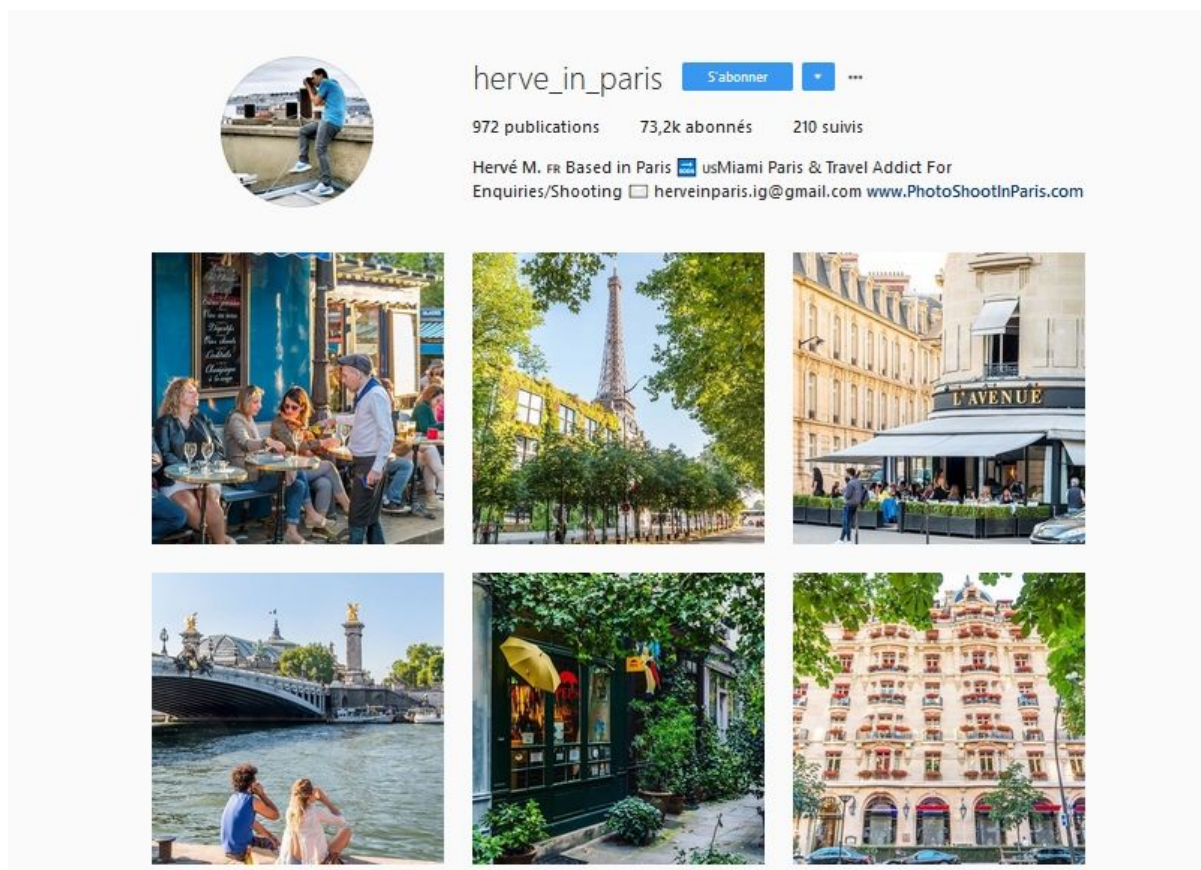
Co jest jakimś tam pomysłem na ożywienie Twojego fanpage. Tym bardziej, jeżeli będziesz czerpał ze starszych fotek z Instagrama, których może już nie pamiętają osoby obserwujące Cię równocześnie na obydwu tych kanałach.

Możesz skorzystać z opcji odszukania Twoich znajomych z Facebooka.

Ponieważ Instagram jest własnością Facebooka stwarza to sporo możliwości np zaimportowania facebookowych kontaktów, odnalezienia na Instagramie facebookowych znajomych i nawiązanie z nimi relacji na Instagramie. Dzięki czemu może nie będziemy zaczynać budowania tu swojej marki tak zupełnie od zera.

O ile musimy zainstalować aplikację Instagram na telefonie, po to żeby utworzyć tu konto, jak również po to żeby przynajmniej teoretycznie dodawać kolejne fotki na Instagrama. Ale tu akurat istnieją narzędzia typu [Gramblr](#), które pomagają nam obejść to ograniczenie...

Ale już żeby przeglądać instagramowe fotki, żeby coś komuś polajkować, czy skomentować – możemy korzystać bezpośrednio z komputera, po prostu otwierając na nim sobie Instagrama.



Jak promować siebie na Instagramie?

Ale jeszcze

Zanim zaczniesz promować swoje konto na Instagramie (na początek może wśród znajomych i nie tylko). Zanim zaczniesz nawiązywać pierwsze relacje na Instagramie – zapełnij je krótką serią zdjęć (od 9 – 30), które mają oddać to, czym jest Twoja marka.

Czym się zajmujesz? Dlaczego warto Cię tutaj zaobserwować?

Na Instagramie zdjęcia są ułożone w 3 równoległych kolumnach. W ten sposób wrzucając chociażby pierwsze 9 zdjęć stworzyłeś 3 linijki po 3 zdjęcia.... 30 zdjęć to 10 linijek, co stwarza wrażenie prawie że zapełnionego profilu. A więc w domyśle profilu z pewnym stażem.

Ale jeszcze warto mieć pomysł na siebie i na to, czym będziesz zapełniał swój profil na Instagramie.

Znajdź pomysł na swój profil na Instagramie.

A w tym celu: wyróżnij się.

1. Znajdź swój temat.

Tu punktem wyjścia powinno być zastanowienie się: czemu ma służyć Twój Instagram:

- Pokazywaniu Twojej codzienności, a przez to stworzenie bardziej bezpośredniej, bardziej spontanicznej realacji z czytelnikami Twojego bloga.
- Budowaniu bardziej tematycznego wizerunku Twojej marki. Choć akurat to drugie, wcale nie przeszkadza temu pierwszemu. Bo zdjęcia z kulis zawsze są łakomym kąskiem dla internautów....



Tu np w ramach profili tematycznych kilka przykładów:

- profil [@pan od francuskiego](#) – czyli prowadzony przez nauczyciela języka francuskiego do nauki tegoż języka. Polecam
- [@Herve in Paris](#) – profil z przepięknymi zdjęciami Paryża, który jest witryną, czy po prostu portfolio fotografa proponującego sesje fotograficzne na tle paryskiej architektury.
- [@ZulkParis](#) – czyli witryna fotografa oferującego zdjęcia par (ślubne, narzeczeńskie) w Paryżu.

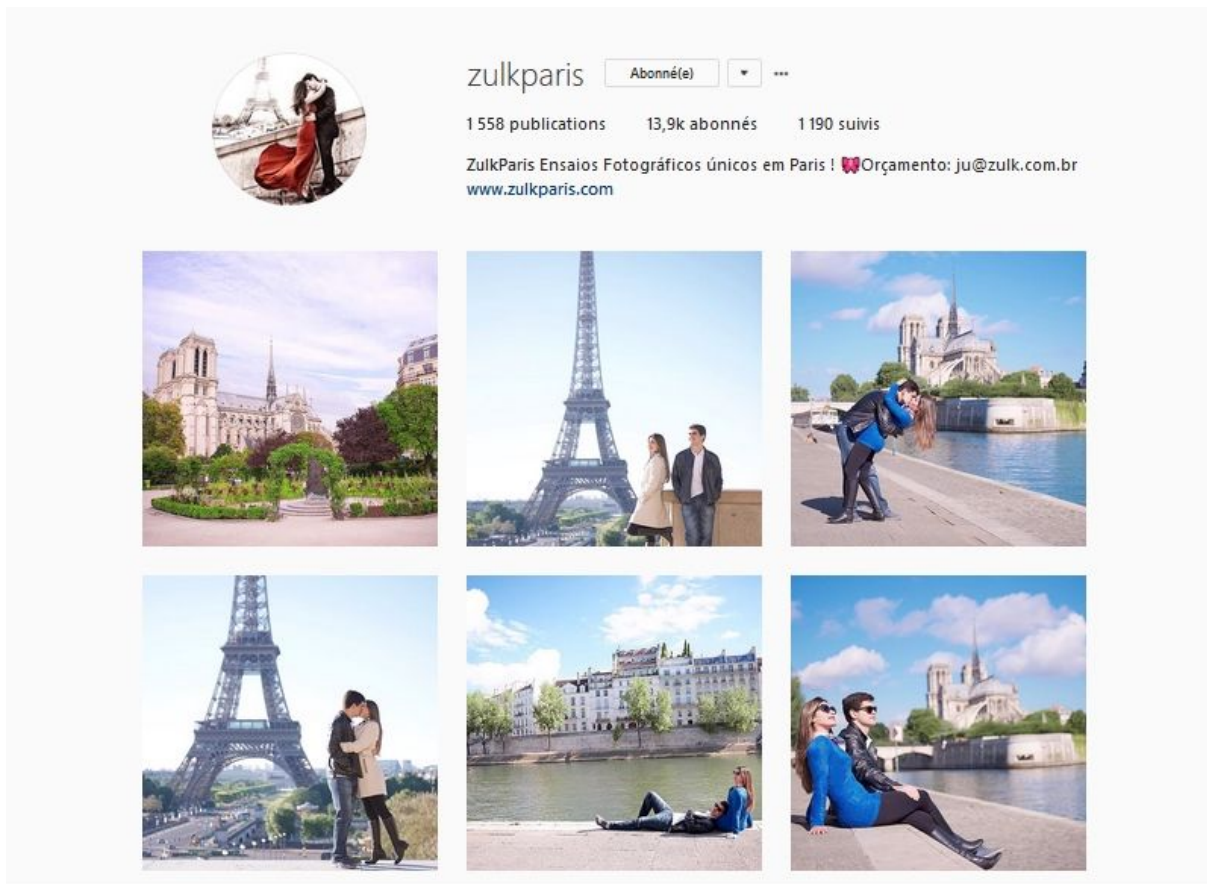
Sama długo szukałam tu swojej drogi, błdziłam i eksperymentowałam. Nie wiedząc czemu miałyby służyć mój profil na Instagramie. A to przecież powinno być punktem wyjścia.

Bo jeżeli myślisz o blogu w kategoriach małego biznesu, podobnie powinieneś pomyśleć o Instagramie. W kategoriach wsparcia dla Twojego blogowego biznesu.

Dlatego sama mam na Instagramie 3 tematyczne profile: każde reprezentuje jedną z moich 3 blogowych marek.

- Jeden o zwiedzaniu Paryża i nauce francuskiego – [@beataredzimska](#)

- Drugi o motywacji do zdrowszego stylu życia – [@beatared](#)
- Trzeci o blogowaniu i motywacji do blogowania – [@vademecumblogera](#).



2. Znajdź swój głos.

Znalazłeś swój temat, teraz znajdź swój głos. Z czym chcesz być kojarzony? Tu punktem wyjścia jest pomysł na siebie i jego konsekwentne wprowadzanie w życie metodą prób i błędów.

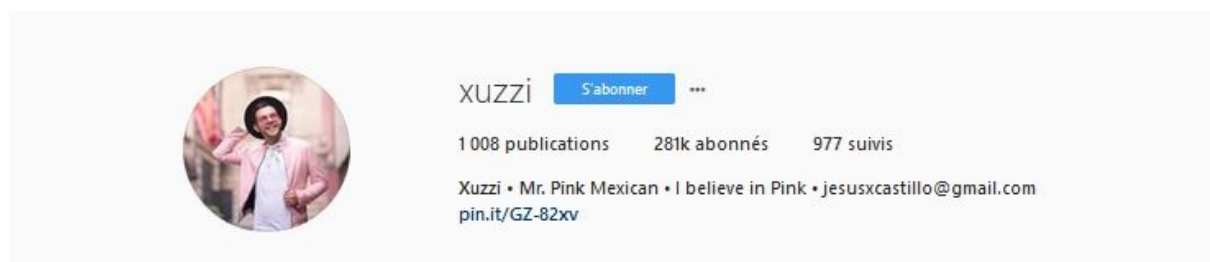
Masz tu możliwość pokazania swojej marki od kuchni, od kulis... A przez to bardziej bezpośredniej, bardziej spontanicznej relacji.

Instagram w założeniu miał być miejscem do pokazywania wycinków swojej codzienności. To aplikacja to utrwalania i dzielenia się tymi ulotnymi momentami, skojarzeniami z danej chwili i przemyśleniami.

Nawet jeżeli w pewnym sensie i w pewnym momencie ta aplikacja padła ofiarą swojego sukcesu. Wielu użytkowników nie dodaje już czegoś tak spontanicznie. Z obawy, że zakłóci to mozolnie wypracowaną harmonię ich profilu.

Ale dlatego Instagram wprowadził możliwość dodawania (niezależnie od głównego streamu) tzw Insta stories.

Teraz przejrzyj Twoje zasoby fotograficzne. Każdy nawet zupełnie nieświadomie ma i mniej lub bardziej konsekwentnie dąży w kierunku wypracowania sobie jakiegoś stylu. Gdzieś tam podświadomie marzy się nam jakiś kierunek. Mamy swoje ulubione profile, które w jakiś tam sposób i w jakimś tam stopniu chcielibyśmy naśladować.





3. Nie ilość, a jakość.

Jak to zebrać razem w jedną spójną wizualnie całość? Mam tu dobrą i złą wiadomość.

Istnieje kilka prostych technik, by uczynić Instagramowy profil bardziej spójnym wizualnie: np

- zmniejszenie nasycenia kolorów,
- jeden kolor przewodni, jako taka klamra spinająca razem wszystkie zdjęcia z naszego profilu,
- ten sam kolor tła,
- konsekwentne stosowanie tego samego filtra, który nadaje specyficzny klimat kolejnym fotkom,
- stosowanie podobnej metody obróbki.

To jest ta dobra wiadomość.

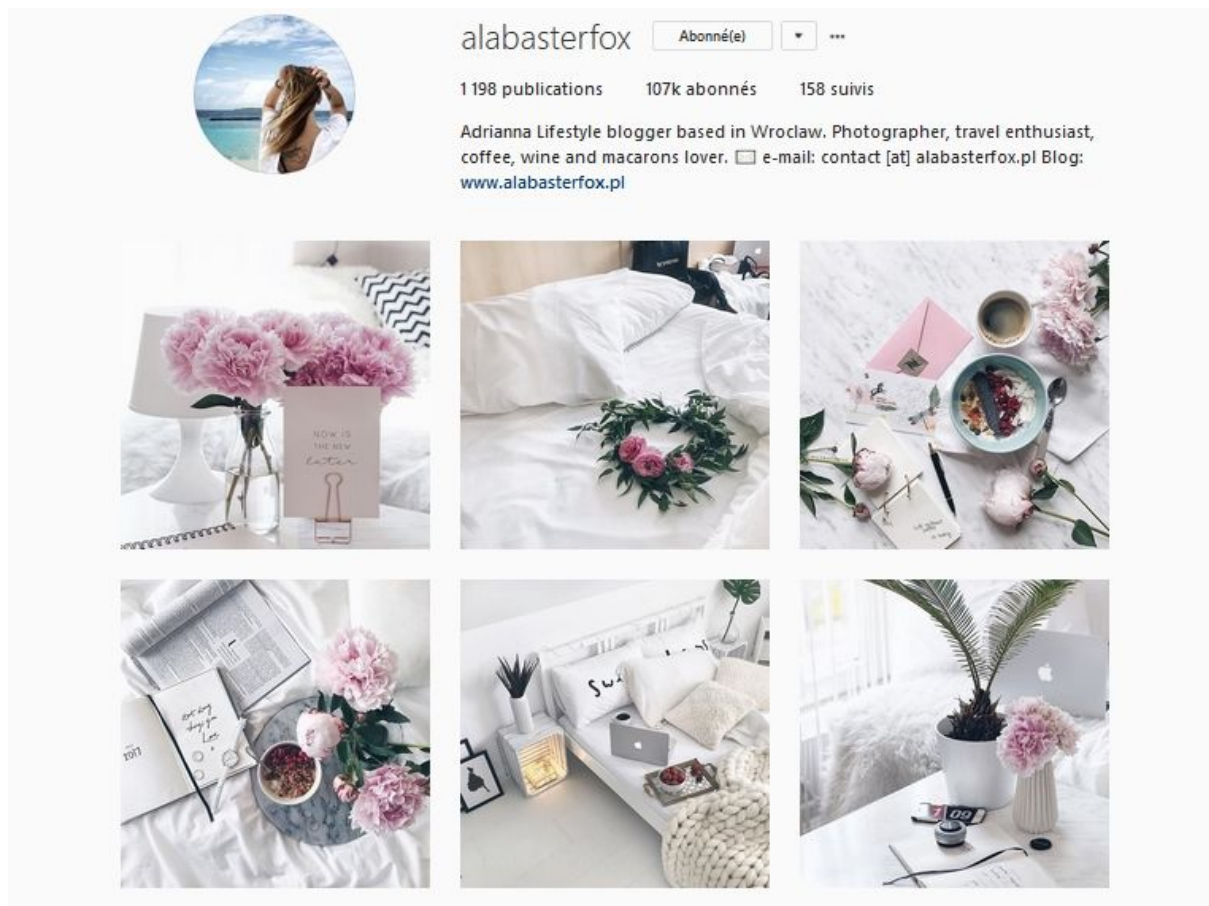
Zła, ale tylko w pewnym sensie jest taka: że do własnego stylu dochodzi się metodą prób i błędów. A to z reguły zajmuje trochę czasu.

A jednak dobra wiadomość w tej złej wiadomości jest taka, że nawet to dochodzenie do swojego stylu, poszukiwanie swojej drogi w pewnym sensie jest fajną przygodą.... Pracochłonna, czasochłonna, ale jakże ubogającą...

A ten czas po drodze już od zaraz możemy wykorzystać do budowania stabilnych i długofalowych relacji z innymi osobami na Instagramie. Bo relacje zawsze w końcu, w pewnym momencie procentują. Powodzenia. Bo czasem trzeba sporo poeksperymentować zanim znajdziemy swoją drogę, swój styl, swój ulubiony filtr, czy metodę obróbki.

Instagram podsuwa tu nam kilkanaście, a właściwie dwadzieścia kilka filtrów do obróbki naszych zdjęć. Te filtry pomagają stworzyć specyficzny klimat profilu. Ale najlepiej zdecydować się na jeden wybrany. Tyle że aby go znaleźć warto kolejno przetestować wszystkie po kolei.

Choć można tu skorzystać z porad innych osób. Np [Adrianna z AlabasterFox](#) stosuje filtr Lo Fi. Na jej blogu znajdziecie sporo praktycznych wpisów na temat Instagrama. No i oczywiście polecam zajrzeć na instagramowy profil Adriann- [@alabasterfox](#).



Sama jestem zwolenniczką i użytkowniczką 2 bardziej stonowanych filtrów jak Ludwig i Juno.

Możesz dodatkowo przetestować filtry z zewnętrznych aplikacji: jak np VSCO, Snapseed, czy A Color Story.

A ze swej strony polecam Ci serię inspiracyjnych wpisów o tym jak stworzyć spójny wizualnie profil na Instagramie. Plus kilka pomysłów na takowy profil, które może naprowadzą Cię na tę Twoją wymarzoną drogę.

- [Instagram Tips. Pomysł na profil na Instagramie.](#)
- [Instagram inaczej. Kolorowe profile na Instagramie.](#)
- [Instagram jako wizytówka Twojej marki kulinarnej.](#)
- [Pomysł na profil na Instagramie.](#)
- [Pomysł na profil na Instagramie. Kolejna porcja inspiracji.](#)

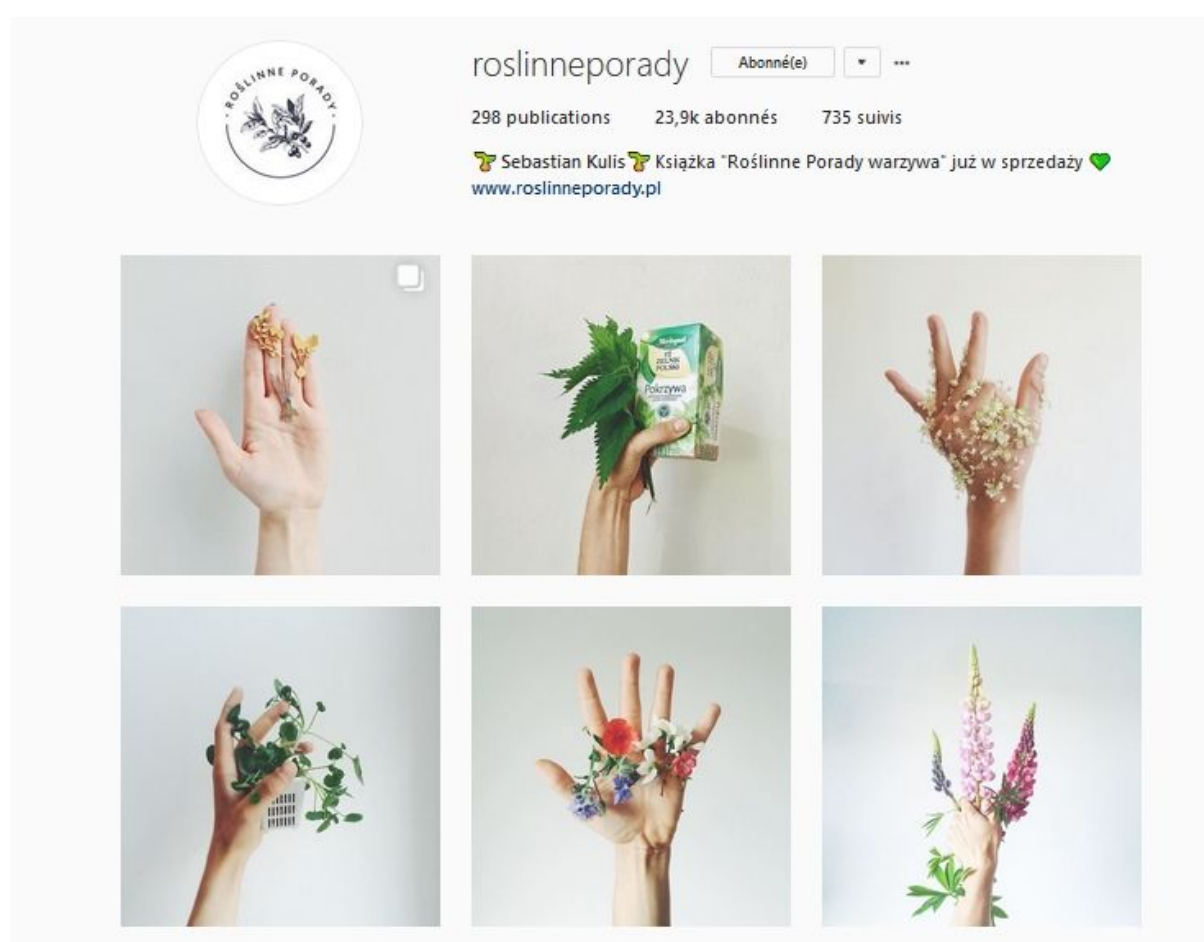
4. Opis i strategiczny dobór hashtagów.

Opis, czyli legenda dodana do każdego kolejnego zdjęcia, wcale nie jest obowiązkowy...

Ale np zdałam sobie sprawę, że chętniej zaglądam na profile, na których mogę sobie coś poczytać. Taki dłuższy opis, skłania też do zostawienia dłuższego komentarza, a to z kolei jest lepiej interpretowane przez Instagramowy algorytm niż zdawkowe Lovely, czy jakiś pojedynczy emotikon.

I tu podobno najlepsze (według wyżej wspomnianego algorytmu) są komentarze zawierające 4 słowa i powyżej.

Oczywiście są profile, które ogląda się tylko i wyłącznie dla pięknych zdjęć. Ale są też takie, na których gwoździem programu jest właśnie komentarz nasycony np praktycznymi wskazówkami (taki mini blog), jak np profil [@Roślinne porady](https://www.instagram.com/roslinneporady).



A jeszcze, jakby udało się zgrać obydwie....
I jakość i spójność zdjęć plus użyteczny opis....

Hasztagi.

I tu wcale te najbardziej obsadzone nie są najlepsze ze strategicznego punktu widzenia. Co w sumie jest logiczne. Bo tu najtrudniej się przebić, czyli dostać się do ze swoją fotką do 9-ciu najpopularniejszych zdjęć wyłapanych przez Instagram pod każdy użyty hasztag.

Tu możemy podejrzeć liderów w naszej niszy: jakie oni stosują hasztagi. Bo pewnie już kiedyś rozpracowali ten temat strategicznie.

Choć hasztagi, które pozwalają im na wyróżnienie się i dostanie do 9-ciu wyróżnionych zdjęć niekoniecznie zadziałają u nas, jeżeli dopiero budujemy tu swoją społeczność....

To też jest coś, co musimy rozpracować metodą prób i błędów. Ale może tak trochę strategicznie zerkając do innych i chociażby próbując skopiować stosowane przez nich hasztagi.

5. Geolokalizacja i tagowanie innych osób.

Na Instagramie możesz dorzucić swoją lokalizację, jeżeli chcesz dać się znaleźć osobom, które mieszkają w pobliżu.

Tagowanie innych osób np widocznych na udostępnionym przez Ciebie zdjęciu od technicznej strony polega na wrzuceniu ich nazwy użytkownika poprzedzonej znakiem @. W ten sposób dana osoba otrzyma informację, że w jakiś sposób „została wywołana” na Twoim profilu.

Ale tej opcji moim zdaniem nie należy nadużywać, bo może zostać odebrana jako zwyczajne spamowanie. A używać tylko wtedy, gdy jest to w jakiś sposób uzasadnione.

6. Systematyczność.

I znowu nie ma tu idealnej recepty: ile i z jaką częstotliwością należało, by wrzucać tu coś nowego.

Jeżeli weźmiecie pod lupę popularne profile, to przekonacie się, że najczęściej ich autorzy dodają 1 – 3 zdjęcia dziennie. Systematycznie, ale bez przesady.

Z jednej strony Instagram z założenia ma służyć pokazywaniu swojej codzienności. Z drugiej strony: jeżeli Twój obserwujący będzie widzieć tylko Twoje fotki w swoim streamie, bo dorzucasz coś nowego co 5 minut, to raczej będą mieli szczerą ochotę przestać Cię obserwować. Należałoby się tu trzymać jednej ważnej zasady: by jakość nie ucierpiała kosztem ilości.

Morał: Na Instagramie ważna jest systematyczność. Ale z drugiej strony bez przesady, bez zarzucania swoich obserwujących co 5 minut nowym zdjęciem. Co by nie wywołać u nich uczucia przesyty.

7. Video.

Instagram to nie tylko fotki, ale video w głównym streamie, w ramach Insta Stories i IGTV.

Dodawaj video. Instagram zezwala na umieszczanie 15 sekundowych filmików w formie instastories, do 10 minut dla zwyczajnych kont w ramach telewizji instagramowej IGTV, a nawet do 1 minuty w feedzie samego Instagrama. Jak najbardziej mogą to być, a wręcz powinny filmy bezpośrednio zrealizowane za pomocą Twojego telefonu. Chociażby z Tobą w formie gadającej głowy.

Bo bardzo ważne jest to, by Twój obserwujący mieli okazję bliżej Cię poznać. To zawsze jest jakaś namiastka bezpośredniego kontaktu. A to jest coś, co przybliża ludzi.

8. Insta Stories

Insta Stories to funkcja, którą Instagramowi skopiował i zaadaptował u siebie ze Snapchata. Która daje możliwość dorzucania na Instagrama czegoś bardziej spontanicznie, bez obawy, że zakłóci to moźolnie budowaną harmonię całego profilu.

Insta Stories nie pojawiają się w głównym streamie profilu. Tylko pokazują się obserwującym Ciebie osobom ponad streamem w formie kółeczek ze zdjęciami profilowymi użytkowników, którzy udostępnili jakąś

Insta Stories. I Instagram podobno wciąż całkiem dobrze je eksponuje, tzn przyznaje może nawet lepszą widoczność niż tradycyjnym zdjęciom (kwadratowym) publikowanym w Instagramowym feedzie.

Jak zdobyć więcej followersów na Instagramie?

Konsekwentnie wprowadzając w życie swój projekt, najpierw szukając swojej wizji - koncepcji, a potem mozolnie realizując ją.

Jednocześnie i równolegle dbając o budowanie i podtrzymanie relacji z innymi użytkownikami Instagrama - lajkując, komentując, a może nawet repostując cudze zdjęcia.

No ale przede wszystkim: nie dając się zniechęcić wieczną huśtawką obserwujących.

To jest specyfika Instagrama. Bo coraz więcej osób, a nawet pseudo-specjalistów w ten sposób - masowo followując, a następnie odlubiając - szuka dla siebie drogi na skróty.

Przygotuj się na to, że na Instagramie działają osoby, które polubią Cię, tylko po to, by zaraz Cię odlubić. Zrobią to tylko po to, byś dostał informację o tym, że oni Cię zaobserwowali i byś może zwrotnie zrewanżował się im tym samym.

Takie osoby chcą być tutaj postrzegane jako influencerzy. Ale w praktyce influencerami nie są. Dlatego uciekają się do tanich sztuczek.

W takim razie: co pomoże Ci w zdobyciu większej liczby obserwujących na Instagramie.

Oczywiście:

- Obok stworzenia przykuwającego oko profilu, co wymaga: naprawdę dużo pracy, systematyczności, eksperymentowania, znalezienia pomysłu na siebie i konsekwentnego wprowadzania go w życie.
- Obok postawienia na jakość, zamiast na ilość.

Kilka bardziej technicznych odpowiedzi:

1. Dodaj widget z Instagramem na blogu.

Widget, który będzie przekierowywał z bloga na Twoje konto na Instagramie. I ułatwi w ten sposób Twoim czytelnikom zaobserwowanie Twojego profilu.

Rozwiązań jest tu sporo np:

- Iconosquare ([link tutaj](#))
- Snapwidget ([link tutaj](#))
- Instagram Feed - wtyczka na wordpressa ([link tutaj](#))
- Instagram Slider Widget - wtyczka na wordpressa ([link tutaj](#))

Zapraszam do przeczytania:

- [Jak dodać Instagram na bloga?](#)
- [Jak dodać Instagrama na bloga, czyli jak stworzyć i dodać na bloga galerię zdjęć z Instagramu?](#)

Ale uwaga, najlepsze są takie, które bezpośrednio przekierują na Twój profil na Instagramie (jak np wymienione wtyczki na wordpressa).

Uczulam na to, bo nie wszystkie to robią. Niektóre typu Snapwidget przekierowują na swoją stronę ... z Twoim u nich profilem.

Dodatkowo istnieją rozwiązania za pomocą których możesz zassać bezpośrednio na bloga Twoje fotki z Instagrama. W ten sposób na blogu możesz wykorzystać zdjęcie obrobione przy pomocy któregoś z instagramowych filtrów.

Tak działa, po zakreśleniu odpowiedniej opcji - wtyczka na wordpressa Instagram Slider Widget, która (co niektórym osobom będzie odpowiadać, zaś innym nie) – pokazuje fotki z Instagrama na blogu w formie slidera z kolejno przewijającymi się zdjęciami.

W jakiej formie chcesz pokazać swój instagramowy profil na blogu?

- Czy w formie siatki zdjęć (wtedy wychodzą wszystkie dysonanse pomiędzy sąsiednimi zdjęciami).

- Czy w formie przewijających się kolejno fotek.

Ta druga forma, choć może mniej spektakularna, jest dużo bezpieczniejsza. Choć docelowo może mniej skutecznie zachęca do polubienia Twojego profilu przez odwiedzających Twojego bloga.

Wybór należy do Ciebie. Tym bardziej, że jeżeli zdecydujesz się na pokazywania całej siatki zdjęć z Instagrama możesz zrobić to w różny sposób:

- Albo umieścić ją w panelu bocznym bloga (wtedy będzie miała ona formę kwadratu).
- Albo w formie rozciągniętego paska w stopce bloga.
- Albo w formie przewijających się pojedynczo fotek.

To ostatnie zamaskuje ewentualne dysonanse, które w przeciwnym razie niechybnie byłoby widoczne w formie siatki, kiedy sąsiednie zdjęcia gryzą się między sobą.

2. Zachęć swoich obserwujących z innych mediów społecznościowych do zaobserwowania Ciebie na Instagramie.

To lepiej zadziała wtedy, jeżeli masz już jakiś pomysł na swojego Instagrama i nie publikujesz tu tego samego, co na innych kanałach.

W przeciwnym razie, jaki sens ma obserwowanie Cię na wszystkich kanałach razem, skoro na każdym pojedynczo podajesz to samo. Dla obserwujących będzie to strata czasu.

Niemniej z racji powinowactwa Instagrama z Facebookiem można wykorzystać opublikowane kiedyś fotki na Instagramie i przerzucić je na Facebooka. Dzięki czemu poinformujesz swoich obserwujących na Fb, że prowadzisz fajny kanał na Instagramie.

3. Strategicznie dobierz hasztagi.

Bo to właśnie dzięki hasztagom dajesz się znaleźć na Instagramie i możesz dzięki temu dotrzeć do Twojej docelowej.

Tutaj kluczem jest znalezienie optymalnych hashtagów. Warto podejrzeć tu influencerów ze swojej niszy.

Oni to już kiedyś na pewno przerabiali i sprawdzili, co działa.

Choć weź poprawkę na to, że jeżeli dzisiaj mają tysiące obserwujących, a Ty dopiero zaczynasz, stosowane przez nich i przez Ciebie hashtagi nie wywołają tego samego odzewu.

I tu wcale te najpopularniejsze hashtagi, pod którymi publikowanych jest najwięcej zdjęć typu #love wcale nie są najlepsze czy najbardziej strategiczne.

Po prostu Twoja fotka oznaczona takim hashtagiem przepadnie w całej masie innych. Jej czas życia pod tym hashtagiem będzie trwał ułamek sekundy. A potem bardzo szybko zostanie zepchnięta w niepamięć przez świeższe fotki. Czyli nawet osoby, które przeglądają kanał danego hasztaga raczej i tak się do niej nie dokopią.

Są hashtagi, które owszem przysporzą Ci np sporo komentarzy. Co z tego, skoro będą to same spamowane komentarze, zachęcające Cię do skorzystania z jakiegoś narzędzia do zdobycia większej liczby fanów.

4. Zorganizuj konkurs, albo wyzwanie na Instagramie.

Czyli np zachęcaj użytkowników do publikowania zdjęć z tematyką konkursową, czy wyzwaniową i do oznaczania ich konkretnym hashtagiem # oraz/lub do otagowania Twojego profilu (@twojanazwa).

5. Dobry контент.

Choć dobry контент, czyli dobre treści nie przebijają się same. To jednak jest to podstawa i punkt wyjścia. Ale potem jeszcze długo i systematycznie będziesz musiał wkładać sporo wysiłku w jego promocję.

6. Interakcja.

To podstawa funkcjonowania każdego medium społecznościowego. Przebicie się gdziekolwiek wymaga zaangażowania z naszej strony.

Dobrego kontentu owszem. Ale również wyjścia naprzeciw drugiego człowieka, zainteresowania się tym, co on robi.... Lajkowania, komentowania, odpowiadania na komentarze...

Jak budować relacje na Instagramie?

- Może powinieneś zacząć od zaobserwowania kont podobnych do Twojego.
- Zaobserwuj influencerów w swojej niszy, bo od nich możesz czerpać sporo inspiracji. Ta będzie Ci niezbędna do dalszego rozwoju.
- Poza tym baw się. Wrzuć na luz, czerp przyjemność z bycia na Instagramie.
- Komentuj, włączaj się do dyskusji. Powoli zobaczysz, że coś się rusza - pojawia się zaangażowanie.

7. Zachęć czytelników Twojego bloga do polubienia Cię na Instagramie.

W tym pomaga [widget z Instagrama](#) w profilu bocznym, czy w stopce bloga.

Ale Instagram daje Ci również możliwość bezpośredniego udostępniania Twoich zdjęć z Instagrama w treści konkretnych postów. Z możliwością ich polajkowania i bezpośredniego zaobserwowania Twojego profilu.

W tym celu musisz skopiować kod Embed z Instagrama i wkleić go gdzieś w treści wpisu, uprzednio przełączając się z trybu Wizualnego na Tekstowy (to na wordpressie) lub HTML na Bloggerze. Ale najpierw kliknij na 3 kropeczki pod zdjęciem, które w ten sposób chcesz pokazać na blogu. A dalej po prostu kolejno wykonuj podane instrukcje.



8. Weekend Hashtag Project.

Udział w cotygodniowym wyzwaniu organizowanym przez Instagram pod tzw weekendowym hashtagiem daje możliwość wyróżnienia, czy zostania wyróżnionym bezpośrednio i to przez samego Instagrama.

Jaki hashtag #WHP obowiązuje na dany weekend możecie sprawdzić na oficjalnym blogu Instagrama blog.instagram.com.

Oczywiście nie jest to łatwe... Ale przecież nic nie stoi na przeszkodzie, by próbować.

Podobnie, jak możesz próbować zostać wyróżnionym przez któreś z tematycznych kont repostujących jak np [flatlays, czyli konto repostujące zdjęcia oznaczone hashtagiem flatlay](#)

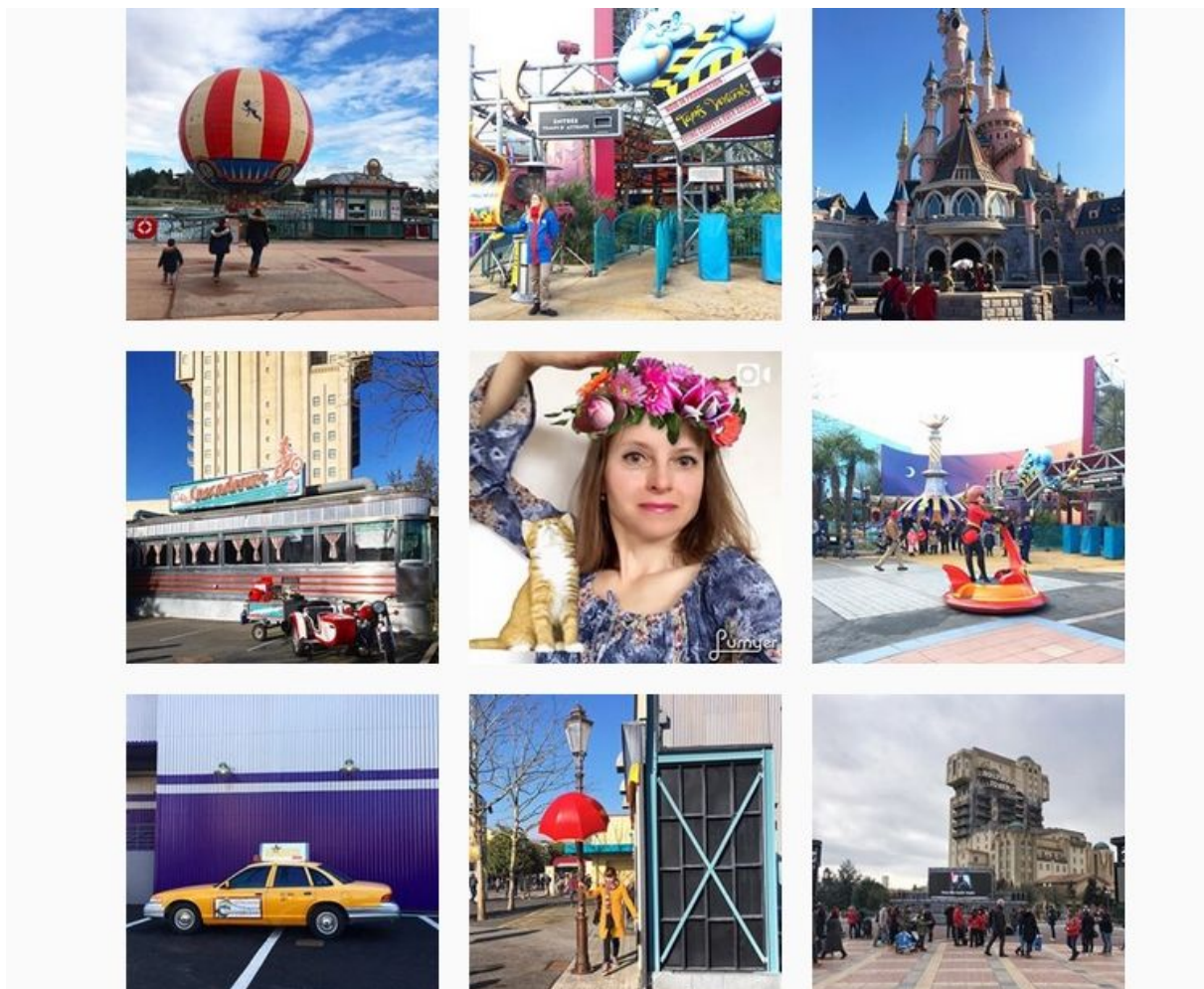
Wystarczy, że oznaczysz dane zdjęcie określonym hashtagiem i będziesz czekał. Czasami prowadzący takie profile repostujące proszą o otagowanie ich pod konkretnym zdjęciem.

Dlatego po prostu poszukaj profili repostujących z Twojej niszy, zobacz jakiego typu zdjęcia są na nich repostowane i po prostu próbuj swoich sił.

Jak to działa na konkretnym przykładzie?

W mojej niszy turystycznej np bardzo dużo jest takich paryskich profili, które prezentują najlepsze zestawienia np:

[@TraverseFrance](#), [@super_france](#), [@seemyParis](#), [@unlimitedfrance](#) itp....



Jak rozkręcić Instagrama?

Po pierwsze punktem wyjścia powinno być stworzenie przyjaznego dla oka odbiorcy profilu.

I tu mamy do wyboru multum różnych technik i stylów oraz bezkresny horyzont inspiracji.

To prawda, że na Instagramie panuje przeogromny ścisk i tłok (że szpilki nie wepchniesz). Ale to jest to social medium, w którym mimo wszystko go stosunkowo łatwo, o ile nie najłatwiej, wywołać interakcję.

1. Przejrzyj Instagram w poszukiwaniu inspiracji.

Uważam, że Instagram może być świetnym punktem wyjścia do przebudzenia w sobie zmysłu fotograficznego. Niewyczerpana skarbnica inspiracji. Co jest najtrudniejsze na początku to znaleźć swój styl, czy zdecydować się na jakiś konkretny styl.

Jeżeli masz dość cierpliwości i samozaparcia przescroluj sobie jakiś popularny profil do samych początków jego powstania. Z dużym prawdopodobieństwem czeka Cię niespodzianka, czyli totalny chaos i dopiero co z tego chaosu uwalniający się (i to przebłyskami) – własny styl.

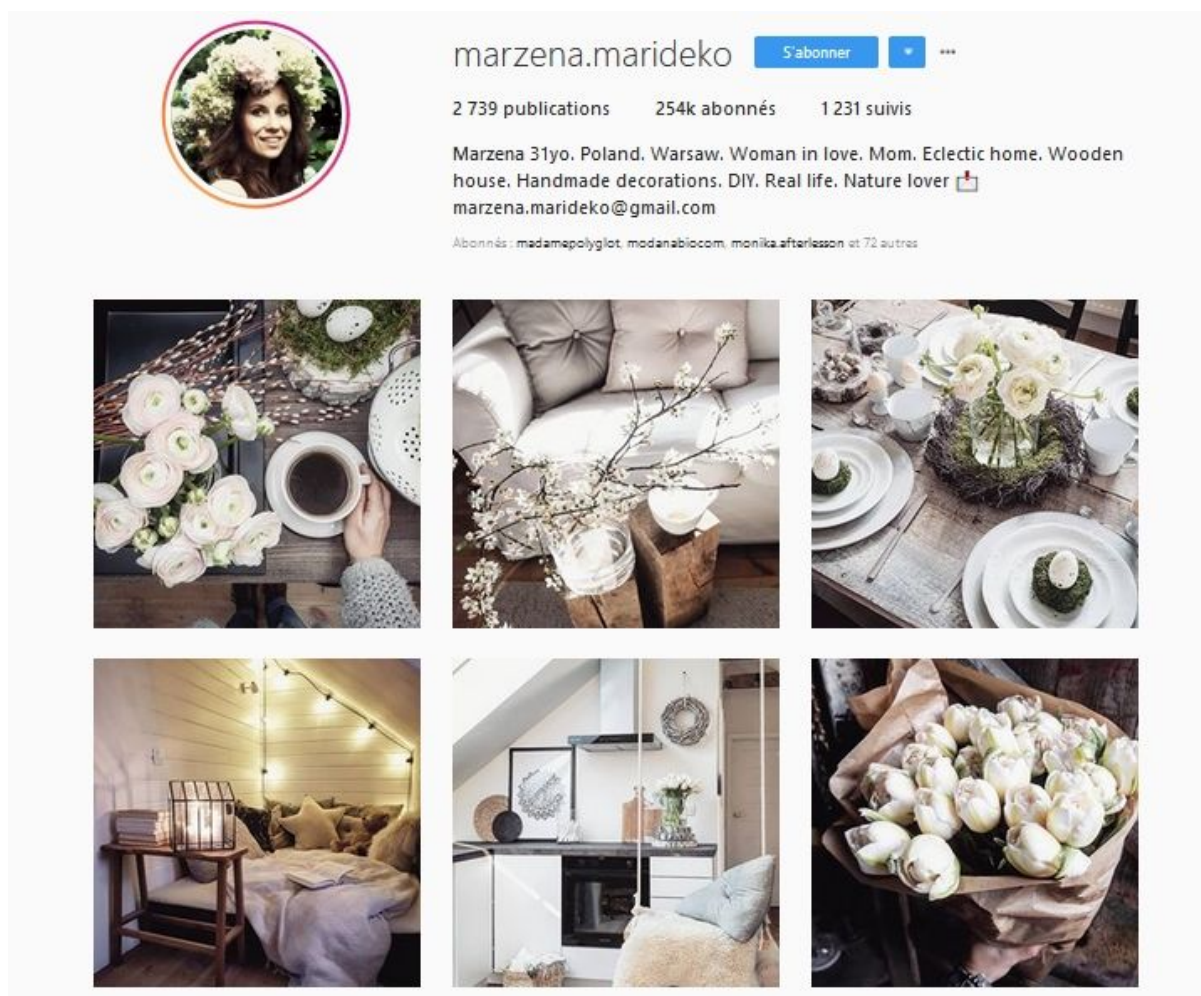
Jeżeli chodzi o szukanie swojego stylu to może być u niektórych, przynajmniej u mnie to był długi proces.

Jeżeli nie za bardzo wiesz, jaki docelowo jaki ma być Twój Instagram – punktem wyjścia może być podglądanie innych i jednocześnie próbowanie. Uczulenie się na piękno...

Ale równolegle warto przełożyć te inspiracje na praktykę (czy przetestować je w praktyce, próbując robić coś podobnego).

To nic, że nie będzie wychodziło, ani nawet za bardzo przypominało topowych profili. Odkrywanie swojego stylu – to jest proces. I to jest jak najbardziej dowód na to, że dochodzenie do mistrzostwa musi zabrać sporo czasu. Nie ma drogi na skróty.

Wszystko, co doskonałe dojrzewa powoli.



Ale jeżeli z wiarą i entuzjazmem wyruszysz w tę drogę, możesz oczekiwać, że kiedyś zostanie to docenione.

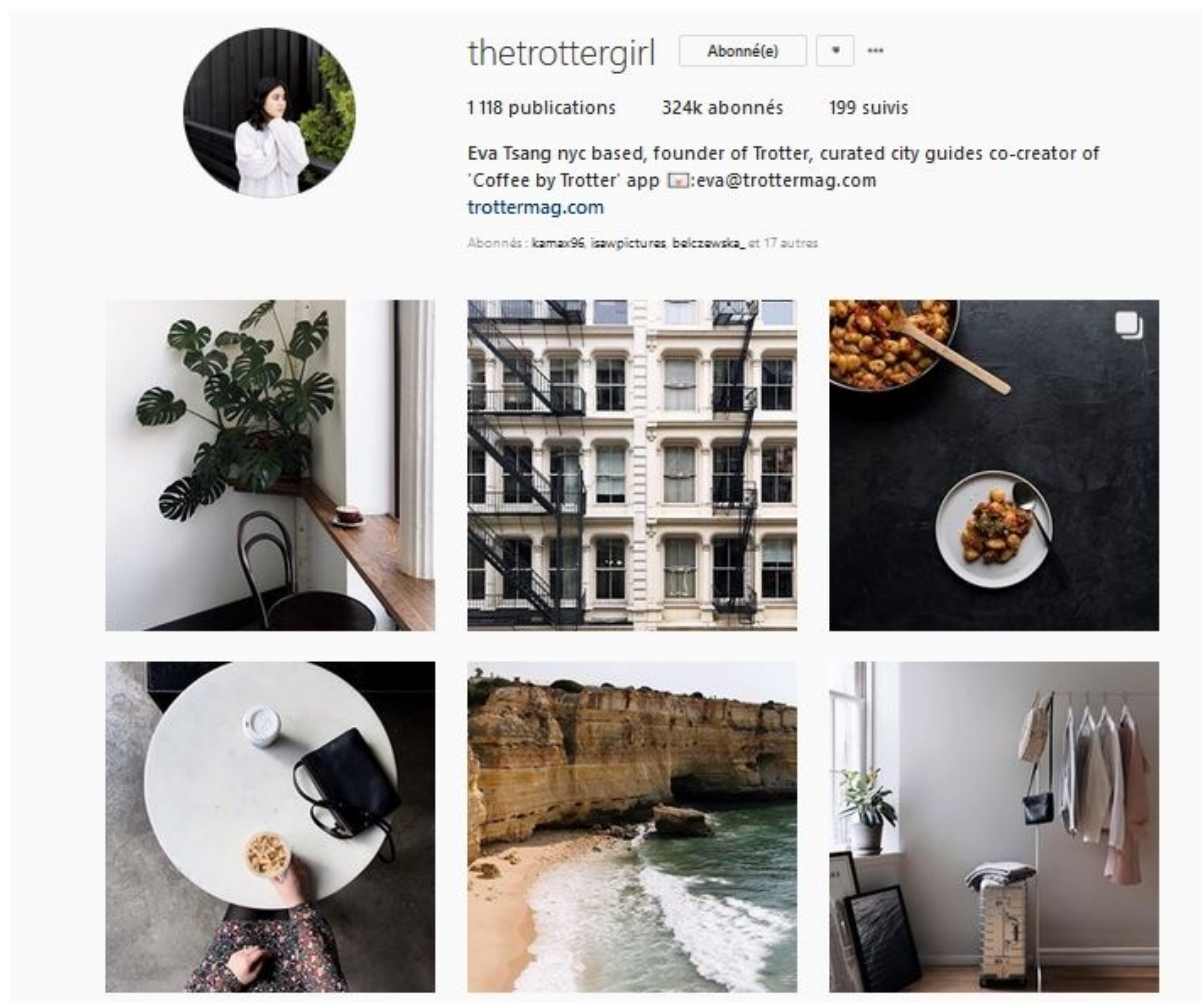
Moje pierwsze stylizacje kulinarne zestawiałam próbując ustawić swoje gadzety podobnie, czy wręcz w ten sam sposób, jak na inspirujących mnie zdjęciach doświadczonych fotografów. I wiesz co, ta metoda służy z jednej strony wyrobieniu swojego stylu, bo próbując znajdujemy swoją drogę, ale też podpatrzeniu i zaadaptowaniu u siebie rozwiązań technicznych, które sprawdziły się u innych.

Dlatego uważam, że warto znaleźć sobie kilka inspirujących instagramowych profili jako punkt odniesienia, czy po prostu po to by postawić sobie poprzeczkę trochę wyżej:

Mam takie profile – niedoścignione wzorce:

bardzo różnorodne, jeżeli chodzi o styl... (ale ja też mam – prowadzę 3 różne profile na Instagramie, z założenia 3 różne tematy i docelowo 3 różne style).

Te inspiracje przewijają się tak tutaj trochę mimochodem przez całą długość tego ebooka.



2. Nie wrzucaj zdjęcia po to, żeby wrzucić zdjęcie na Instagrama.

Dla mnie to największe wyzwanie i najgorsza pokusa.

Ale z tak zwanego feedbacku wiem, że sporo osób przestało mnie obserwować, dlatego że publikowałam tu za często.

Ale Instagram nie ogranicza się do samego publikowania coraz to nowych zdjęć, ale przede wszystkim do budowania relacji - a docelowo do budowania społeczności.

To jest tu ważne. Choć właśnie bardzo czasochłonne - ale powiedziałabym pierwszoplanowe.

Można mieć kiepskie fotki na Instagramie, a mimo to zebrać wokół siebie sporą społeczność.

Jak i można mieć tu precudowne fotki, a wciąż pozostawać anonimowym i niedocenionym.

Bo podobnie jak w innych mediach społecznościowych - punktem wyjścia jest wyjście do ludzi (to raz), dostarczanie im treści, na które zareagują (to może być komentarz do zdjęcia).

Bo powiedzmy sobie szczerze, o ile piękne zdjęcia są po prostu piękne i zachwycają swoją estetyką, o tyle w perspektywie długofalowej mogą się znudzić obserwującym. Tyle osób robi tu dobre fotki. To co przyciąga tu ludzi to w pewnym sensie jest niepowtarzalność danego profilu: nie można tego znaleźć gdzie indziej. To, co sprawia, że wracamy na dany profil z ciekawością: bo ciekawi nas to, co dana osoba ma do pokazania / do powiedzenia. Albo stała się częścią naszego życia towarzyskiego...

Dlatego dla osób, które dopiero tu startują punktem wyjścia jest budowanie relacji – celem wywołania pierwszych komentarzy.

A potem z punktu widzenia Instagramowego algorytmu równie ważne jest w miarę aktywne odpowiadanie na pozostawione przez innych komentarze.

No ale niestety to wymaga regularności i czasu z naszej strony.

Zarówno prowadzenie tu intensywnego życia towarzyskiego (niektórzy w tym zakresie zdają się na boty, ale to prędzej czy później przełoży się na bycie uznanym przez innych za spamera), jak i docieranie koncepcji - wizji swojego profilu na Instagramie wymaga czasu.

To jest kolejny ważny punkt: posiadanie tutaj, czy wypracowanie tutaj spójnej koncepcji wizualnej swojego profilu czy ustalenie pewnej linii przewodniej: np jaki kolor, charakter, styl.

By sąsiednie zdjęcia nie gryzły się między sobą. Ile razy sama opublikowałam tu zdjęcie, a dopiero po opublikowaniu okazało się, że zupełnie nie pasuje do pozostałych. A ja przecież wolałabym to wiedzieć przed. Jak to sprawdzić.

Tutaj 2 takie proste odpowiedzi - narzędzia:

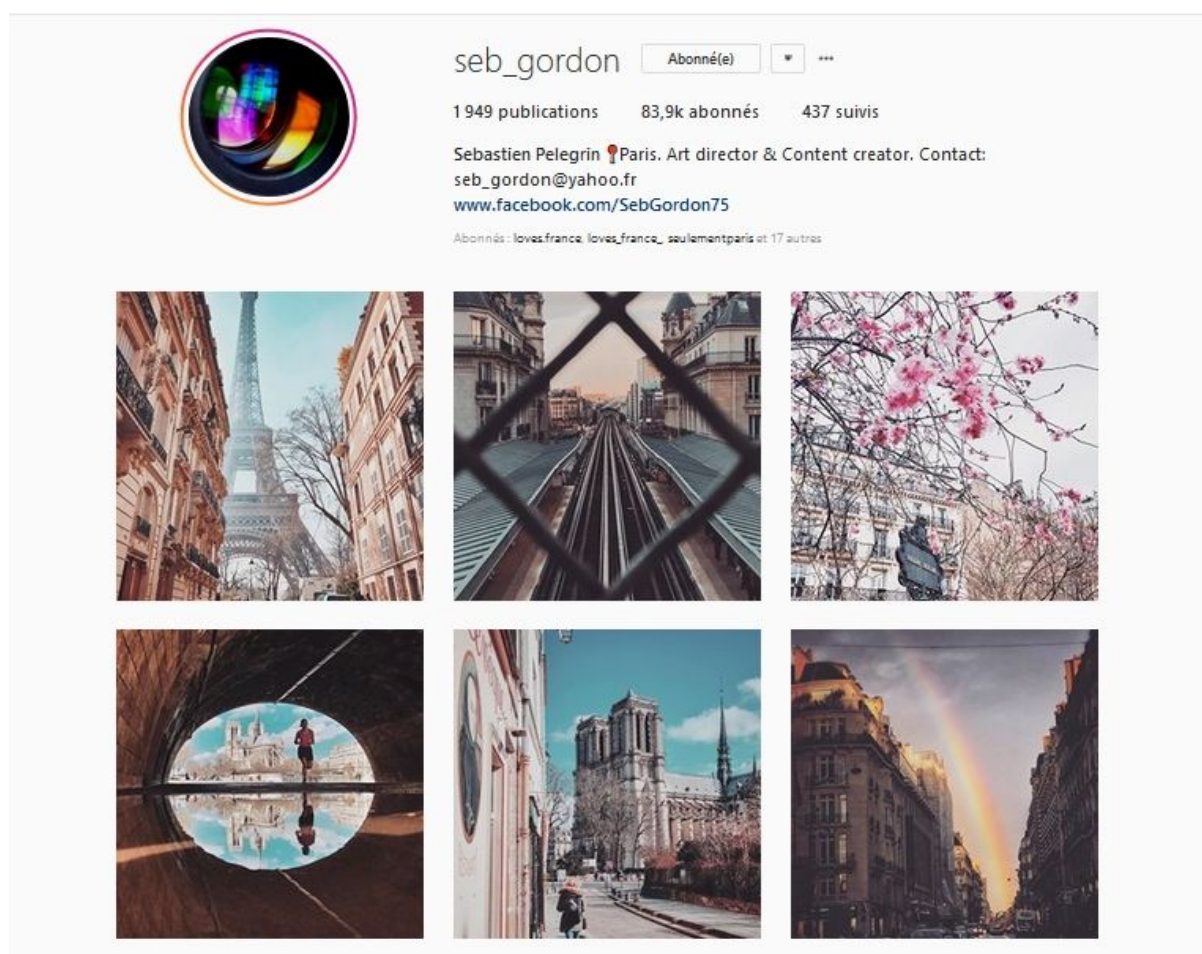
[Aplikacja Planoly.](#)

Masz tutaj podgląd tego, jak będzie wyglądała Twoja siatka zdjęć z Instagrama po dodaniu dopiero co zaplanowanej kolejnej fotki.

Biblioteka mediów na Instagramie.

Jeżeli wcześniej obrobisz dane zdjęcie na Instagramie i zachowasz je jako kopię roboczą (do opublikowania na później), wtedy możesz podejrzeć w swojej bibliotece, jak dane zdjęcie pasuje do pozostałych: do tych opublikowanych poprzednio i do tych, które dopiero zamierzasz opublikować, ale podobnie obrobiłeś je sobie i odłożyłeś jako kopie robocze.

Jeżeli chodzi o częstotliwość publikacji to nie należy z nią przesadzać – 1 – 3 nowych zdjęć dziennie. Ale warto utrzymać tu pewien rytm, czyli być systematycznym.



3. Na Instagramie ważnym elementem jest kolor.

Zauważ, że spójne wizualnie konta na Instagramie, po poddaniu ich dogłębszej analizie - okazuje się, że mają jeden kolor przewodni, albo charakterystyczną paletę kilku podstawowych kolorów.

Zachowanie spójności kolorystycznej, czy po prostu wybór koloru przewodniego jest chyba najprostszym sposobem na osiągnięcie jako takiej spójności wizualnej całego profilu.

A wtedy właśnie przez kolor - wybór konkretnego koloru będzie przebijał odcisk Twojego stylu.

I znowu: możesz narzucić sobie pewną dyscyplinę, albo przyjąć takie założenie, że nie każde zrobione zdjęcie automatycznie wysyłasz na Instagrama.

Tylko uprzednio analizujesz: czy pasuje, czy wpasowuje się np. w koncepcję kolorystyczną Twojego profilu. Co wcale nie wyklucza zabawy kolorem.

Bezpiecznie pozostając w pewnej palecie kolorów np. mój ulubiony (a jakże kolorowy i radosny) [Bright Bazar](#).



4. Edycja zdjęć na Instagrama. Aplikacje do edycji zdjęć.

Świetną aplikacją jest [Snapseed](#), gdzie w prosty sposób można podkreślić dane zdjęcie.

Instagram sam w sobie ma wiele fajnych funkcji edycji fotek.

Nie mogę wręcz uwierzyć, że to mówię, ale w pewnym sensie Instagram zdemokratyzował fotografię. Każdy może tu stworzyć swoje portfolio i doskonalić swoje umiejętności fotograficzne.

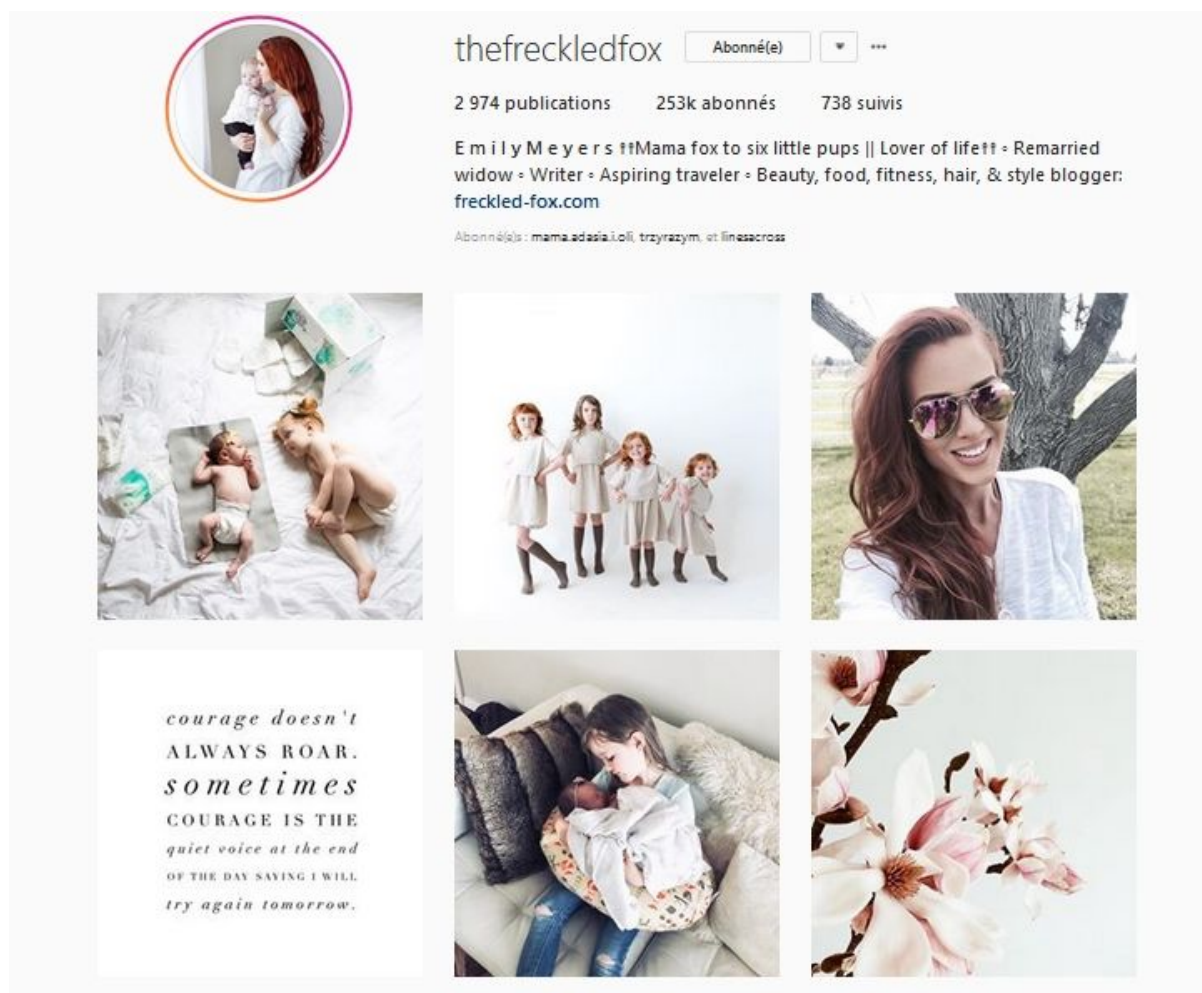
Sama coraz częściej wykorzystuję na blogu zdjęcia robione telefonem (iphonem) i obrobione właśnie na Instagramie.

To bardzo upraszcza proces obróbki, czy przygotowania wpisów do publikacji i oznacza dla mnie ogromną oszczędność czasu.

Selfie na Instagrama... Chociażby w ramach mega przebojowego hasztagu polishgirl.... Podobno jeden z najpopularniejszych hasztagów wszechczasów na Instagramie. Bo wiadomo, że najwięcej witaminy mają polskie dziewczyny i do tego są patriotkami.

Jeżeli chodzi o selfie - niezrównana aplikacja [You Cam Make-up](#), która jednak tak zdecydowanie potrafi poprawić urodę i wytuszyć jej pewne mankamenty, że czasami zakrawa to na totalne przekłamanie.

Ale jeżeli masz opory przed zrobieniem sobie selfie, takiego bez znieczulenia dla widza w formie odpowiedniego (tuszującego co nieco filtru), to ta aplikacja ma chyba najlepsze filtry upiększające (i to jak upiększające, czasami może nawet za bardzo)....



5. Jasność. Jasne zdjęcia są zawsze lepsze.

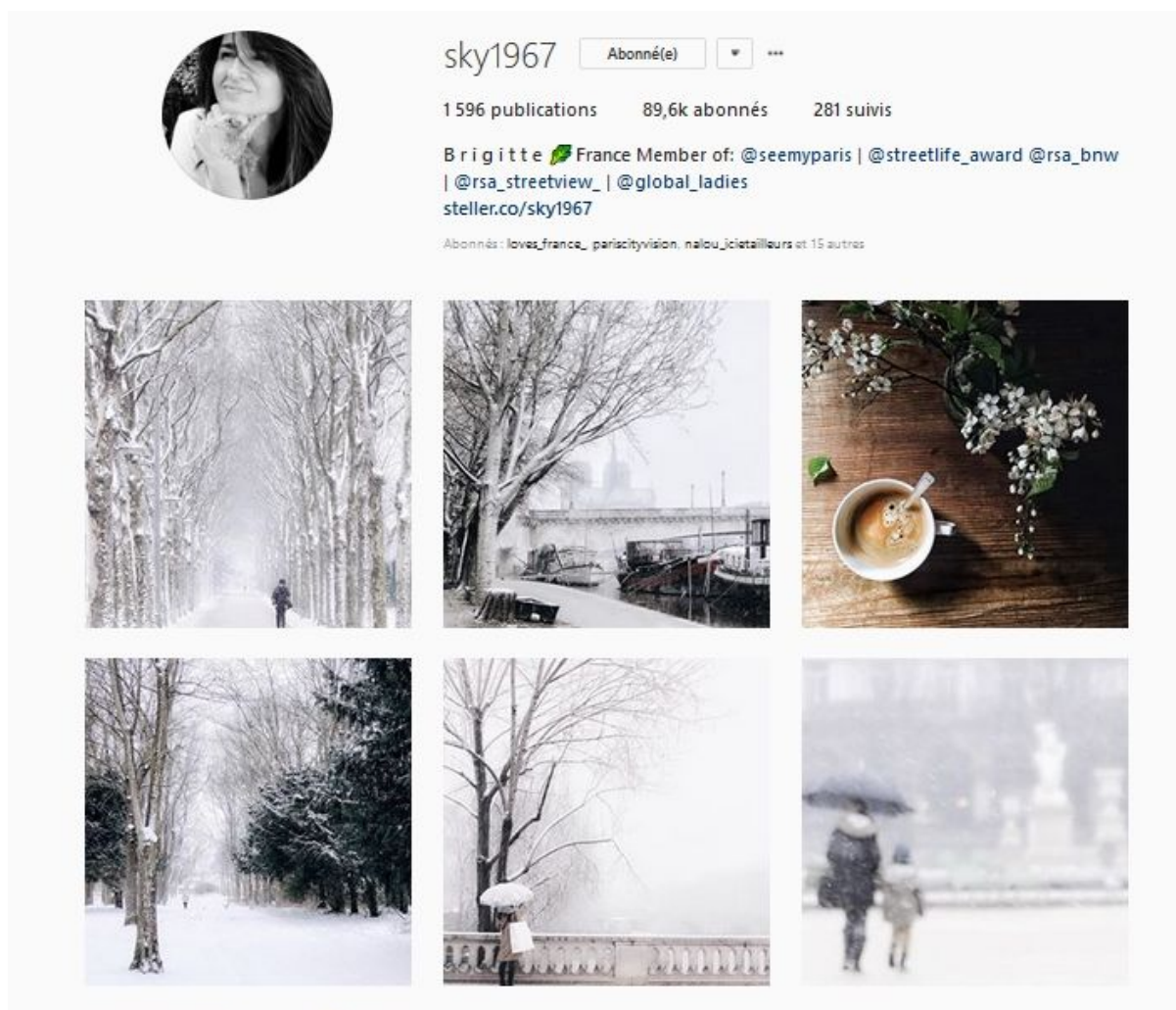
Instagram jest trochę tak jak Pinterest. Intuicyjnie surfujemy po nim w poszukiwaniu radości życia, inspiracji i pięknych stylizacji.

Może w pewnym sensie pułapką byłoby branie tej wystylizowanych rzeczywistości, tzn fikcji z Instagrama za rzeczywistość. Instagram jest dla poprawienia humoru.

Przychodzimy tu w poszukiwaniu radości życia, estetyki kompozycji, pięknych stylizacji i widoków. Jednym słowem inspiracji do tego, jak uczynić swoje życie piękniejszym i jak pogodnie, z większą pogodą ducha patrzeć na świat.

Bo zdjęcia szare, robione w ponurych wnętrzach, nie obrobione, nie podkrecone, czy po prostu nie doświetlone dalszą obróbką – takiej radości życia nie wlewają w odbiorcę.....

Szaroburo i ponuro.... A przecież Instagram jest taką ucieczką od szarości, bałaganu w świat pięknych stylizacji i jak najbardziej egzotyczne klimaty....



Tu kluczem, jednym z najważniejszych kluczy jest oświetlenie.

Profesjonalny fotograf prawdopodobnie potrafi nadrobić niedobór światła.

Ale dla zwyczajnych użytkowników Instagrama najlepszym rozwiązaniem byłoby korzystanie z naturalnego światła dziennego, czyli zaplanowanie swoich sesji fotograficznych np. na weekend, w godzinach, kiedy masz dobre oświetlenie, tzn. dobre światło dzienne (a nawet jeszcze doświetlenie swojej stylizacji blendą i późniejszą obróbką – aplikacja Snapseed, albo edytor w samym Instagramie).

Bo dobrze oświetlone, czy rozświetlone zdjęcie wnosi ten element radości i optymizmu, w poszukiwaniu którego właśnie w takim uzależnieniu surfujemy po Instagramie.



6. Czy warto wymazywać zdjęcia z Instagrama?

Bo momentami może Cię najść taki dylemat.

W odpowiedzi na te typowo ludzkie instagramowe dylematy – Instagram (z pełnym zrozumieniem) oferuje funkcję: Zarchiwizuj, czyli zarchiwizuj zdjęcie i nawet ewentualne komentarze.

Jeżeli stwierdzisz, że dane zdjęcie np. narusza mozolnie wypracowaną spójność wizualną Twojego profilu – możesz je po prostu zarchiwizować (wiedząc, że w razie potrzeby będziesz mógł przywrócić je na swoje miejsce).

Bo z jednej strony zdjęcia rozbijające spójność, zakłócające spójną harmonię profilu czasami po prostu lepiej wyciąć. A ponieważ może być Ci w pewnym sensie żal – możesz je po prostu schować, korzystając z opcji: Zarchiwizuj.

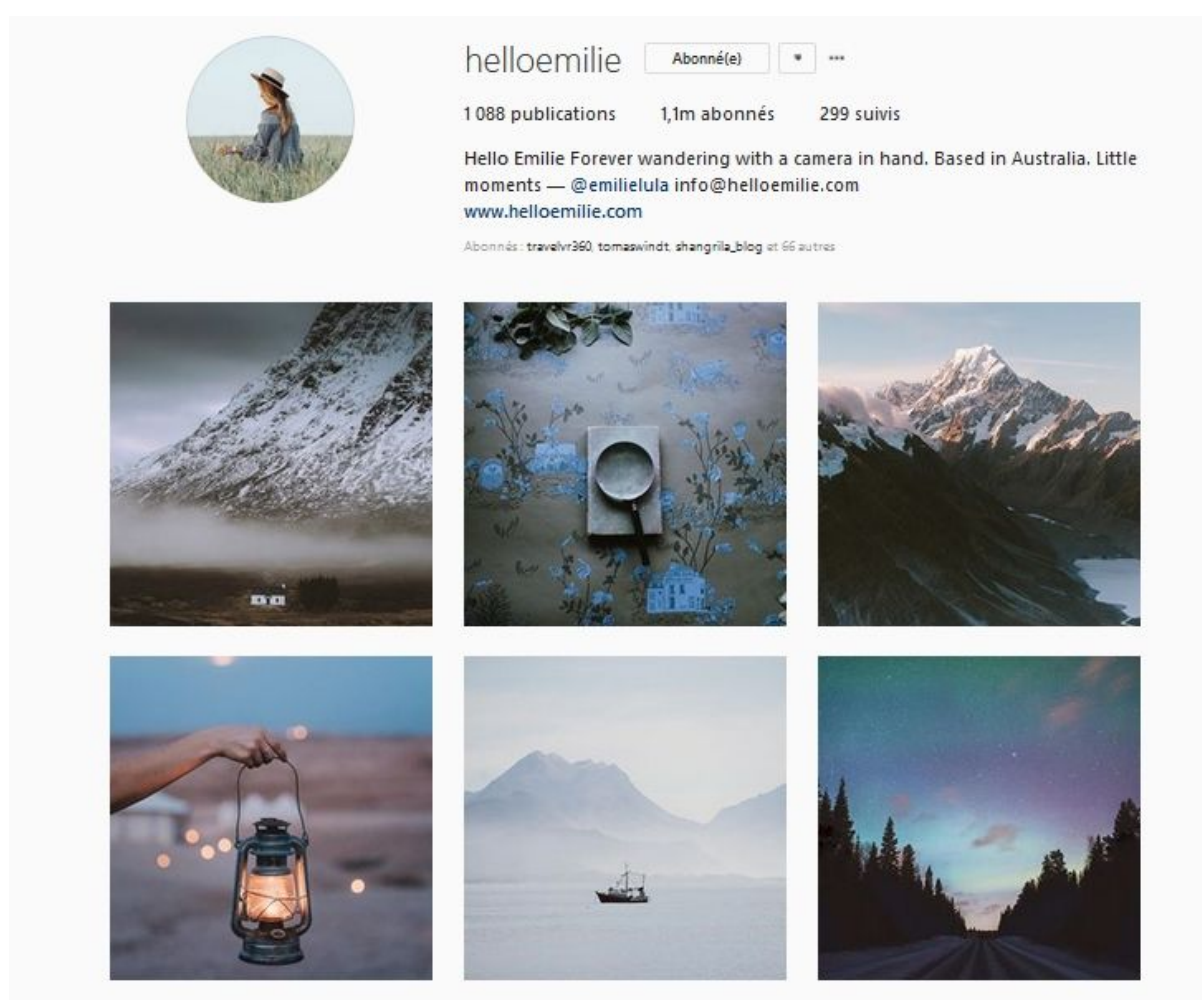
Bo w pewnym sensie Instagram jest niesprawiedliwy.

Jeżeli pierwsze wrażenie jest ważne. Tutaj wręcz to pierwsze wrażenie jest decydujące.

Na to pierwsze wrażenie wpływ ma kilka najnowszych fotek i to, jak te fotki współgrają ze sobą.

To one tworzą ogólne wrażenie. Mało kto będzie scrolował (przewijał) w nieskończoność w dół. Dlatego, jeżeli chcesz dane zdjęcie wykorzystać później, np przesyłając je na swojego fanpaga, wystarczy, że schowasz je na jakiś czas, a później przywrócisz, by wciąż pozostawało na Twoim profilu.

A z drugiej strony nawet jeżeli pojedyncze fotki nie są arcydziełami sztuki, ale za to dobrze się między sobą komponują, co daje przyjemny w odbiorze, spójny wizualnie profil - to działa na plus.



7. Tematyczność profilu na Instagramie.

Skoncentrowanie się na niszy tematycznej.

Bo dużo mówi się od jakiegoś czasu o tym, że przyszłością blogosfery są blogi eksperckie.

W pewnym sensie przekłada się to, czy dotyczy również profili na Instagramie.

Eksperckie profile, tu np. mikroblogi koncentrujące się na danej niszy tematycznej.

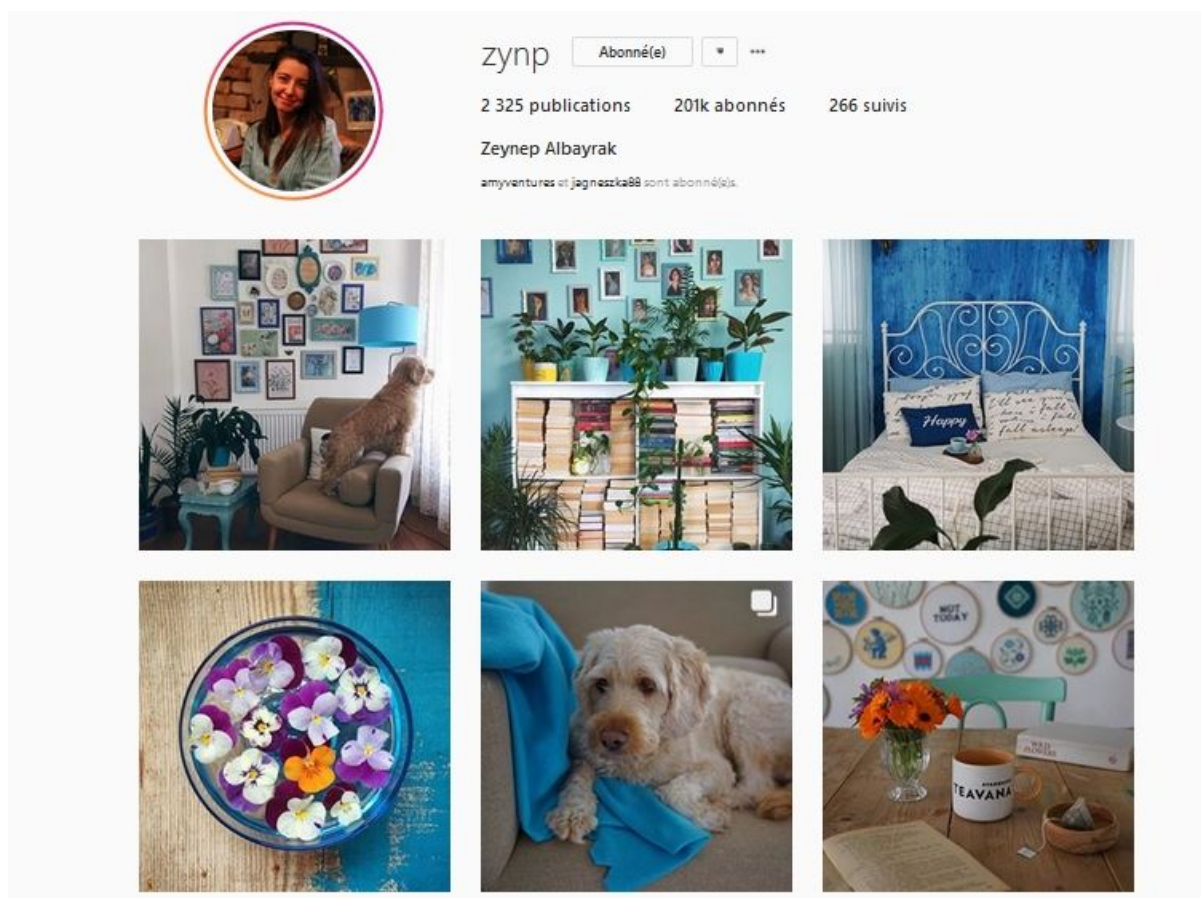
Jakby właśnie w tym kierunku zmierzał Instagram, wprowadzając możliwość obserwacji konkretnych hashtagów.

Tu zdradzę Wam mój patent (uzasadniający prowadzenie tematycznego Instagrama w powiązaniu z tematycznym fanpagem), czyli wykorzystanie Instagrama jako zaplecza logistycznego dla fanpejdża, czy nawet bloga.

Swoje instagramowe notki tematyczne, które traktuję jako takie zaplecze logistyczne – jednym kliknięciem przierzucam na fanpejdża. W ten sposób mam zawsze dostępne zaplecze treści do udostępnienia na fanpagu, np w przypadku braku czasu czy pomysłu. To bardzo usprawnia działania w social mediach.

Tym bardziej wiedząc, że mogę tu wrócić do starszych notek z Instagrama i podarować im drugie, trzecie, czwarte życie na fanpagu. Dlatego dobre treści na Instagramie są moim priorytetem.

A jednocześnie wykorzystuję je bezpośrednio (obrobione tutaj zdjęcia + tekst notki) na blogu – przierzucam je na bloga za pomocą wtyczki [Instagram Slider Widget](#).



Dlatego podsumowując temat tematyczności profilu na Instagramie:

Po pierwsze prowadzenie profilu tematycznego i powiązanie go z tematycznym fanpage'iem pozwala mi na wielokrotny recykling treści, czyli ich powtórne wykorzystanie.

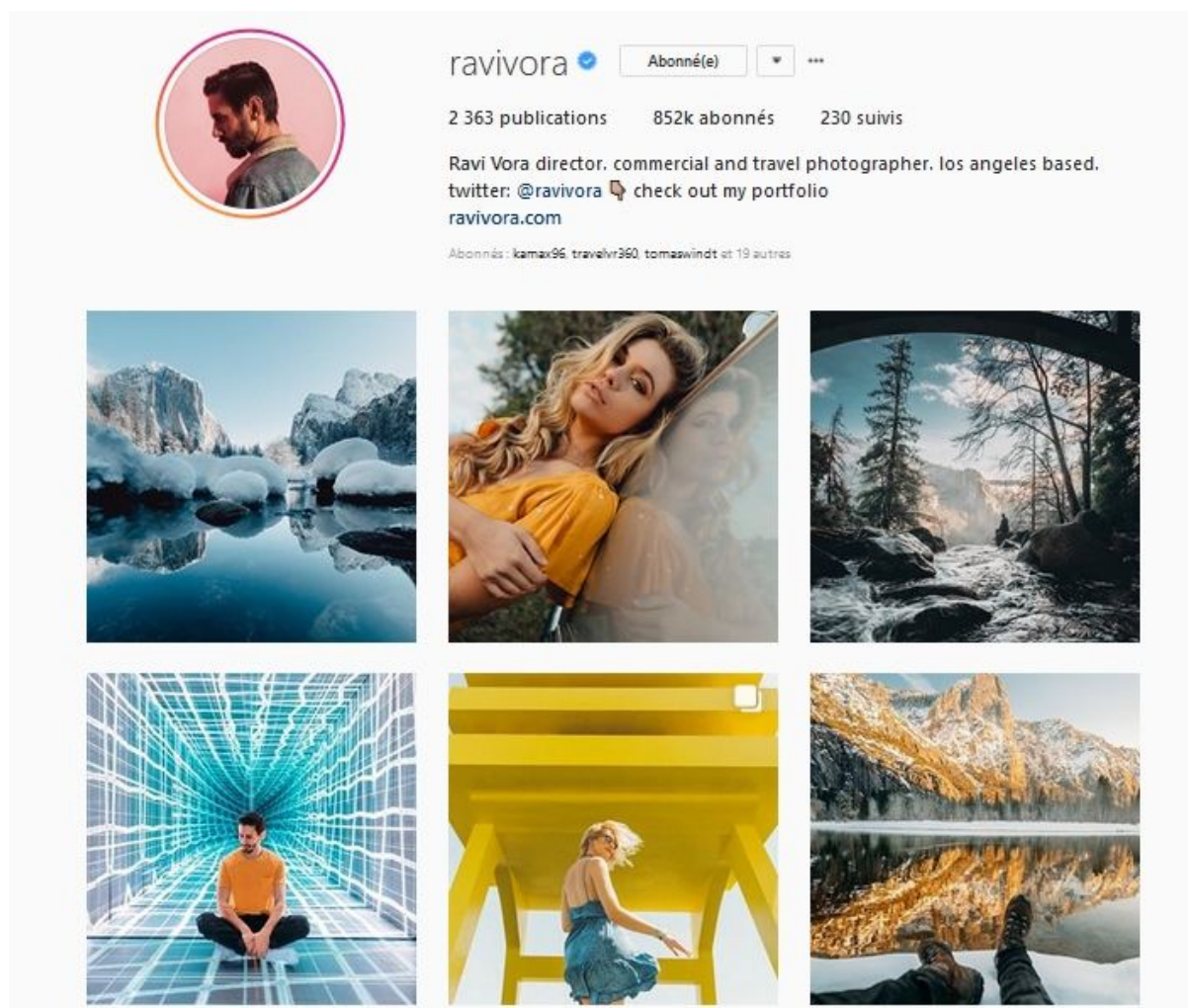
Ile razy tą samą notkę z Instagrama po raz kolejny przerzuciłam na Facebooka – dosłownie jednym kliknięciem.

Po drugie prowadzenie tematycznego profilu na Instagramie pozwala na zbieranie wokół niego zainteresowanej danym tematem – grupy docelowej.

Po trzecie prowadzenie profilu tematycznego, gdziekolwiek, służy budowaniu wizerunku eksperta.

Co bym nie przytaczała argumentów za tematycznością profilu na Instagramie, to jednak uważam, że na jak najbardziej tematycznym profilu na Instagramie jest miejsce na odcisk jego autora.

Jak najbardziej jest tu miejsce na bardziej osobiste fotki, zwierzenia, przemyślenia, czy refleksje. Bo to buduje głębszą i bardziej spontaniczną więź z odbiorcą.



8. Insta Stories.

Insta stories to równoległy trend, miejsce i osobna linia prowadzenie profilu na Instagramie.

W pewnym sensie to taki wentyl bezpieczeństwa dla osób, które narzuciły sobie bardzo ambitny, dopracowany w każdym detalu styl i wizję bardzo spójnego stylistycznie profilu na Instagramie.

Bo tutaj masz więcej miejsca na spontan. Kolejne insta stories idą w niepamięć po 24 godzinach (chyba, że sam chcesz je wyróżnić).

Tu możesz puścić coś, co wyłamie się z tej dopracowanej spójności profilu. Pokazać siebie bardziej na luzie.

Dlatego w ramach insta stories widzimy czasami perfekcyjną blogerkę modową, pokazującą się bardziej na luzie i o zgrozo - bez filtra i bez makijażu. Ale to płynie równolegle do oficjalnego, nieskalanego, perfekcyjnie dopieszczonego od

strony wizualnej głównego streamu na Instagramie. Ale czy to z kolei nie czyni jej bardziej ludzką, a przez to bardziej sympatyczną?

Insta story – to temat na dłuższy tekst.

Ale pokrótce warto się tutaj bawić tym (tymi rozwiązaniami), które podsuwa Instagram:

- znajdziesz tu sympatyczne gadżety – emotikonki, ruszające się GIF- y...
- masz możliwość dodania hasztagu do swojej relacji (bardzo użyteczna opcja, zauważyłam u siebie, dobrze dobrany hasztag znacząco może wpłynąć na docelowy zasięg relacji!!!!)
- bumerang, czyli ta sama scenka przewijana od przodu w tył i z tyłu w przód, co daje fajne efekty komiczne.
- filtry w ramach samego Instagrama (upiększające, albo z zabawnymi dodatkami).

Możesz tu wykorzystać również aplikacje zewnętrzne jak np.

Adobe Clip – z jej pomocą możesz posklejać fragmenty filmów w jedną całość i podpiąć pod to muzykę.

PicPlayPost – aplikacja, która pozwala przygotować animowaną składankę w formie przewijających się zdjęć z podkładem muzycznym.

Podobnie aplikacja Quick.

Jeżeli chcesz nagrywać insta story z samym sobą w roli gadającej głowy, możesz upiększyć ją - tzn poprawić swoją urodę w aplikacji You Cam Make Up (pozostaje widoczne logo tej aplikacji).

Czyli:

1. Po pierwsze: systematyczność – 1 – 3 zdjęcia dziennie.
2. Po drugie: zaangażowanie i rozwijanie relacji.
3. Po trzecie: szukanie swojego stylu, czyli swojego odcisku stylistycznego. I tu temat rzeka: punktem wyjścia może być np kolor przewodni.

Ale niezależnie od tego, jaki kierunek (kolorystyka, klimat...) chcesz wybrać dla swojego Instagrama, punktem wyjścia byłoby zastanowienie się: czemu on ma służyć i do kogo chcesz z nim dotrzeć.



TWOJA MARKA NA INSTAGRAMIE.

VADEMECUM BLOGERA BEATA REDZIMSKA

EBOOK DO POBRANIA

Instagram – dlaczego jednak powinieneś tu być, nawet jeżeli....

- Nie kręci Cię fotografowanie.
- Nie starcza Ci na to czasu.
- Jesteś już przecież na Facebooku. Czy to nie wystarczy?
- Nawet jeżeli nie ma tu tak, jak na FB, Twitterze, Pinterście, Google Plus.... że do woli można spamować swoimi linkami. Na Instagramie możemy dodać tylko jeden link i to tylko w swoim bio. I nic więcej.

A jednak.... Instagram jest warty zachodu.

W tym miejscu powinniśmy zastanowić się nad fenomenem Instagrama.

Dlaczego w tak krótki czasie zjednał sobie tylu (i to tak oddanych) wyznawców?

Bo dla marek (a pisząc bloga jesteście, czy stawiamy się marką): dla marek to świetne miejsce dla budowania wizerunku swojej marki. Interakcja jest tu większa niż na Facebooku.

To miejsce dzielenia się skrawkami swojej codzienności, spontanicznych przemyśleń, publikowania notek zrodzonych pod wpływem impulsu chwili, idealne miejsce dla pokazywania swoich nowych zdobyczy zakupowych...

Jednym zdaniem:

INSTAGRAM – idealne miejsce do budowania spontanicznej i sympatycznej relacji z drugim człowiekiem.

A skoro w dzisiejszych zabieganych czasach ludzie najchętniej „konsumują” właśnie takie szybkie, niezobowiązujące migawki z cudzego życia....

Może to i splota przekaz. Może i czyni go bardziej powierzchownym... Ale takie mamy czasy.

FOMO – syndrom niekończącej się obawy, że coś nam umknie, że coś przegapimy....

Instagram w tych szalonych czasach informacyjnego przesytu pozwala wrzucić na luz i ogarnąć to z przyjemnością. Instagram czyni ludzi, czy marki dużo bardziej sympatycznymi w odbiorze.

To miejsce, które uzależnia i generalnie powinno poprawiać humor, oczywiście, jeżeli:

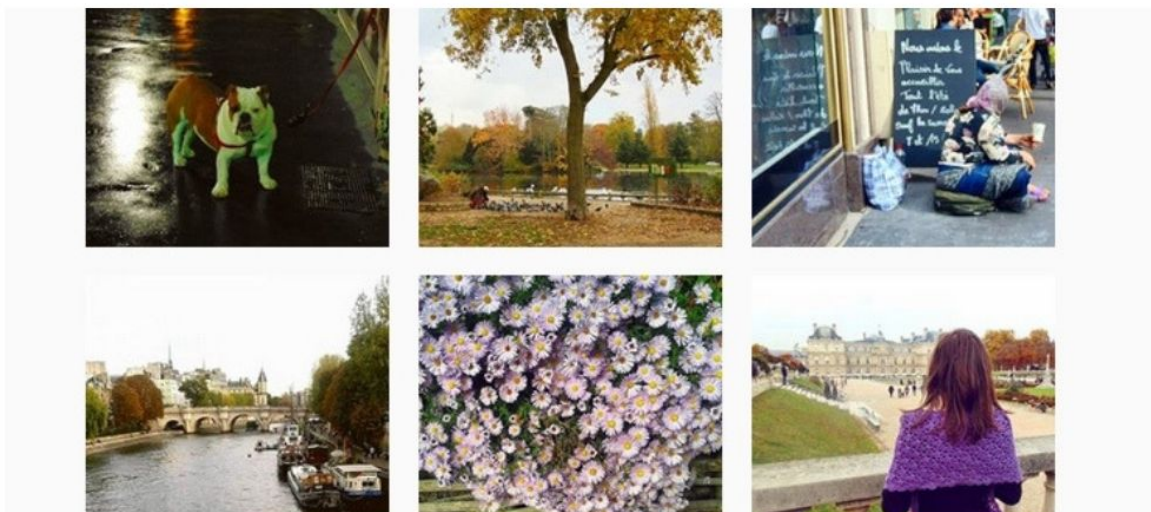
Jeżeli potrafisz wziąć poprawkę na to, że te najpiękniejsze stylizacje są efektem mozolnej stylizacji że nie zawsze tak wygląda czyjeś realne życie... Tylko potraktować to jako inspirację.... Co jest bezcenne, by zmieniać siebie i swoje życie na lepsze.

Jeżeli potrafisz powiedzieć sobie, że ta czy tamta linia osy (która może właśnie zmotywuje Cię do intensywniejszych ćwiczeń) została sfotografowana na bardzo duuuuuuuuuużym wdechu. Tu przecież nie

chodzi o to, by popadać w kompleksy. Ale by dać się zaczarować i zainspirować.

A skoro ludziom dzisiaj potrzeba właśnie takiego szybkiego, może i powierzchownego, ale za to jak relaksującego przekazu. I że to właśnie taki przekaz (spontaniczny, od kulis) buduje bardziej bezpośrednią, bardziej spontaniczną i sympatyczną relację „międzyludzką” z markami.... Instagram jest idealnym miejscem dla budowania właśnie takiego: sympatycznego, bliskiego odbiorcy wizerunku Twojej marki.

To idealne miejsce na bezpośredni, bardziej osobisty kontakt, na bezpośrednią wymianę, czy interakcję z innymi ludźmi. Z tymi, którzy przyszli tu za nami czy to z bloga, czy może z innych social mediów. Czy też z tymi, którzy poznali nas właśnie dzięki Instagramowi. Dlatego powinieneś tu być.



TWOJA MARKA NA INSTAGRAMIE.

VADEMECUM BLOGERA BEATA REDZIMSKA

EBOOK DO POBRANIA

Dlatego warto pokochać i rozkochać się w Instagramie.

Beata Redzimska Vademecum Blogera

Bo jest to idealne miejsce do nawiązywania kontaktów (takich bardziej bezpośrednich), do budowania swojego wizerunku i wizerunku Twojej marki.

Niemniej jeżeli nie czujesz się najpewniej w fotografowaniu, to nic nie szkodzi, nie odpuszczaj sobie pod tym pretekstem Instagrama.

....

Bo mam dla Ciebie kilka pomysłów mniej standardowego jego wykorzystania dla budowania swojej marki i lepszego zorganizowania sobie swojego czasu w prowadzeniu swojej strony i social mediów.

Bo...

1. Instagram to miejsce, w którym możesz nawiązywać kontakty.

Instagram jest ... jednym z mediów społecznościowych. Jak sama nazwa wskazuje jest to miejsce przewidziane do prowadzenia życia społecznościowego, społecznego, towarzyskiego, czyli de facto wymiany z innymi ludźmi: wymiany myśli, opinii, przekonań, pomysłów, inspiracji, dobrych rad...

Tu wcale nie musisz znać daną osobę, by do niej zagadać.
To idealne rozwiązanie dla introwertyków.

Tytułem anegdotki, moja przyjaciółka poznała tutaj swojego towarzysza życia. Nie na żadnym Tinderze, Meeticu... Tylko na Instagramie....

Poznała go tak, bo lajkował i komentował wszystkie jej fotki. Aż w końcu umówili się na spotkanie... A dzięki geolokalizacji możemy dowiedzieć się, czy nasza potencjalna druga połówka nie mieszka aby na drugim końcu świata, żeby byłoby bardziej romantyczne, czy w naszym mieście, 3 ulice dalej.

2. Instagram – możesz wykorzystać go jako swego rodzaju notatnik.

Notatnik dla spontanicznych, jeszcze nie do końca wyklarowanych i ogarniętych myśli, pomysłów...

Zanim rozwiniesz je w dłuższy wpis na bloga, wynotuj to sobie na Instagramie.

Notki z przemyśleniami do dalszego rozwinięcia...

Np łatwiej jest mi je odnaleźć na Instagramie, dzięki jego przejrzystej strukturze. Automatycznie kojarzą mi się one i zapisują w pamięci w powiązaniu z konkretnym zdjęciem...

Często piszę kolejny post w odcinkach na Instagramie, w postaci kolejnych notek, rozwijających w miarę, jak we mnie dojrzewają kolejne punkty (kiedy nie mam czasu na takie regularne pisanie).

To może być dobry patent dla osób, którym nie starcza czasu na prowadzenie bloga (a jednak to jest najpewniejsza wizytówka Twojej marki, bo masz nad nią największą kontrolę w odróżnieniu od profili w social mediach).

Wystarczy codziennie rozwinąć w formie krótkiej notki na Instagramie jeden z punktów przewidzianych pod kolejny wpis na bloga.

By po pewnym czasie i to wcale nie tak długim (jeżeli wygospodarujesz na to np 15 minut dziennie) złożyć te pisane z doskoku (z braku czasu) notki w jeden dłuższy, a może nawet całkiem długi wpis.

To fajny pomysł dla tych, którym chronicznie brakuje czasu.

Ale też możesz potraktować to jako wprawkę literacką, codzienne ćwiczenie stylu i lekkości pisania.

Jeżeli codziennie będziesz pisał krótki komentarz do instagramowej fotki, czy rozwinięcie myśli, którą chcesz wykorzystać w kolejnym wpisie na blogu, po kilku tygodniach zdziwisz się (wiem z autopsji), ile masz zgromadzonego w ten sposób materiału ... nawet na całą serię wpisów, albo do złożenia ich razem w jeden gotowy post.

3. Instagram jako przechowalnia treści do późniejszego wykorzystania w innych social mediach.

Szczególnie, by jeszcze raz, ale później udostępnić te same treści, jako zupełnie nowe i świeże na Facebooku.

Instagram ma tu 2 bardzo ważne atuty:

- **Przejrzystość.** Przejrzysty rozkład fotek...

Fotki są tu ułożone 3 po 3 w 3 równoległych kolumnach. Dzięki temu, mi osobiście jest tu dużo łatwiej cokolwiek odnaleźć na zasadzie skojarzeń z konkretnym zdjęciem.

Wystarczy, że przebiegnę wzrokiem starsze fotki i przypomina mi się, gdzie co, pod jakim zdjęciem sobie zapisałam. Odwołanie się do pamięci wzrokowej, bo obraz szybciej trafia do pamięci długotrwałej i jest przechowywany w niej dłużej.

Jeżeli chcę wywołać dany temat na Facebooku, przerzucam na fanpage daną notkę. Albo, wchodzę jeszcze raz w daną notkę na telefonie, kopiuję jej zawartość i z nowym zdjęciem - bo algorytm Facebooku lubi i premiuje większym zasięgiem to, kiedy udostępniamy tu świeże, tzn najnowsze fotki z rolki aparatu. A wtedy dodatkowo wykorzystuję Instagrama jako miejsce do wstępnego przetestowania, jaki potencjał ma dany temat, czy to jest coś, co potencjalnie zainteresuje ludzi.

- **Powinowactwo z Facebookiem.**

Ponieważ Instagram jest częścią imperium Facebooka. W bardzo prosty sposób możesz połączyć swój profil na Instagramie z odpowiednim fanpage na Facebooku.

W tym celu:

Musisz wejść na swój instagramowy profil.

Klikasz w 3 kropczki w prawym górnym rogu, wyszukujesz możliwość przełączenia na konto firmowe, łączysz swoje konto na Instagramie już jako konto firmowe z odpowiednim fanpage na Facebooku.

Teraz możesz bezpośrednio udostępniać stąd dowolną fotkę z opisem na swoim fanpage.

Tu wcale nie namawiam Cię do publikowania tego samego we wszystkich możliwych kanałach społecznościowych.

Bo taką notkę z Instagrama możesz przypomnieć na Facebooku..., ale dopiero po czasie.... Nawet po długim czasie...

Kiedy zgromadzisz tu pewien zapas fotek....

Raczej nie dubluję tego samego w 2 równoległych kanałach społecznościowych (no może czasami).

Raczej wygrzebuję to, co mam odłożone w rezerwach z Instagrama, co było publikowane tu na tyle dawno, że kiedy przypomnę to np na fanpagu dla wielu osób będzie to zupełnie nowa treść...

Tym bardziej, że w ten sposób na Instagramie możesz przetestować pewne tematy, zanim wrzucić je na Facebooku, gdzie o wiele trudniej o reakcje i zasięgi. I np na Facebooku wykorzystasz tylko te treści, które sprawdziły się na Instagramie...



TWOJA MARKA NA INSTAGRAMIE.

VADEMECUM BLOGERA BEATA REDZIMSKA

EBOOK DO POBRANIA

Profile tematyczne... To może być skuteczna strategia budowania swojej marki w sieci..

Ze względów czysto organizacyjnych, prowadzę 3 tematyczne profile na Instagramie po to, by wykorzystać je do zasilenia odpowiednio 3 tematycznych profili na Facebooku.

Tu bardziej chodzi o usprawnienie mojej obecności w social mediach, by wykorzystać i dać powtórne życie uprzednio stworzonym treściom (recycling treści).

By wygospodarować w ten sposób więcej czasu np na interakcję, albo na realizację bardziej fundamentalnych dla rozwoju mojej marki projektów, jak np stworzenie gruntownych materiałów na dany temat w formie ebooka.

Bo w tym momencie nie muszę zastanawiać się, co ja dzisiaj wrzucę na Facebooka (a tworzenie wciąż nowych treści jest bardzo absorbujące i czasochłonne). Ale ja w tym momencie korzystam z nagromadzonych już treści i przierzucam je z Instagrama do innych social mediów.

Czyli rozgrywam to długofalowo i strategicznie. Gromadzę tu w ten sposób na Instagramie przyszłe notki na Facebooka do wykorzystania (i to może nie raz) ... na Facebooku.

Bo też nie zawsze mam czas, czy mogę spokojnie usiąść sobie do komputera i napisać notkę na FB. Ale zawsze gdzieś tam wygodsporaduję kilka sekund, by przeskrolować Instagrama i dosłownie jednym kliknięciem przesłać notkę z Insta na fanpaga.

Tymbardziej, że wiem ile kosztuje całkowite zaniechanie działalności na fanpagu przez kilka kolejnych tygodni.

TAK... Wiem, bo już się kiedyś tego dopuściłam i nigdy nie odzyskałam poprzednich zasięgów. Bo kiedy wrócimy, Facebook już nie jest tak szczodry... A i całe zgromadzone kiedyś zaufanie między nami a Facebookiem trzeba budować od nowa. Oj, wredny ten algorytm.



TWOJA MARKA NA INSTAGRAMIE.

VADEMECUM BLOGERA BEATA REDZIMSKA

EBOOK DO POBRANIA

4. Instagram jako narzędzie do edycji zdjęć.

Bo Instagram to fantastyczne filtry i jeszcze kilka innych narzędzi do edycji fotek (regulacja kontrastu, nasycenia kolorów, wyostrenie, przecieniowanie....).

Osobiście jestem zagorzałą wyznawczynią dwóch instagramowych filtrów: Juno (no cóż mam słabość do niebieskiego w każdej postaci, a ten filtr nadaje taki niebieskawy klimat zdjęciom) i Ludwig (bo fajnie tonuje kolory na zdjęciach, przy regularnym stosowaniu tego filtra łatwiej spójnie zgrać ze sobą kolejne fotki).

Ale Instagram oferuje wiele innych filtrów. Każdy powinien znaleźć tu coś dla siebie. Coś, co nacieszy i zadowoli jego wymagające oko. Zaś zdjęcia obrobione na Instagramie można w bardzo prosty sposób wykorzystać i zassać na bloga.

Najbanalniejszy sposób: możemy to zrobić otwierając panel administracyjny bloga na telefonie i buszując po jego zasobach.

Sama korzystam tu z wtyczki [Instagram Slider Widget](#), która samodzielnie pobiera fotki z Instagrama.

Tak że są one od razu dostępne na blogu (znajdziesz je w swojej Bibliotece Mediów).

Ale uwaga, jeżeli skorzystasz z tej wtyczki, zapisz sobie te zdjęcia (jest to bardzo proste, skoro już masz je przesłane z Instagrama do biblioteki mediów, po prostu wrzucić je sobie do nowo edytowanego wpisu i zapisz na dysku komputera. Bowiem, te zdjęcia przesłane bezpośrednio z Instagrama, mają ograniczoną długość życia, po kilku miesiącach po prostu znikają. Dlatego doradzam zrobienie ich kopii.

I tu jeszcze jedna rzecz: Czasami wręcz tworzę niektóre wpisy (na moim blogu turystycznym) - nie tylko bezpośrednio na podstawie notek (podpisów do swoich zdjęć) z Instagrama. Ale i wykorzystuję bezpośrednio zdjęcia obrabione w tej aplikacji.

Ma to 2 zalety:

- **Oszczędność czasu.**

Wtyczka Instagram Slider Widget zassysa zdjęcie z Instagrama bezpośrednio na bloga. Tam już czeka ono na swoją kolej. Prawdopodobnie opublikuję je w ramach kolejnego wpisu. Bo skoro piszę o czymś na Instagramie, to znaczy, że dany temat mocno chodzi mi po głowie. Aż wykluje się z niego kolejny wpis.

- **Możliwość wykorzystania filtrów z Instagrama do obróbki zdjęć na bloga.**

To prawda, że istnieje wiele (darmowych) aplikacji oferujących fajne filtry do edycji zdjęć. Osobiście lubię i chętnie korzystam z narzędzia o nazwie [Polarr](#).

Ale skoro i tak codziennie, a nawet kilka razy dziennie wrzucam fotkę na Instagrama. Bo mocno zżyłam się z moimi ulubionymi filtrami (czyli Ludwig i Juno). Tak, że w jakimś tam stopniu współtworzą one mój styl. Czy po prostu stały się częścią mojego stylu.

5. Instagram: wcale nie musisz używać do tego telefonu.

Przyznaję się: moje konto [beatared](#), gdzie często wstawiam dłuższe notki (takie trochę mini wpisy – pobrane z wpisów już istniejących na blogu, albo poprzedzające mające powstać w przyszłości wpisy na bloga). Ten profil obsługuję bezpośrednio z komputera przy pomocy narzędzia (darmowego zresztą) jakim jest [Gramblr](#).

Zaś Instagramowe konto Vademecum Blogera, gdzie również często (ale nie tylko) przypominam coś z bloga, zasilam fotkami przy pomocy aplikacji [Later](#).

Ta aplikacja działa w ten sposób, że wysyłamy fotkę z opisem z komputera. Potem otwieramy ją z telefonu za pośrednictwem aplikacji Later zainstalowanej na telefonie. I już możemy publikować.

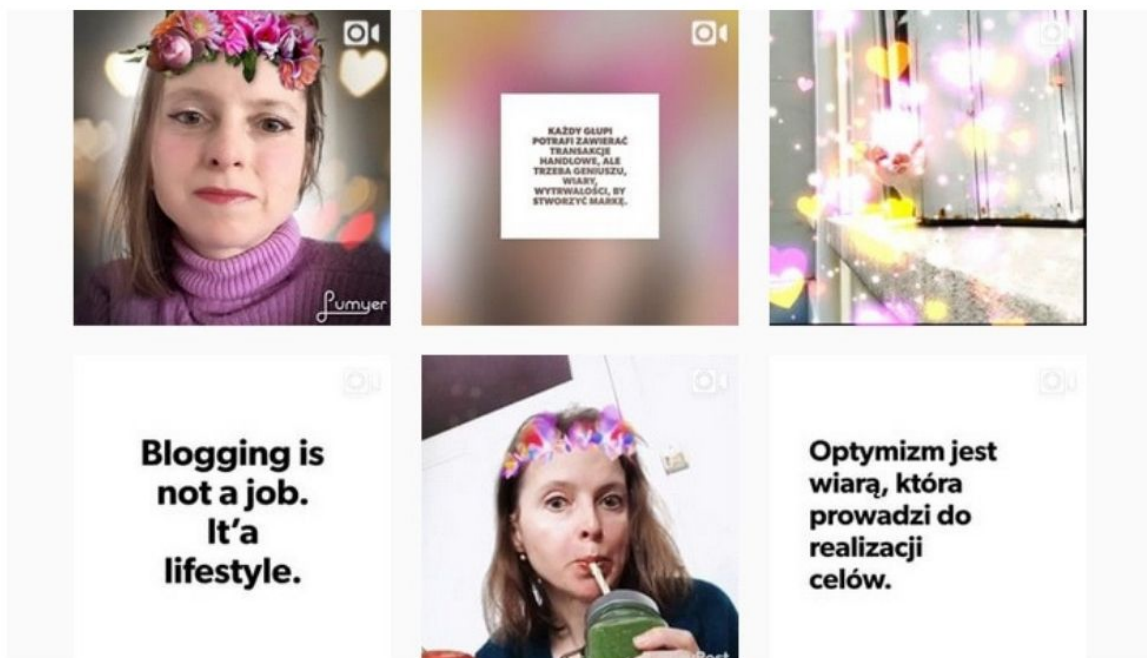
Co ma tę zaletę, że tekst przygotowujemy na komputerze. Ale fotki możemy jeszcze dodatkowo obrobić z wykorzystaniem instagramowych filtrów.

6. Instagram, miejsce do nawiązania wartościowych i długotrwałych kontaktów.

Bo Instagram to świetne miejsce do nawiązania bezpośredniej relacji z czytelnikiem, czy po prostu z osobą zainteresowaną daną tematyką.

Ja np zaczynam dzień od Instagrama. To tu ładuję swoje wewnętrzne akumulatory porcją pozytywnej energii. Stąd dowiaduję się, co słychać u zaprzyjaźnionych blogerów. I to spontanicznie, z pierwszej ręki.

Choć jeszcze kilka lat temu (nie mogąc zainstalować Instagrama na ówczesnym telefonie) mówiłam, że nigdy, przenigdy go nie polubię. [Nigdy nie mów nigdy](#). Ale tylko głupcy nie zmieniają zdania. A głupio byłoby nie skorzystać z możliwości bezpośredniego kontaktu z tyloma osobami, które daje nam Instagram.



TWOJA MARKA NA INSTAGRAMIE.

VADEMECUM BLOGERA BEATA REDZIMSKA

EBOOK DO POBRANIA

14 funkcji na Instagramie, które warto poznać.

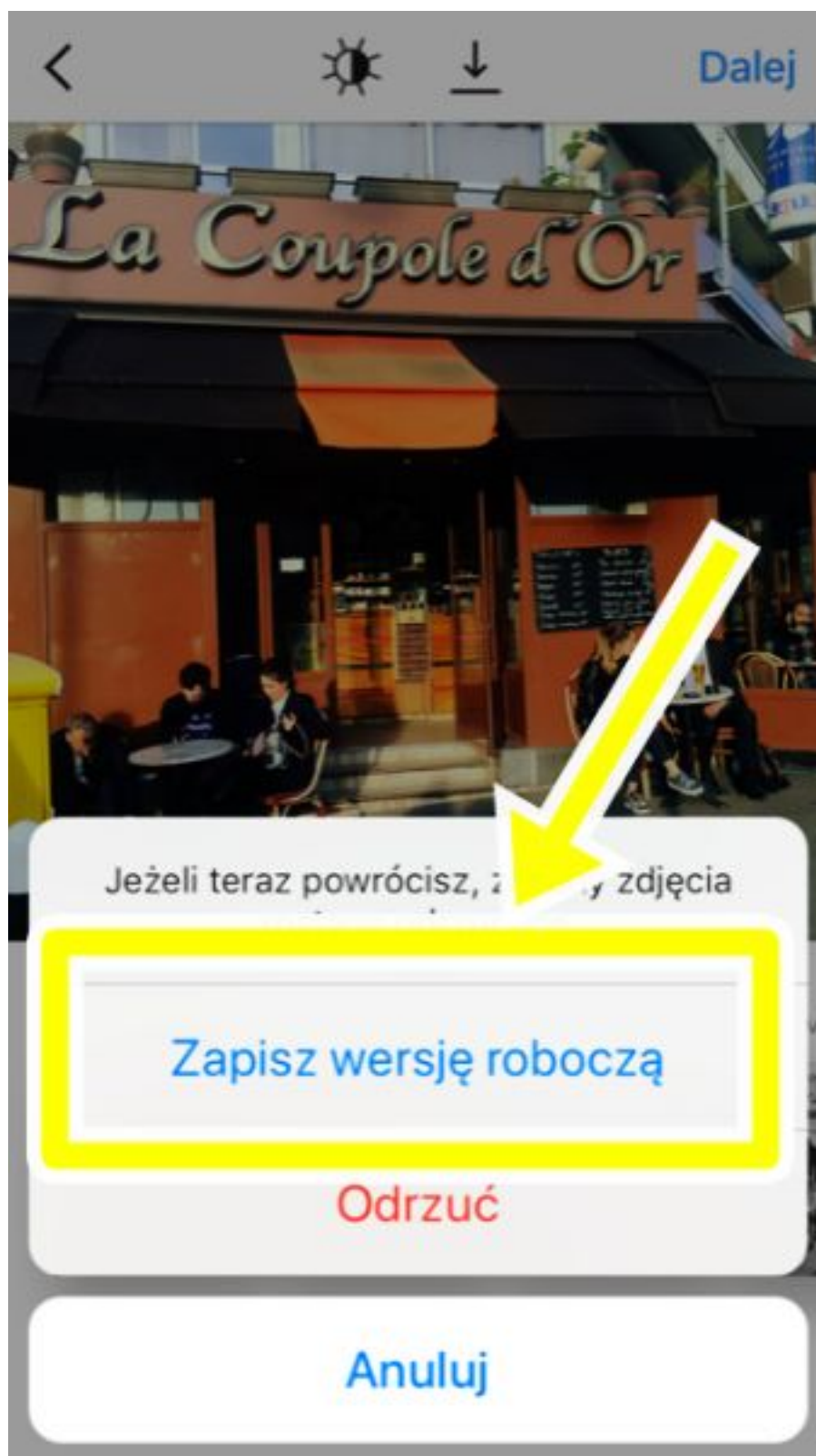
Bo Instagram to trochę taka rozgrywka taktyczna, dla tych którym zależy na zbudowaniu tu potężnej społeczności – na zasadzie: zaobserwuj mnie, bym zaraz mógł Cię odobserwować.

No dobra, żartuję czy raczej wyzłościwiam się....

Ale Instagram można wykorzystać strategicznie – chociażby do przechowywania dobrych pomysłów, do edycji zdjęć do późniejszego ich wykorzystania na blogu, czy jako zaplecze logistyczne do rozsyłania przygotowanych tu treści w innych social mediach (udostępnienie notki z Instagrama na fanpagu, Pinterście, Twitterze....).

I tutaj mam dla Ciebie kilka fajnych instagramowych funkcji, o których istnieniu może nawet nie wiesz, albo wiesz, ale nie korzystasz, albo nie za bardzo wiesz, jak mogłyby one Ci pomóc działać sprawniej.

I tak podrzucę Ci kilka funkcji Instagrama, które pomogą Ci chociażby w lepszej organizacji czasu i działań w sieci.



1. Zapisz notkę jako szkic.

Jeżeli zaczynasz przygotować swoją notkę - tzn zdjęcie z opisem na Instagramie. Czyli: robisz zdjęcie, zaczynasz dodawać opis i nagle musisz przerwać, bo...

Nie masz więcej czasu na dokończenie tego zadania: w takim wypadku możesz wstępnie zapisać dane zdjęcie, być może z jego szczątkowym opisem jako szkic.

Jak to zrobić?

Kiedy jesteś w edycji danego zdjęcia – cofasz się, tzn śmigasz strzałeczką w tył, a wtedy pojawi się opcja:

Funkcja: Zapisz wersję roboczą.

Następnie możesz do tej wersji roboczej wrócić w dowolnym momencie, odnajdziesz ją taką, na jakim etapie obróbki, na którym przestałeś się nią zajmować.

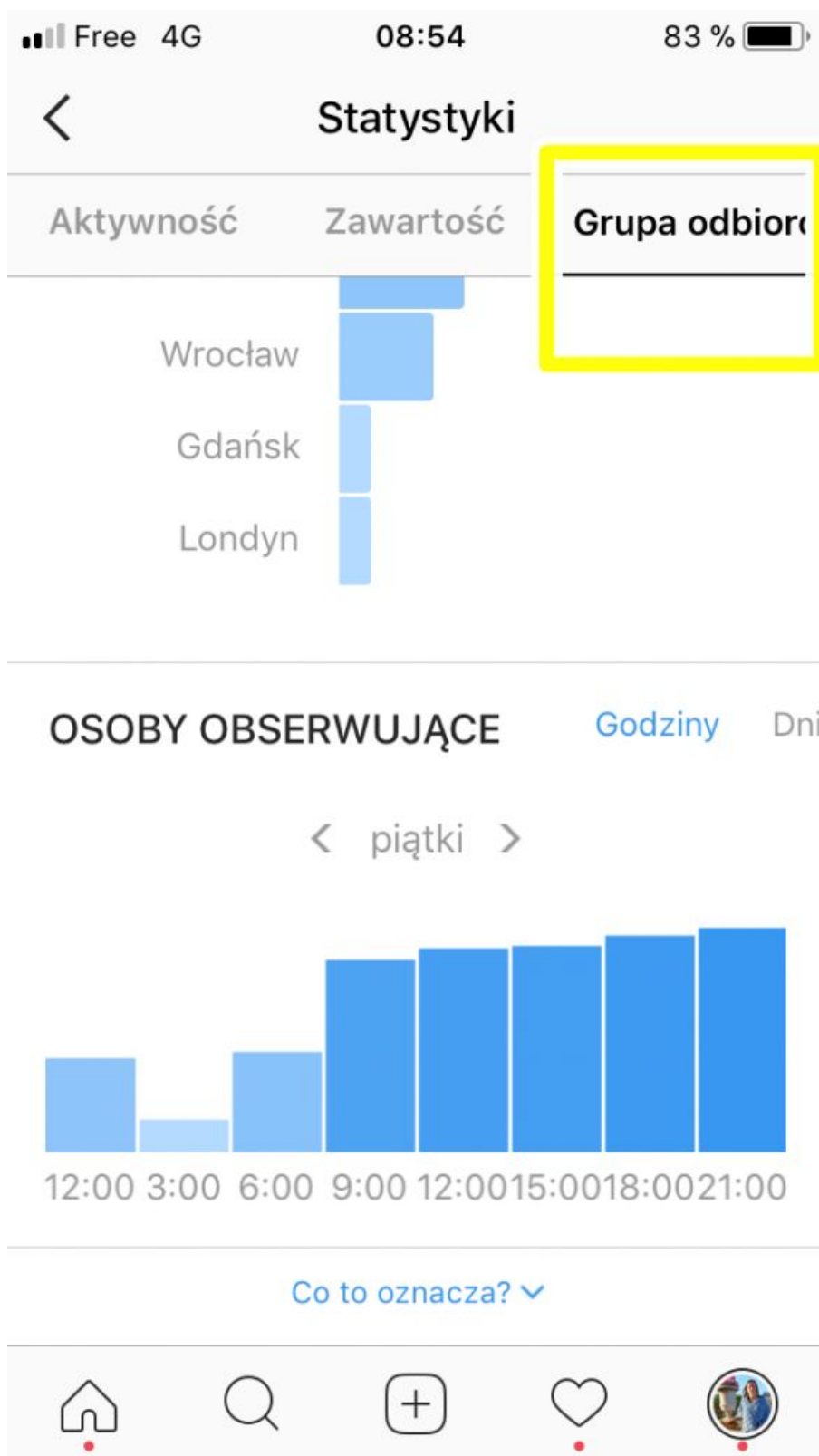
Uwielbiam tę funkcję. Pozwala ona zachować obrobione wstępnie, a może nawet już opisane zdjęcie do późniejszego wykorzystania.

Po pierwsze możesz w ten sposób obrabiać zdjęcia hurtowo, po to by potem udostępniać je pojedynczo w odstępach czasu.

Ale pozwala ona nie tylko obrabiać, czy edytować zdjęcia z wyprzedzeniem do późniejszej publikacji na Instagramie, ale także przygotować do nich opisy i nawet dodać hasztagi).

Czyli możesz to zrobić wtedy, kiedy dysponujesz wolnym czasem po to, by udostępnić w momencie, kiedy Twoi obserwujący są najbardziej aktywni na Instagramie.

Tylko skąd mamy to wiedzieć KIEDY?



2. Sprawdź swoje statystyki na Instagramie.

Tego możesz dowiedzieć się śledząc i analizując swoje instagramowe statystyki.

Jak sprawdzić statystyki?

Klikając na ikonkę z paskami mierzącymi natężenie. Stąd możesz dowiedzieć się wielu fajnych rzeczy m.in tego w jakich dniach godzinach najbardziej aktywni są obserwujący Cię na Instagramie.

Te statystyki dzielą się na 3 działy: Aktywność, Zawartość, Grupa odbiorców

Aktywność:

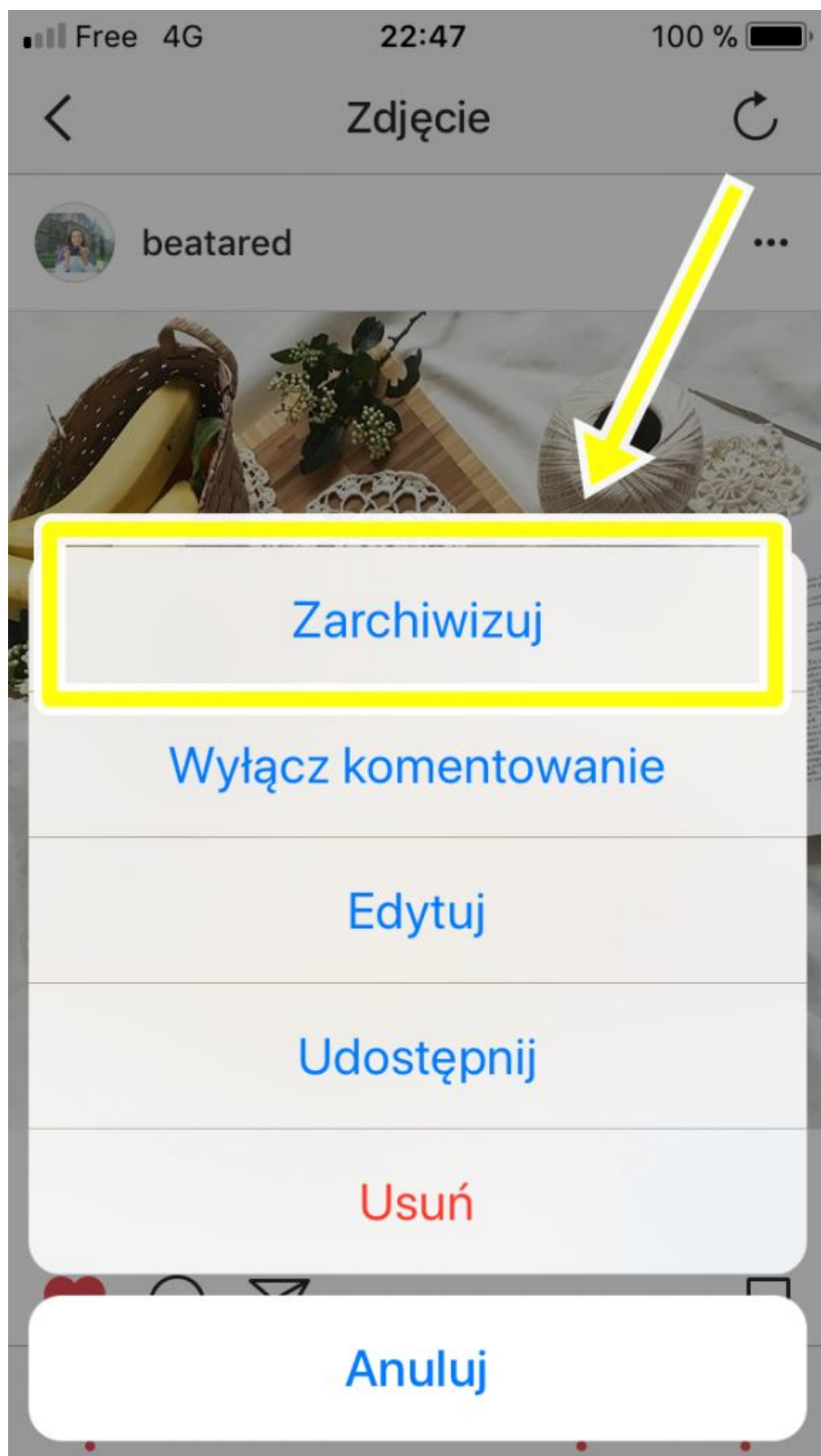
Masz tu dostęp do statystyk dotyczących Twojej aktywności, jakie udało Ci się wywołać zasięgi, czy mają one tendencję spadkową, czy wzrostową.

Zawartość:

Możesz tu sprawdzić, jaki zasięg uzyskały Twoje relacje, czyli insta storie.

Grupa odbiorców:

Masz tu dane demograficzne dotyczące Twojej grupy odbiorców: płeć, struktura wiekowa i czas największej aktywności, czy obecności na Instagramie.



3. Funkcja Zarchiwizuj, czyli jak usunąć niepasujące zdjęcie z profilu, nie usuwając go ostatecznie...

Daje możliwość archiwizacji opublikowanych zdjęć (czyli zdjęcie danego zdjęcia z Twojego profilu) z możliwością powrotu do niego w dowolnym momencie).

Wykorzystuję tę funkcję, kiedy po opublikowaniu zdjęcia na Instagramie ze skruchą stwierdzam, że patrząc całościowo na swój profil - nie współtworzy ono spójnej wizualnie całości z resztą. Tzn burzy dotychczasową harmonię.

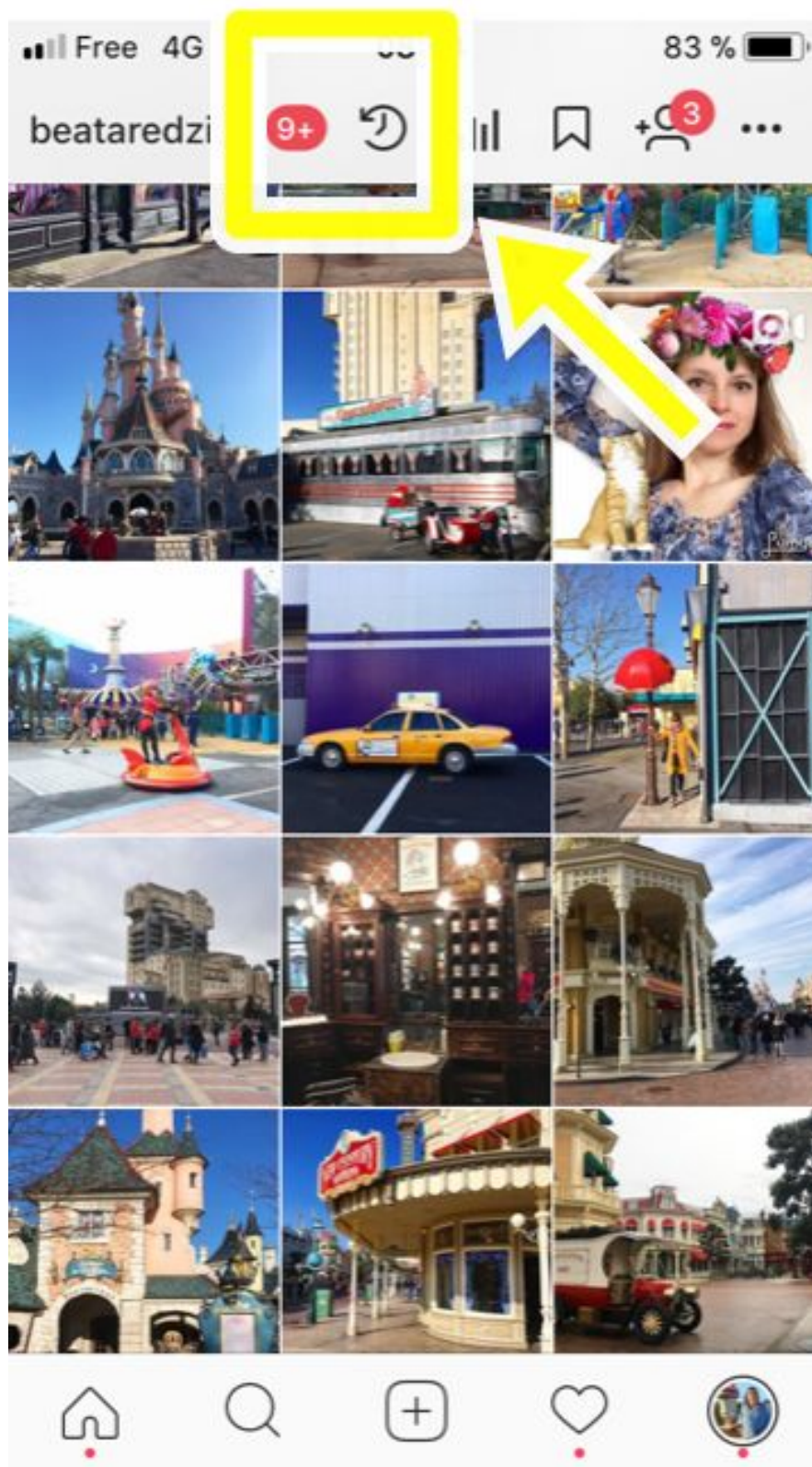
Oczywiście takie zdjęcie można po prostu wykasować.

Ale jeżeli tak jak ja – masz połączone konta na Instagramie z fanpage'em...

Moja obecność w sieci bardzo mocno opiera się na Instagramie (to jest taka przechowalnia treści, które później wykorzystuję na innych kanałach mediów społecznościowych).

Instagram stanowi dla mnie bazę logistyczną – piszę tutaj treści, które później rozsyłam na fanpejdża, na bloga (notki z Instagrama przerabiam na wpisy – Instagram jest dla mnie brudnopisem i centrum logistycznym).

Ale wracając do tematu: jeżeli zasilasz tym, co publikujesz na Instagramie swojego fanpejdża i chcesz powtórnie wykorzystać tam dane zdjęcie po jakimś czasie opcja Zarchiwizuj - może być fajnym rozwiązaniem.



Jak teraz przywrócić takie zarchiwizowane uprzednio zdjęcie?

Bo owszem z jednej strony gryzie się z resztą Twojego Instagramie i robi złe wrażenie, ale ma w sobie tę wartość i potencjał (opis), który chciałbyś

później, gdzieś indziej wykorzystać. Czyli np może zainteresować osoby śledzące Cię na Facebooku (jeżeli przerzucisz je z Instagrama na fanpage).

Po jakimś czasie tę zarchiwizowaną notkę możesz powtórnie włączyć do swojego profilu (kiedy już będzie w tej części streamu, której nie widać na pierwszy rzut oka). Po to, by z tego miejsca udostępnić ją na fanpejdżu.

Takie niepasujące w danym momencie zdjęcie – szkodzi Instagramowi.

Wiedząc, że ludzie oceniają nasze konto na Instagramie na podstawie kilku najświeższych zdjęć, czyli na podstawie pierwszego wrażenia. Tu ważna jest spójność.

Ale po czasie możesz zechcieć takie zdjęcie przywrócić (wtedy wróci ono na swoje dawne miejsce w streamie i będzie nadawać się np do przesłania na Twojego fanpage).

Możesz przywrócić je klikając na zegarek. Wtedy pojawią Ci się wszystkie uprzednio zarchiwizowane notki, z komentarzami i lajkami, ale przede wszystkim z opisem, który możesz chcieć wykorzystać gdzie indziej.

Clarendon



100

Anuluj

Gotowe

4. Jak dodać ramkę białą ramkę do zdjęcia?

Jeżeli czasami zastanawiasz, jak ludzie to robią, że rozdzielają swoje zdjęcia na Instagramie takimi białymi ramkami – stanowiącymi coś w

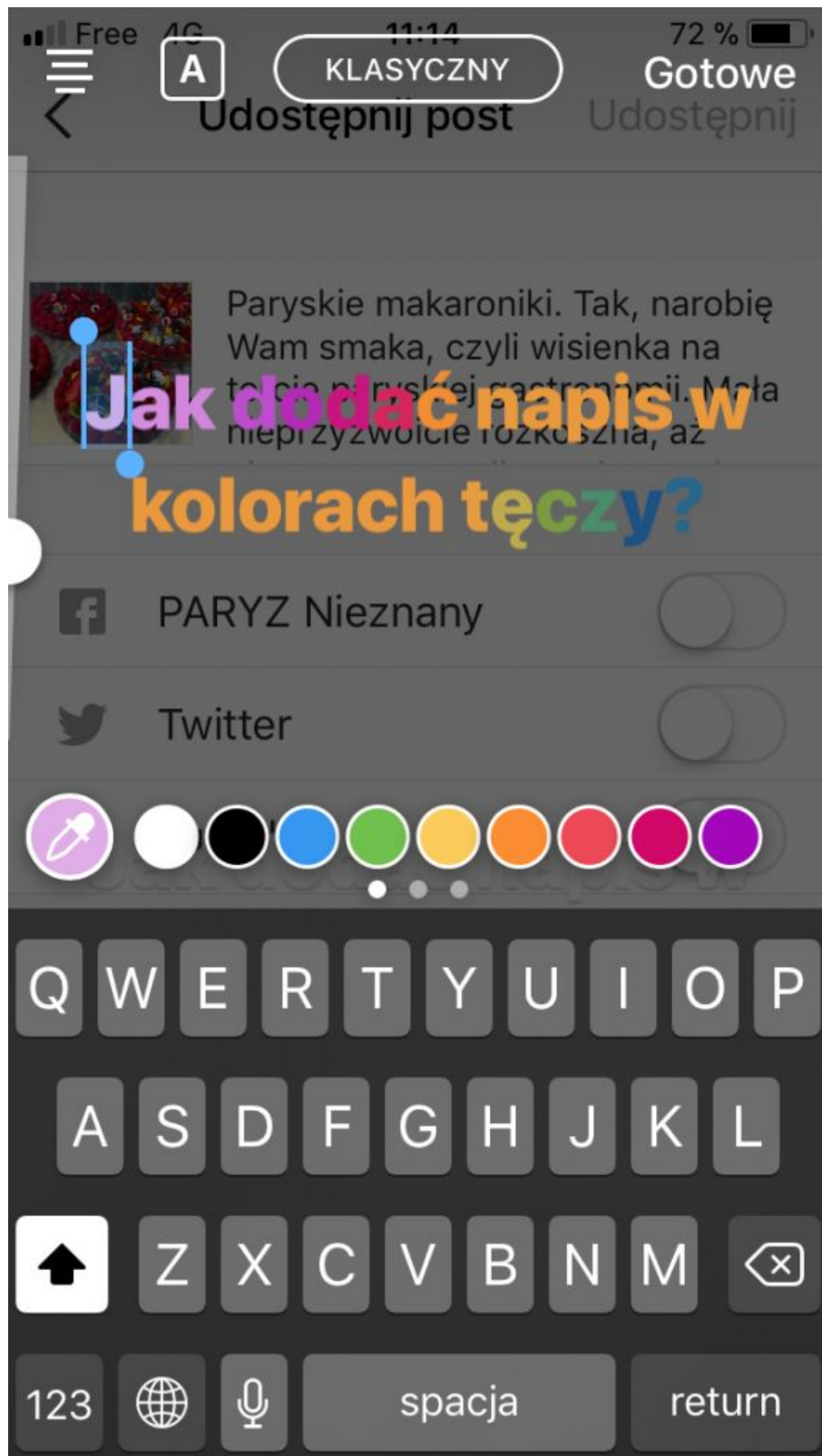
rodzaju bufora.... Co na pewno pomaga stworzyć to pożądane wrażenie spójności profilu.

Każde zdjęcie w białej ramce, a wtedy taka ramka pozwala oddzielić je od siebie, tworząc coś w rodzaju bufora, czy znieczulenia, żeby nie gryzły się między sobą.

Owszem możesz wrzucić takie zdjęcie do dowolnego edytora np typu Canva, Befunky, Fotor... w którym dorobisz taką białą ramkę.

Ale to jest dość czasochłonne. Tym bardziej, że Instagram podaje jak na dłoni tą opcję w ramach swoich narzędzi do obróbki.

- Po prostu wybierasz zdjęcie, które chcesz udostępnić na Instagramie.
- Teraz wybierasz do niego dowolny filtr, który chcesz użyć.
- A jeżeli nie chcesz użyć tego filtru, po prostu go sobie wyzerowujesz.
- Ale w prawym dolnym rogu pojawia się okienko z ramką, czyli z możliwością dodania do zdjęcia ramki.



5. Jak zrobić napis w kolorach tęczy na Insta Storie?

To taki bajer w ramach Insta stories. Ale czasami takie bajery dopełniają całości.

Jak go wykonać?

- Piszesz tekst,
- zaznaczasz go – „Zaznacz wszystko”,
- zaznaczony tekst przytrzymujesz z jednej strony – jednym palcem (taki biały trójkącik),
- z drugiej – drugim palcem najeżdżasz na paletę kolorów,
- przytrzymujesz ją tak że rozwinie się we wszystkich kolorach tęczy.
- Teraz przesuwasz jednocześnie jednym palcem po palecie, drugim palcem po napisie, czyli rozciągasz paletę kolorów po napisie i docelowo otrzymujesz napis w kolorach tęczy.

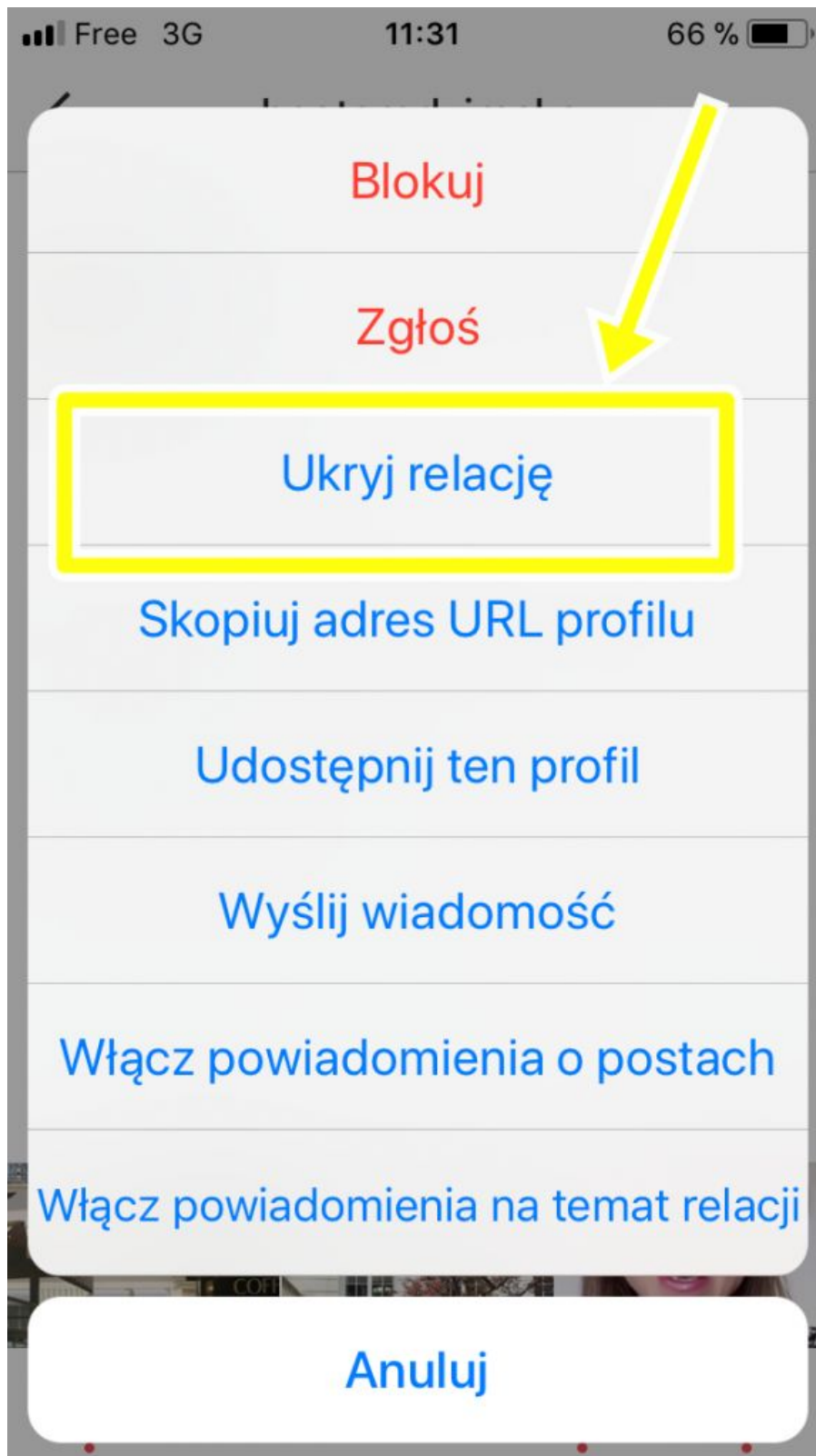


6. Jak zapisać sobie czyjś post po to, żeby móc później szybko odnaleźć?

Zdarza mi się to dość często – na Instagramie miga mi cudowna inspiracja, czy profil, o którym chciałabym wspomnieć w ramach wpisów na temat Instagrama i poszukiwania pomysłu na swój Instagram i swojej drogi....

Dlatego, jeżeli zdarzyło Ci się kiedyś zobaczyć notkę, którą chciałbyś sobie później jeszcze raz obejrzeć, czy po prostu odnaleźć: Instagram podsuwa tu bardzo proste rozwiązanie:

Klikasz na ikonkę, która znajduje się poniżej po to, by zapisać u siebie dany post. Znajdziesz go na swoim profilu pod tą samą ikonką.



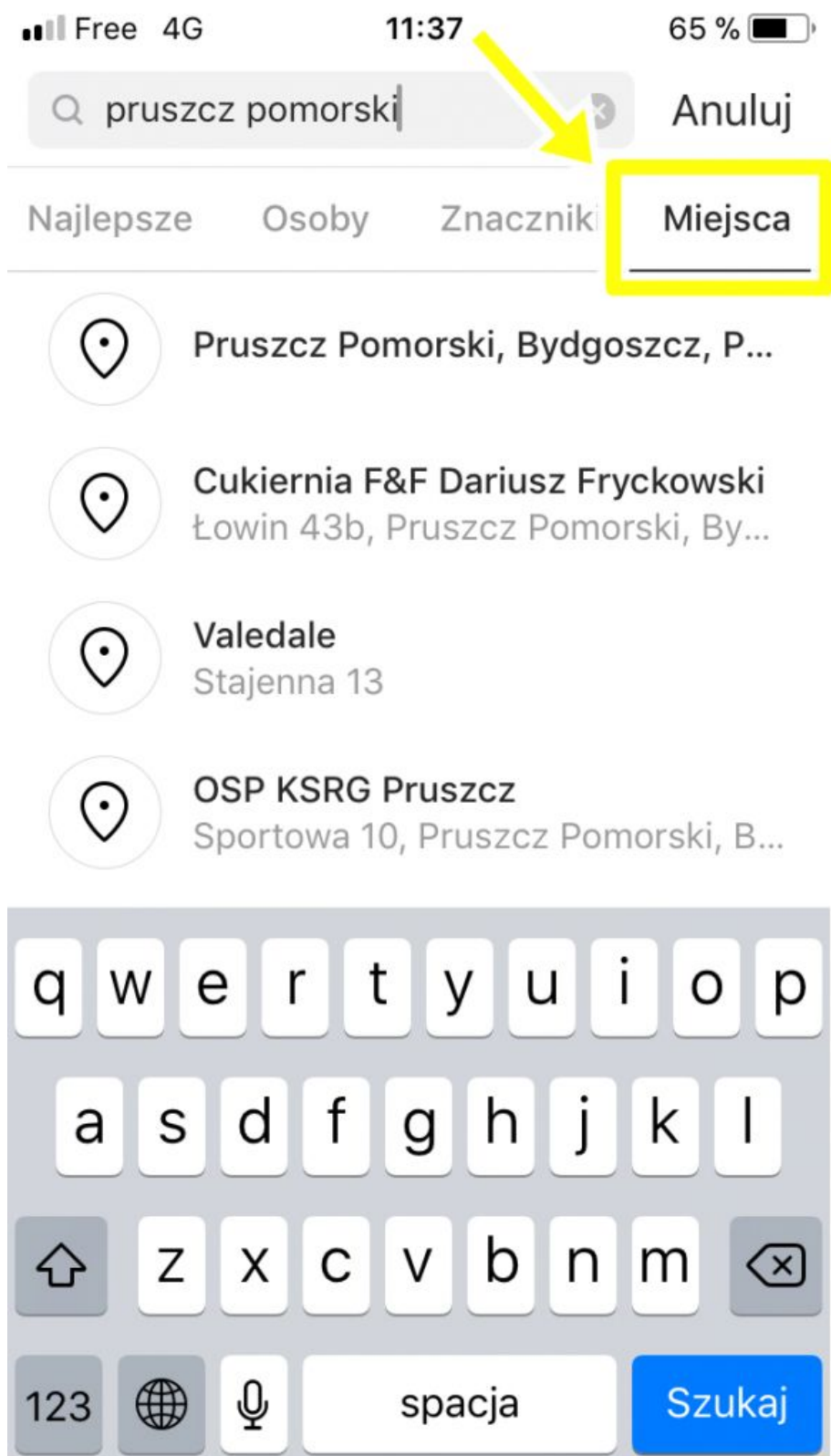
7. Jak ukryć swoją insta story przed wybranymi osobami?

Gdybyś np. chciał podzielić się pewną historią w ramach insta stories, ale z tych czy innych powodów nie chciałbyś, żeby jakaś konkretna osoba (która Cię tu obserwuje) ją obejrzała.

Jakkolwiek samo w sobie może wydawać się podejrzane, czy kosmate – w pewnych przypadkach może być jak najbardziej uzasadnione.

Tym bardziej, że istnieje odpowiednia opcja na Instagramie.

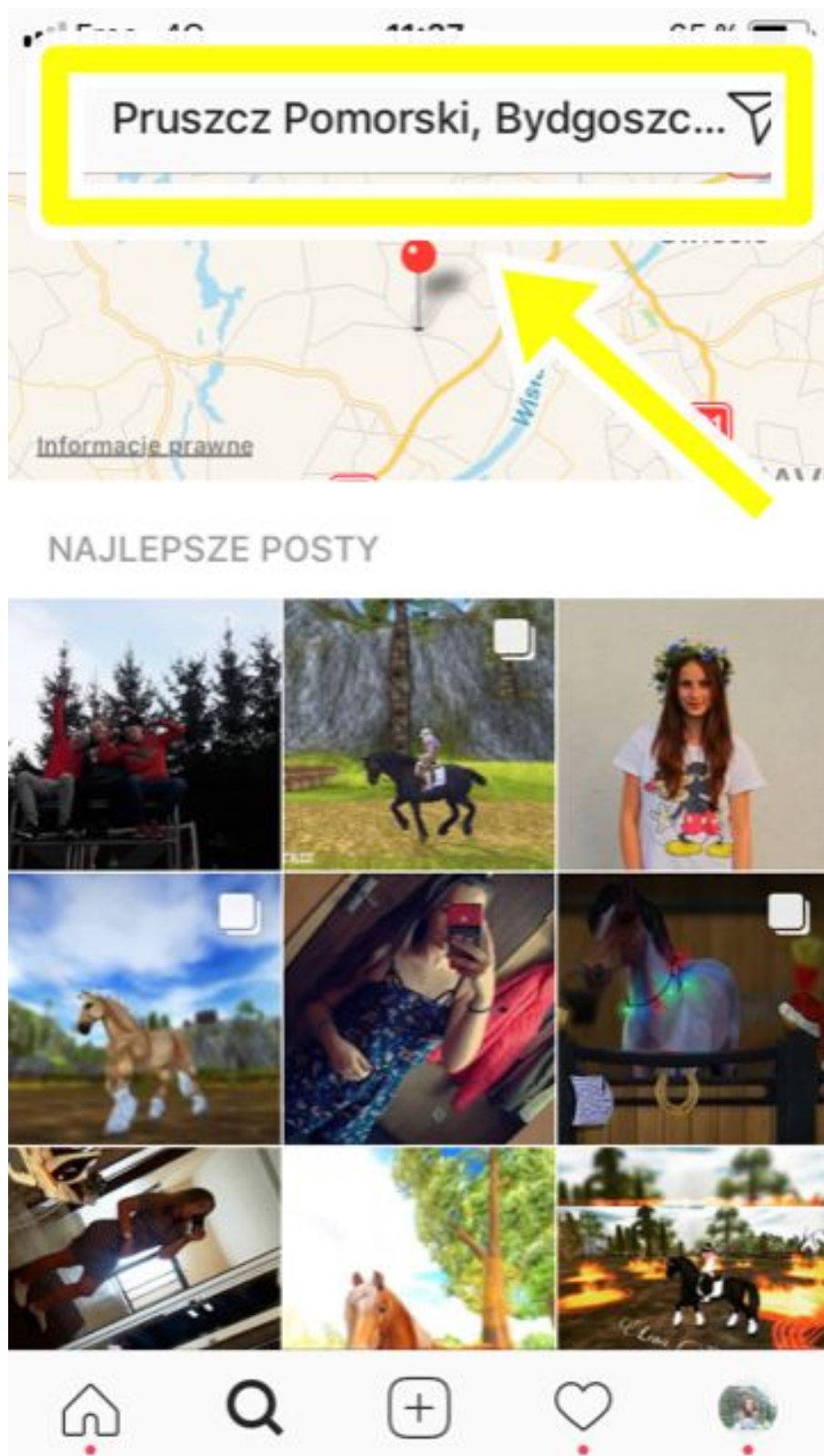
Nic prostszego: wystarczy, że wejdiesz na profil danej osoby, przed którą chcesz ukryć swoje insta storie, klikniesz na trzy kropki i wybierzesz opcję: Ukryj relację.



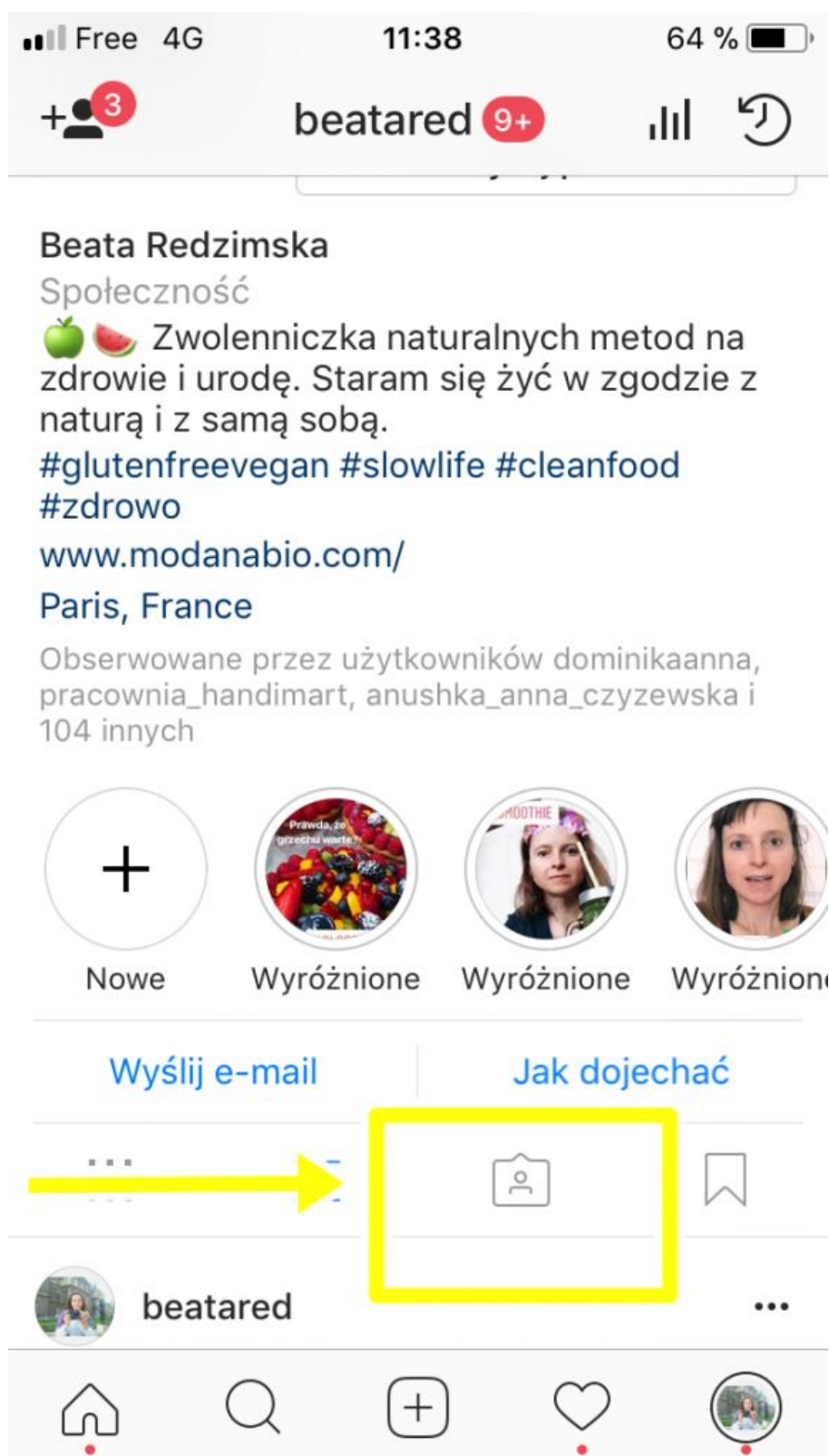
8. Jak znaleźć posty osób publikujących np z Twojej miejscowości?

Gdybyś chciał obejrzeć posty osób z Twojej miejscowości, czy z bardzo specyficznej, albo bardzo zawężonej geograficznie lokalizacji.

Bo może np chcesz poznać osoby, które są / publikują na Instagramie z Twojego miejsca zamieszkania. Jest to bardzo proste.



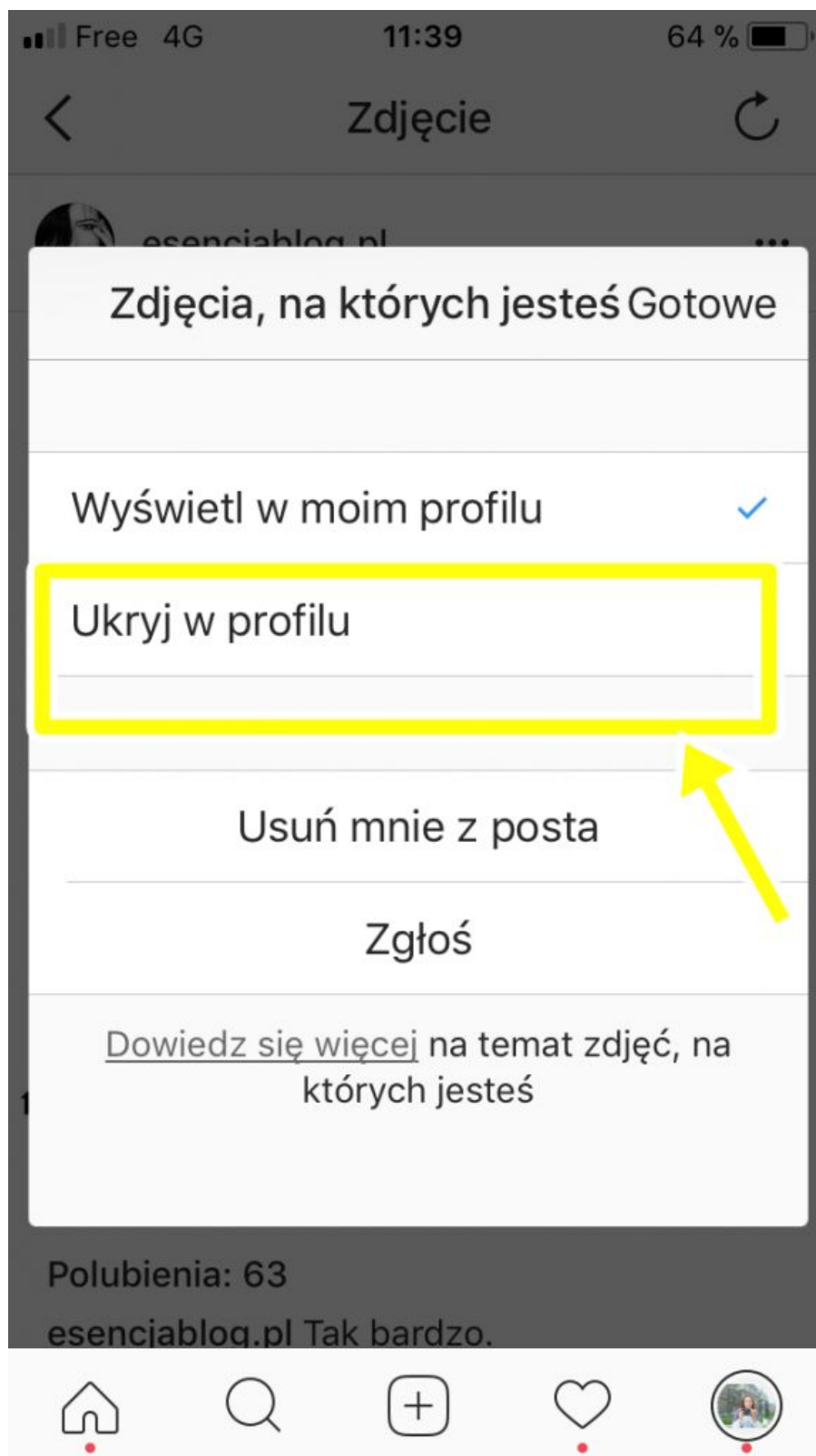
Wchodzisz w wyszukiwarkę, tutaj klikasz na miejsca i wpisujesz nazwę miejscowości. Teraz możesz przejrzeć zdjęcia wysłane właśnie z tego może bardzo „unikalnego” miejsca na ziemi.



9. Jak usunąć ze swojego profilu zdjęcie, na którym zostałeś otagowany, a do którego np się nie poczuwasz.

Bo ktoś Cię otagował na zdjęciu, a Ty nie chcesz (z tych, czy innych powodów), by ta fotka pojawiała się na Twoim profilu (po kliknięciu w ikonkę z człowieczkiem).

Wtedy bardzo prosto możesz je usunąć, szczególnie, jeżeli dotyczy to niewygodnych w jakiś tam sposób dla Ciebie ujęć, czy zwykłego spamowania z czyjejs strony:



Wchodzisz na swój profil, klikasz na ikonkę człowieka, w tym momencie pod Twoim profilem zobaczysz, czy przełączysz się na wszystkie zdjęcia, na których zostałeś otagowany.

Wybierasz to zdjęcie, które chcesz stąd usunąć. Bo może nie życzysz sobie, by inni mogli zobaczyć je na Twoim profilu.

Tutaj klikasz: Opcję zdjęcia. Masz do wyboru: Ukryj w profilu, albo Wyświetl w profilu.



10. Jak ukryć denerwujące Cię reklamy (posty sponsorowane)?

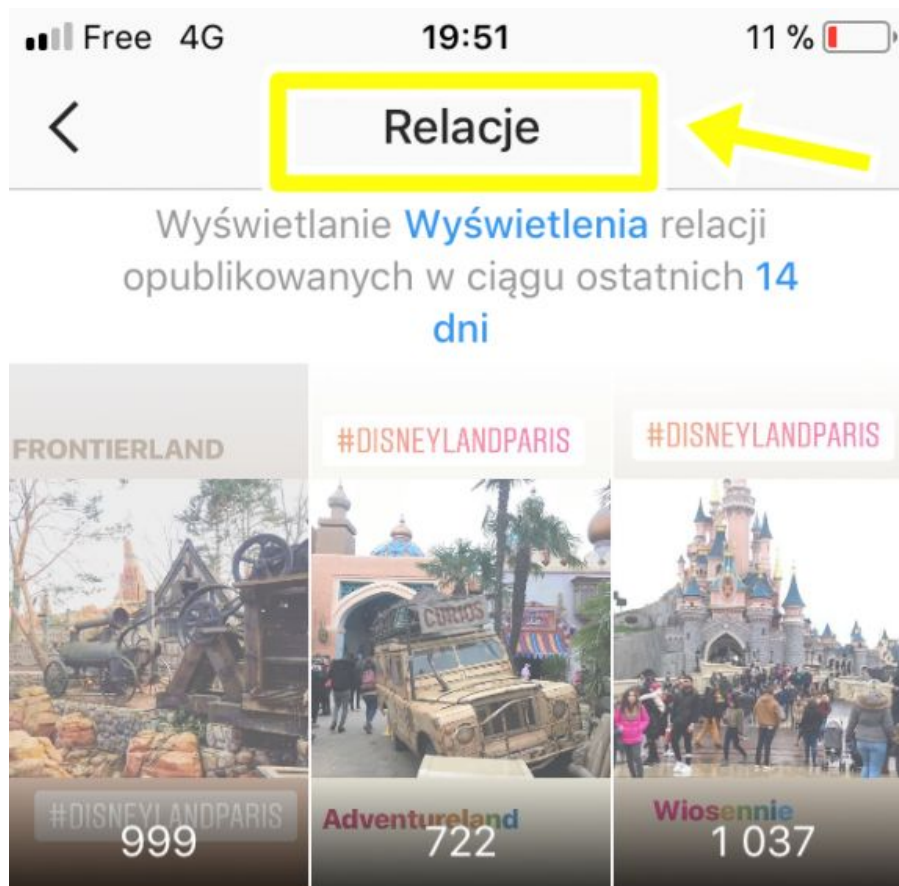
Czy zdarzyło ci się, że cały czas pokazują ci się te same reklamy, albo ta sama reklama w kółko i w kółko?

Może Instagram celowo (na podstawie sobie tylko znanych przesłanek), pokazuje Ci reklamy, które zupełnie Cię nie interesują.

W tym momencie możesz pomóc Instagramowi ustalić Twoje preferencje – ukrywając pewne reklamy, których po prostu nie chcesz oglądać.



Jest to bardzo proste do zrobienia. W momencie, kiedy natrafiasz na post sponsorowany, który zupełnie Cię nie interesuje – klikasz w trzy kropeczki w prawym górnym rogu i wybierasz opcję: Ukryj reklamy.



11. Jak sprawdzić, ile osób zobaczyło Twoją insta story?

Czy kiedyś byłeś ciekawy, kto ogląda Twoje insta stories. Tu Instagram znowu oferuje bardzo prosty sposób sprawdzenia tego.

Kiedy wejdiesz w aktywne jeszcze story (albo w starsze, ale wyróżnione story) – widzisz ile osób, ją dotąd zobaczyło.

Możesz dokładnie zobaczyć, kto je obejrzał (masz tam widoczne ikonki z głowami).

Możesz to sprawdzić również w statystykach (nawet odnośnie minionych już, nieaktualnych, niedostępnych dla publiczności).

Free 4G 12:50 55 %

< ✎ ☀ C... Send Organise



Wiosna - razem z wiosną wróciła mi ochota na szydełko...

Instagram



VADEMECUM BL...
CROCHET CREAT...



Now you can rearrange your Pins!
Just drag and drop a Pin to move it



Home



Explore



Notifications

99+



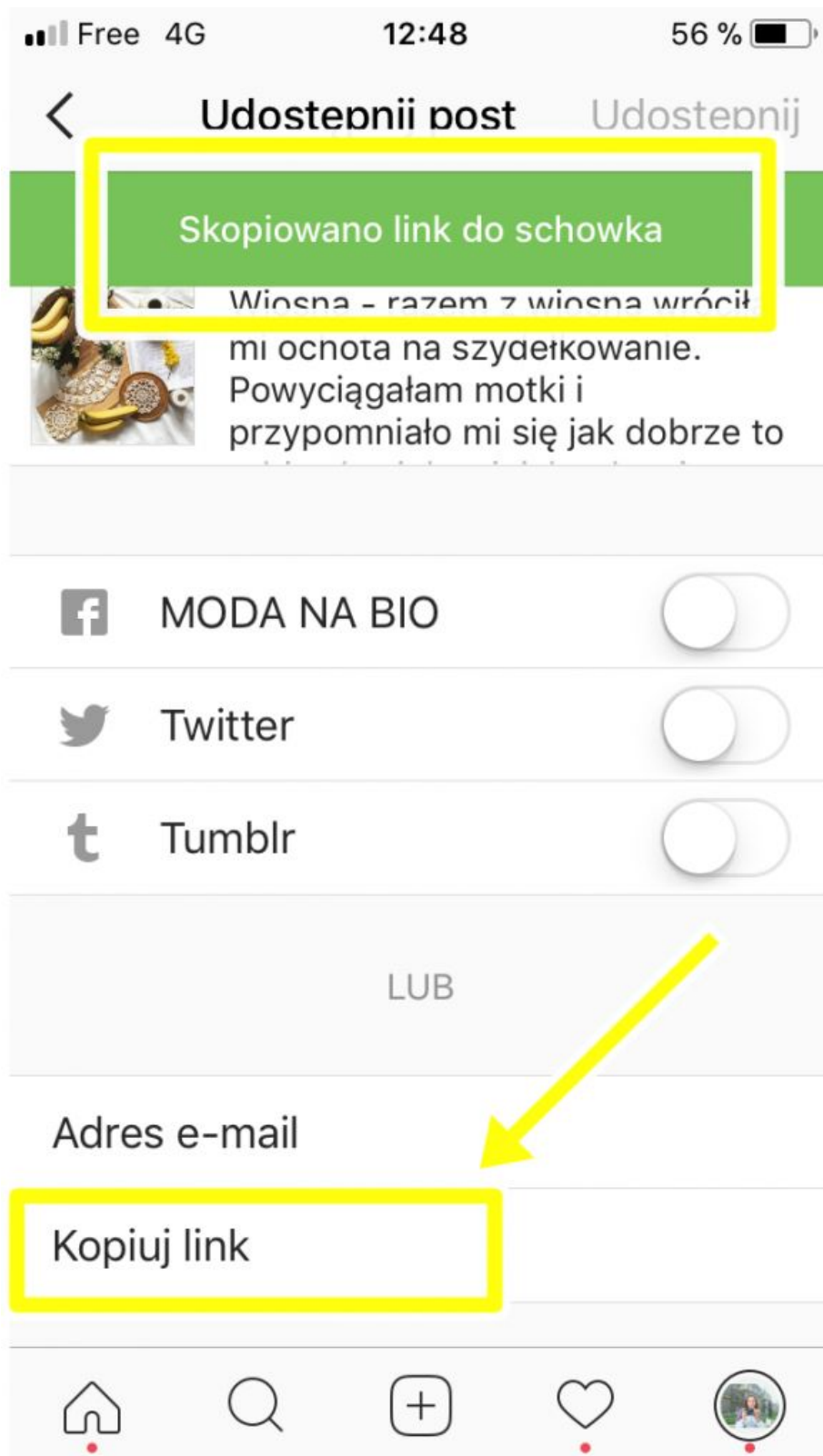
Saved

12. Jak udostępnić zdjęcie z Instagrama na Pinterście?

Oczywiście możesz tutaj skorzystać np. z narzędzie takiego jak IFTTT, gdzie ustalasz sobie konkretne połączenie na zasadzie, że kiedy publikujesz coś na Instagramie, zostaje to automatycznie przesłane (dodane) do konkretnej tablicy na Pinterście.

Ale jeżeli nie chcesz działać tak całościowo. A tylko od czasu do czasu przysyłać pojedyncze zdjęcia – możesz to zrobić ręcznie.

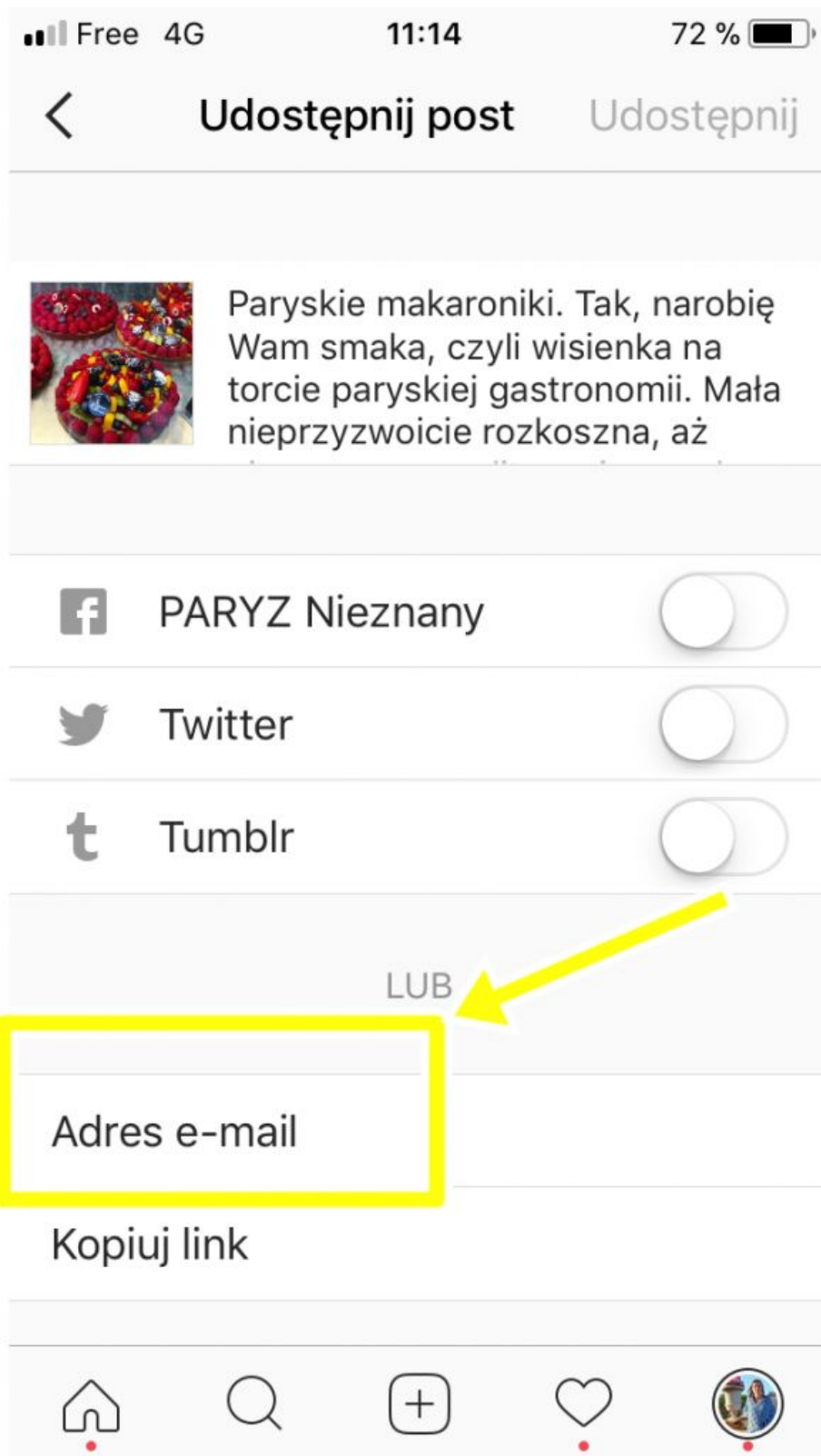
Instagram pozwala tylko automatycznie wysyłać posty z Instagrama na Facebooka lub Messengera, ale możesz w prosty sposób skopiować link danego zdjęcia (z opisem) z Instagrama i opublikować je w wybranej tablicy na Pinterście.



Jak?

- Kliknij na trzy kropeczki przy wybranym zdjęciu.

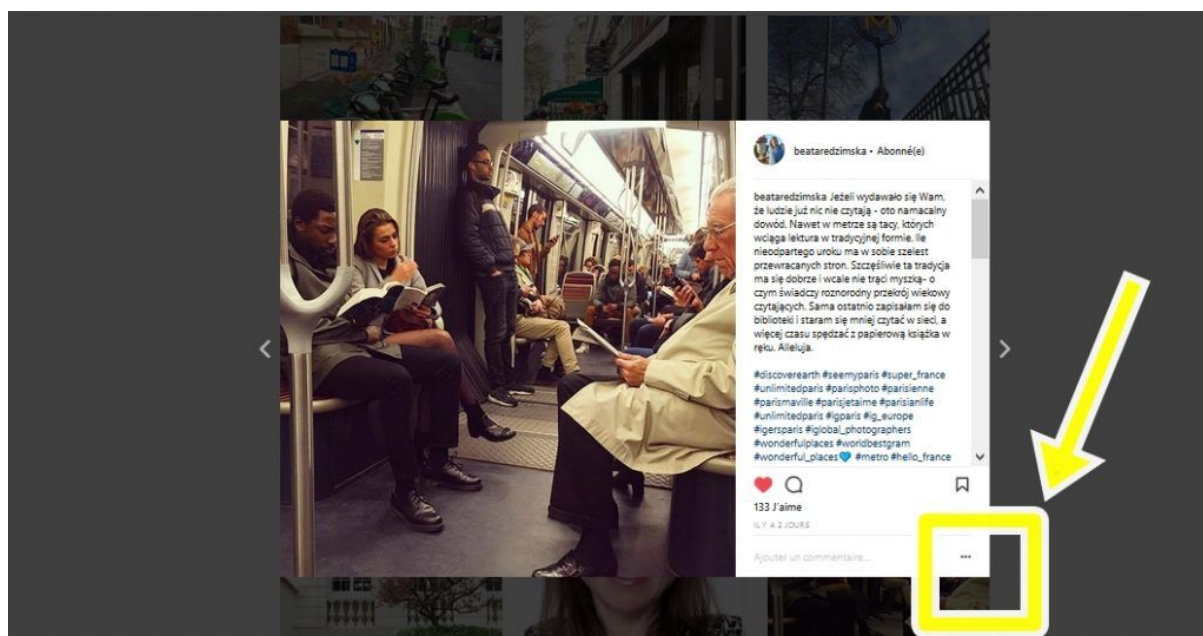
- Teraz otwiera się kolejna opcja: masz tu możliwość udostępnienia na Facebooku, ale możesz skopiować link danej notki do schowka.
- Następnie otwierasz Pinterest i ten skopiowany do schowka link udostępniasz tutaj, czyli de facto udostępniasz zdjęcie z Instagrama z opisem.
- I tu już ręcznie (w zależności od tematyki danej fotki) wybierasz tablicę, do której chcesz ją przypiąć.



13. Jak pobrać zdjęcie z Instagrama po to, by wykorzystać je na blogu?

Podobnie, jak w poprzednim punkcie – takie zdjęcie obrobione w Instagramie, możesz po prostu skopiować i przesłać sobie na maila i z maila dalej skopiować np na komputer.

Drugi sposób to udostępnianie fotek bezpośrednio z Instagrama na blogu, tak by pojawiał się odnośnik do Twojego Instagrama.



14. Jak udostępnić zdjęcie z Instagrama na blogu - EMBEDOWANIE?

Jeżeli chciałbyś np zwiększyć zasięg swoich postów z Instagrama, albo po prostu dotrzeć z tym, co publikujesz na Instagramie do czytelników Twojego bloga, czy w ogóle poinformować ich w miarę subtelnie, ale sugestywnie i skutecznie, że jesteś i działasz na Instagramie...

Zacznij udostępniać notki ze swojego Instagrama na blogu, w kolejnych wpisach.

Nic prostszego, wystarczy, że korzystając z opcji Embed, skopiujesz odpowiedni kod i wkleisz go do odpowiedniego wpisu: w ten sposób osoby, które odwiedzają Twojego bloga może dowiedzą się, że jesteś na Instagramie. Może zainteresuje ich bezpośrednie śledzenie Ciebie właśnie tutaj.

Telewizja na Instagramie, czyli IGTV.



Bo to jest taka nowość, którą dopiero i z pewną taką nieśmiałością, jak w tej reklamie pod pasek – testuję i obmacuję niczym ta ośmiornica swoimi wypustkami. Ale już przeczuwam w tym ogromny potencjał.

Przede wszystkim widzę odpowiedź na zapotrzebowanie, którego nie wypełniał You Tube - kanał na którym można oglądać i publikować pionowe wideo. YOUPI.

Póki co są to wideo o długości od 1 minuty do 10 minut (dla większości kont). Jedynie większe konta mają możliwość dodawania filmów trwających do 1 godziny.

Ale to już dużo lepiej niż dotychczasowe 60 sekund (taki był standardowy czas trwania filmu na instagramie – w instagramowym kwadracie).

Tu nie mówię o pionowym instastory, które trwały do 15 sekund i które było fajną formą osvajania się z kamerą i w ogóle z nagrywaniem.

Czym jest telewizja instagramowa IGTV?

- Jest to coś bardzo prostego w obsłudze i w nawigacji.

- Kanał na IGTV może mieć każdy.
- Każdy może tu nadawać. Obsługuje się to w bardzo intuicyjny sposób.

Mamy tu przede wszystkim możliwość publikowania wideo w formacie pionowym. Czyli IGTV jakby znalazła dla siebie lukę, którą nie do końca zagospodarował całym ogromnym sobą You Tube.

Tymczasem – telefon odruchowo trzymamy w pionie. Intuicyjnie tym telefonem nagrywamy w pionie. Przynajmniej ja tak mam. Ale potem, jak wchodzimy z tym na YouTube – a tu starzy wyżeracze siedzą w poziomych wideo... Więc -popołniamy takie lekkie faux pas...

A IGTV stawia właśnie na pionowe wideo.

Jeżeli chodzi o ich długość: do 10 – ciu minut (dla większych kont do 1 godziny).

Ale to jeszcze może się zmienić.

IGTV jest nowym tworem (istnieje od 20 czerwca 2018) i ta koncepcja (a więc i możliwości, które oferuje) pewnie będzie się jeszcze docierać w praniu.

Póki co – widzę w tym:

- fajne narzędzie, które odpowiada potrzebie, którą od jakiegoś czasu (tzn odkąd zaczęłam nagrywać wideo telefonem) – odczuwam: możliwość umieszczania i oglądania wideo w pionie,
- coś bardzo prostego w obsłudze i w nawigacji.

Tym bardziej, że kanał na IGTV może mieć każdy i można go sobie stworzyć w bardzo prosty sposób.



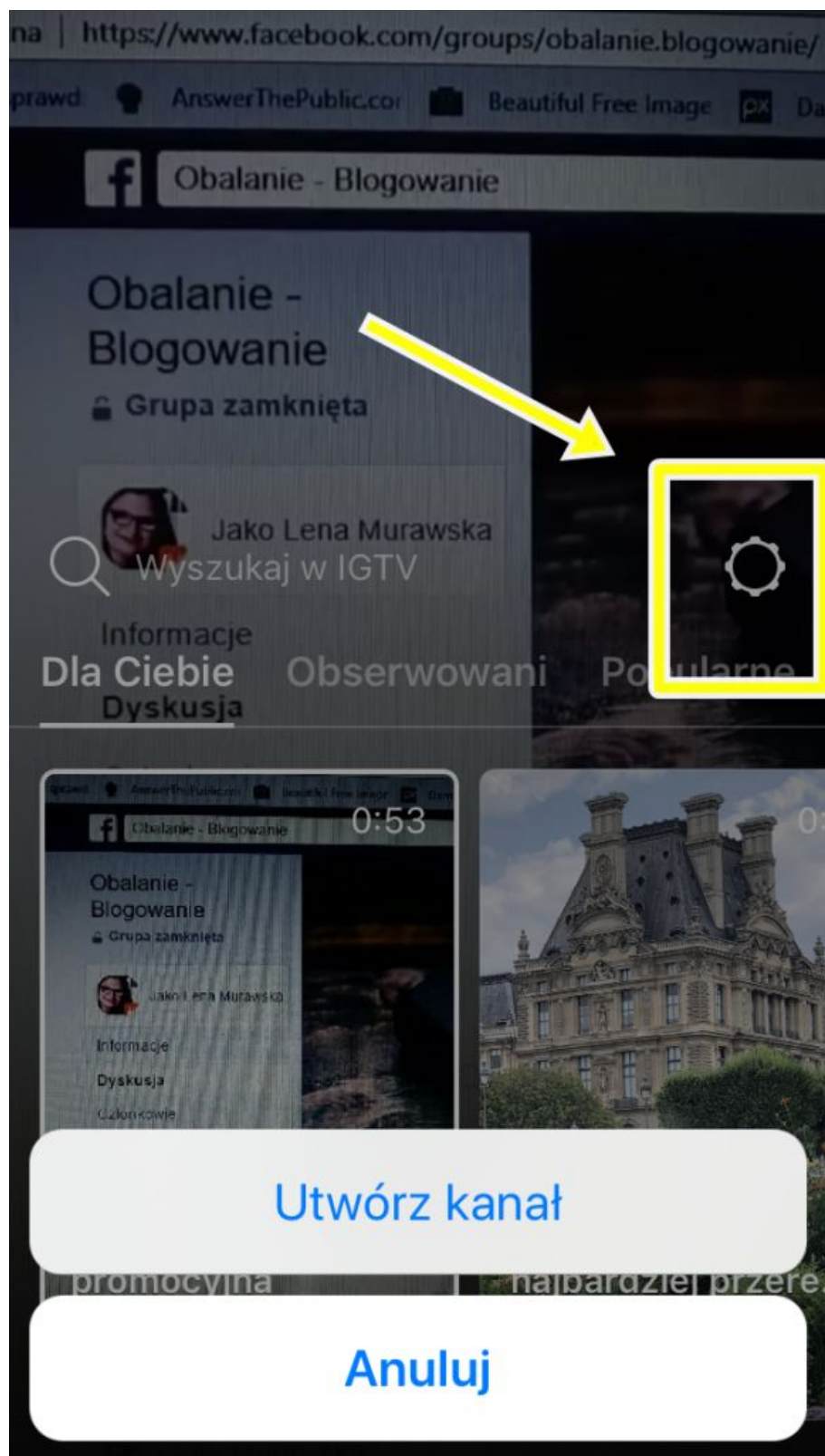
Jak otworzyć swój kanał na IGTV?

Po pierwsze – kiedy otwierasz Instagrama na telefonie, w prawym górnym poszukaj ikonki instagramowej telewizji IGTV.

Teraz wystarczy na nią kliknąć, żeby przejść do IGTV.

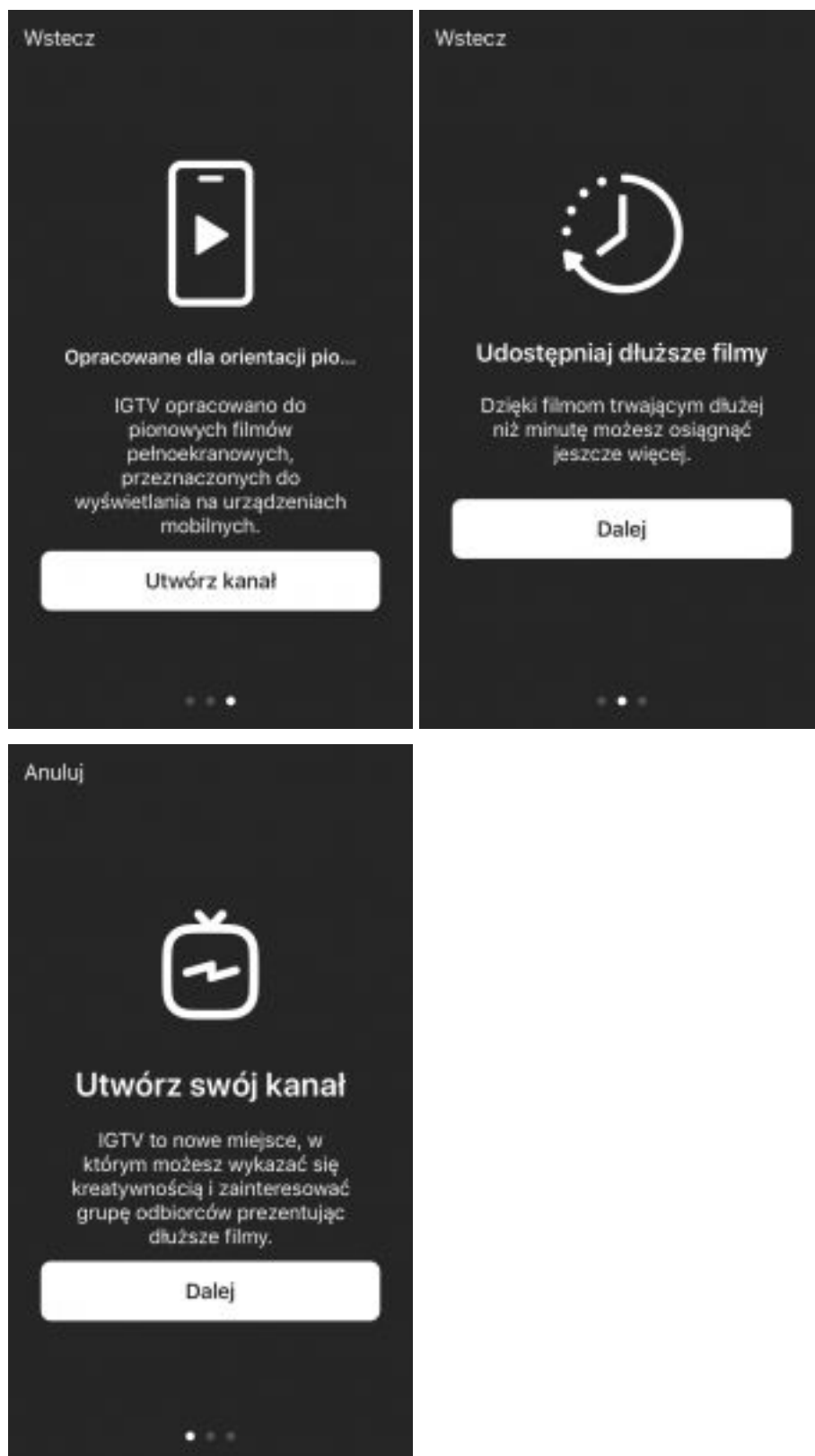
Dalej masz dostęp do opublikowanych tu przez różnych twórców wideo podzielonych na 3 kategorie:

- Dla Ciebie (czyli te, które Instagram w zasadzie „spontanicznie” chciałby nam zasugerować, czyli podsuwa nam je na podstawie mniej lub bardziej wątpliwych obliczeń, czy wrodzonej przenikliwości swojego algorytmu),
- Obserwowani – wideo udostępnione przez naszych znajomych,
- Popularne czyli to, co tu chwyciło.



Każdy może zacząć publikować tutaj swoje filmy, czyli uruchomić swój własny kanał instagramowej telewizji.

Teraz, żeby stworzyć ten kanał wystarczy kliknąć na zębatkę i przechodzimy przez kolejne plansze.



Jak dodać swój pierwszy film na IGTV?

Kiedy już stworzyłeś tu swój kanał (co zajmuje dosłownie kilka sekund), możesz dodać swój pierwszy film. A potem oczywiście kolejne.

Anuluj

Wszystkie zdjęcia ▾

Dalej

Wyszukaj

**JAK DODAĆ
FILM NA
NOWO
UTWORZONYM
KANALE?**

0:56

Dla Ciebie

Popularne

Radishes With
Vanilla Butter & Salt

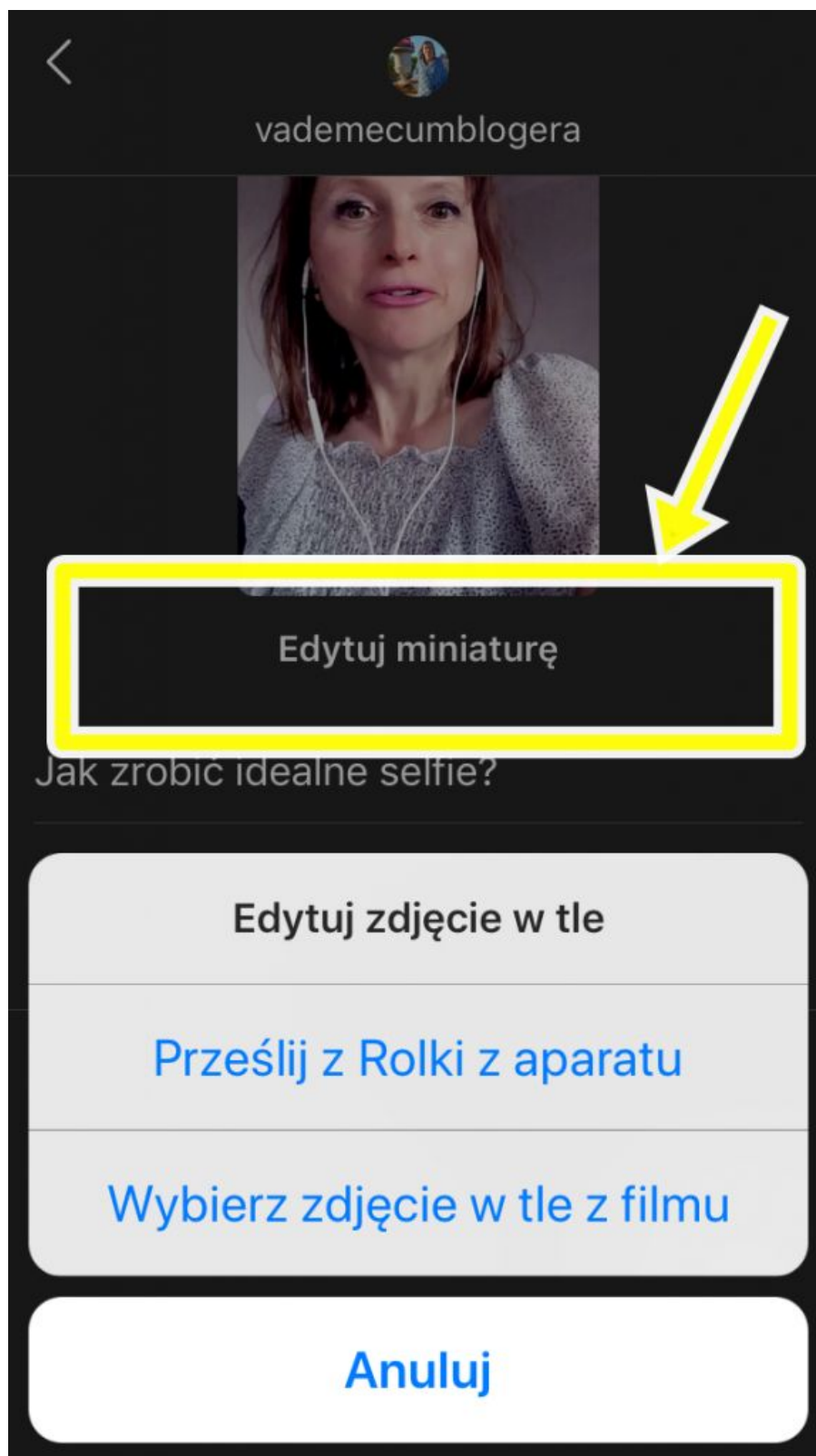
52 food52

Blueberry Pandowdy

52 food52



W tym celu klikasz na ikonkę swojego profilu i dalej na znaczek + (dodaj). Następnie wybierasz film, który chcesz tu przesłać, zapisany na rolce aparatu.



Tu możesz edytować jego ikonkę:

- albo zostawić ją tak, jak jest,
- albo wybrać jako zdjęcie otwierające któreś z ujęć z Twojego filmu,

- albo wrzucić tu uprzednio przygotowane zdjęcie (może np z napisanym na nim tytułem filmu) – wiele osób na początku nie włącza nawet dźwięku i tylko ogląda przewijające się obrazki...

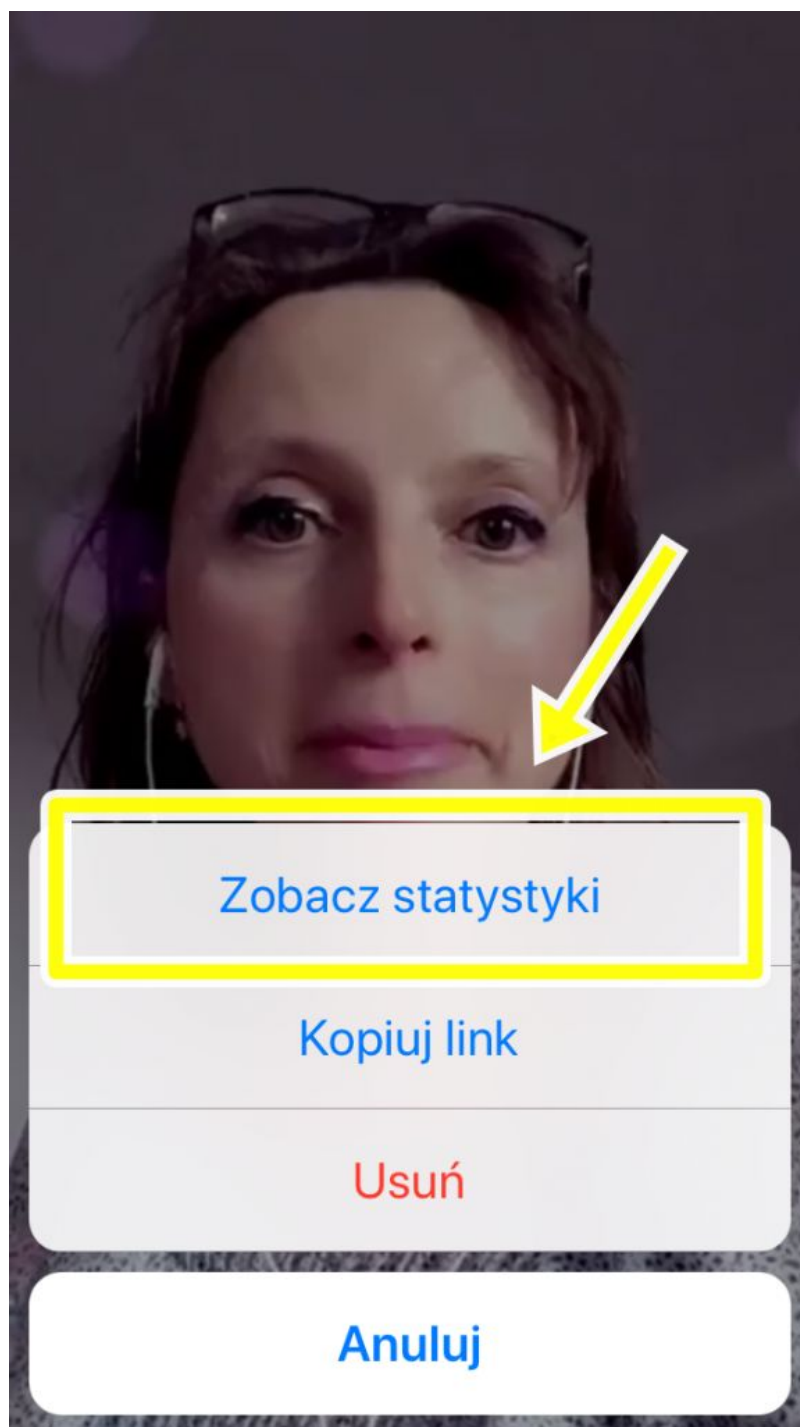
Dalej możesz dodać tytuł i opis do filmu.

A następnie załadować go na IGTV. To ładowanie troszeczkę trwa (przynajmniej u mnie).

Gotowe.

A potem możesz sprawdzić statystyki. W tym celu wystarczy, że klikniejsz na 3 kropeczki przy swoim filmie...

No i co, ja dopiero zaczynam, a tych kilkanaście wejść bardzo cieszy.





Statystyki

Jak wykorzystać Instagrama do edycji zdjęć kulinarnych

25 lipca 2018 · Długość 5:52

Aktywność

Wyświetlenia	16
Polubienia	0
Komentarze	0

Retencja grup odbiorców

Średni procentowy czas wyświetlania 12%

Po opublikowaniu pierwszego filmu na Twoim profilu w lewym górnym rogu, obok wyróżnionych insta – story pojawi się ikonka instagramowej telewizji IGTV.

Klikając w nią, osoby obserwujące Twój profil, będą mogły obejrzeć filmy, które tam opublikowałeś.



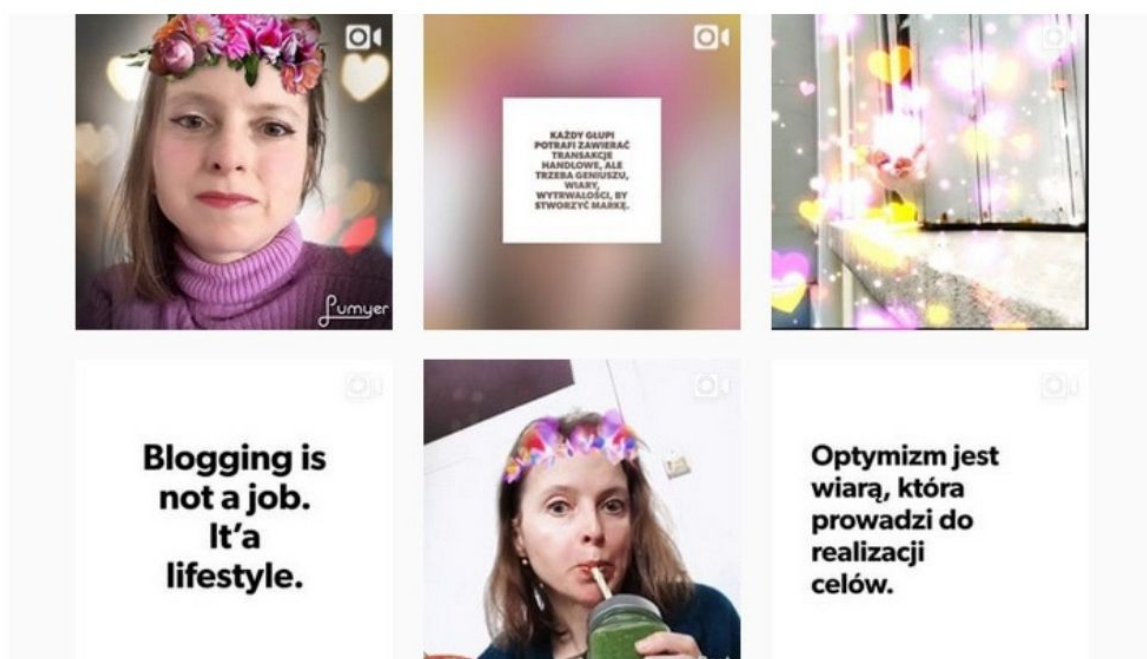
Czy warto publikować filmy w ramach IGTV?

Zaznaczę tutaj, że IGTV pojawiło się – tzn Instagram uruchomił tę opcję w połowie czerwca (dokładnie 20 czerwca 2018 roku). Jest to całkiem nowy twór.

Wydaje mi się, że bardzo ciekawy i oferujący wiele możliwości:

- prosty w nawigacji,
- daje możliwość umieszczania filmów w pionie.

Konkurencja bardziej dla YouTube'a, który nie obsadził tej niszy, a Instagram próbuje ugryźć go, czy podgryźć mu oglądalność właśnie od tej strony. Bo wszyscy naturalnie trzymamy telefon w pionie.....



TWOJA MARKA NA INSTAGRAMIE.

VADEMECUM BLOGERA BEATA REDZIMSKA

EBOOK DO POBRANIA

Aplikacje do obróbki wideo na telefonie i tworzenia dynamicznych filmów ze statycznych zdjęć.

Mam dla Ciebie kilka aplikacji, za pomocą których możesz tworzyć bardziej dynamiczne treści na Instagrama.

Jedynym, co Cię ogranicza jest Twoja kreatywność.

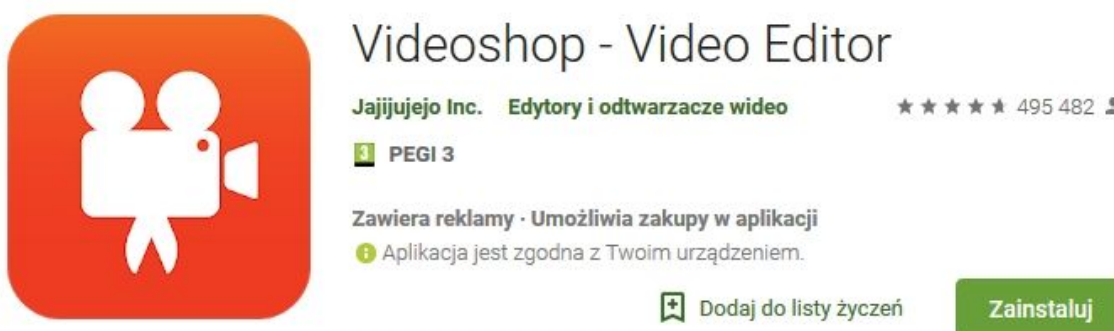
Podzielę się tu swoim hackiem: czasami dobrym pomysłem jest kombinowanie i przepuszczanie np danego zdjęcia czy filmu przez kilka kolejnych apek.

Bo przez takie połączenie - możesz uzyskać jeszcze ciekawszy efekt.

Wymienione tu aplikacje (ich obsługa) nie wymagają żadnych umiejętności technicznych. Są bardzo intuicyjne. Wystarczy po prostu je otworzyć, żeby urozmaicić swojego Instagrama, czy swoje filmy.

W skrócie: zestawienie tego, co można zrobić w kolejnych aplikacjach:

wymazania czegoś tam... – czarodziejska różdżka – czyli opcja Removal.



Aplikacje do edycji wideo.

Videoshop – aplikacja do edycji wideo.

[Videoshop na Android](#) / [Videoshop na iPhone](#)

To moja ukochana aplikacja do edycji filmów. Videoshop – to coś bardzo prostego w obsłudze, co jednocześnie daje całkiem sporo możliwości.

W tej aplikacji możesz:

- przyciąć kawałek filmu,
- złożyć film z kilku kawałków, czyli połączyć w jeden film – więcej filmów,
- dodać napis do filmu,
- podczepić pod niego muzyczkę,
- wyciszyć muzyczkę, tak żeby tylko stanowiła tło muzyczne dla Twojej wypowiedzi i wtedy zgłosić dźwięk wydobywający się z gadającej głowy...

Poza tym można jeszcze o wiele więcej rzeczy....



InShot Video Editor Music, Cut 4+

Video Maker, Crop, Movie Editor
[InShot Inc.](#)

#22 in Photo & Video

★★★★★ 77.2K Ratings

Free • Offers In-App Purchases

Aplikacja [Inshot na iphone](#) / [Inshot na Androidzie](#):

Edycja filmu, trzymowanie, dodawanie podkładu dźwiękowego, efekty specjalne.

Jakie są jej możliwości?

- Po pierwsze – filtry.
- Po drugie – ruszające się, wibrujące efekty specjalne, które można zsynchronizować z tym, co np dzieje się na ekranie.
- Po trzecie – muzyczka – całkiem – całkiem wybór – którą podobnie możemy dorzucić tylko pod wybranym fragmentem filmu albo całościowo.
- Po czwarte – możliwość edycji – cięcia, przycinania – trzymowania niedoróbek czy potknięć.
- Po piątę – możliwość dodania tekstu, który znowu pojawi się w wybranym momencie filmu i który możemy np zsynchronizować z wypowiedzianymi przez bohaterów słowami.
- Po szóste – fajne zabawa. Ale uwaga – ta wciąga.

Jednym słowem – apka do obróbki filmów i do dodawania w nich bajerów, czyli filtry, migający tekst, podgrywająca tu i ówdzie muzyczka i buszujące w tle śmieszne ikonki.



Adobe Premiere Clip - Create, edit & share videos

Adobe

★★★★☆ 166 Ratings

Free

Aplikacja [Adobe Premiere Clip na iphone](#) / [Adobe Premiere Clip na Androidzie](#)

Najprostsza apka do sklejania krótszych filmików w jeden dłuższy i dodania podkładu muzycznego, komponowania dłuższego filmu z krótszych fragmentów filmu, czy zdjęć, możliwość wyciszenia hałasu w tle i podłożenia pod film muzyki.



Quik - GoPro Video Editor 4+

Edit photos, videos to music

GoPro, Inc.

#66 in Photo & Video

★★★★★ 51.1K Ratings

Free

Aplikacja [Quick na iphone](#) / [Quick na Androidzie](#)

Daje możliwość złożenia w jeden film – różnych zdjęć i fragmentów filmu. Mamy tu do dyspozycji bardzo dynamiczne szablony filmu. Aplikacja automatycznie podkłada tło dźwiękowe pod nasz filmik.



Aplikacja [PicPlayPost na iphone](#) / [PicPlayPost na Androidzie](#)

- Przygotowanie czy składanie filmów z pojedynczych zdjęć, albo z fragmentów filmów w formie przewijającej się składanki slajdów.
- Aplikacje do przekształcenia statycznych zdjęć w dynamiczny film.

Aplikacja Pic Play Post, czyli kolejna apka do przygotowania wdzięcznych filmików z sekwencji przewijających się zdjęć w dość dynamiczny sposób. Tai apka pozwala np przygotować przegląd slajdów czy slajdów i filmów. Jednocześnie można by zaliczyć ją do aplikacj przemieniających statyczne zdjęcie w dynamiczne filmy.

Osobiście wykorzystuje tę apkę do tworzenia bardziej dynamicznych insta story.



Werble - The Photo Animator 12+

Bring Your Photos To Life!
Horsie in the Hedge LLP

#75 in Photo & Video
★★★★☆ 483 Ratings
Free • Offers In-App Purchases

Aplikacja [Werble na iphone](#) / [Werble na Androidzie](#)

Możliwość dodania efektów specjalnych do zdjęcia i przemienienia go w film.

Z możliwością zdjęcia logo Werble za opłatą. Duży wybór elementów tj. efektów specjalnych do załadowania za darmo, albo znowu za pewną opłatą.



Lumyer 12+

Augmented reality effects
Lumyer

★★★★☆ 2.8K Ratings
Free • Offers In-App Purchases

Aplikacja [Lumyer na iphone](#) / [Lumyer na Androidzie](#)

Możliwość dodawania efektów specjalnych do zdjęć, które przemienią statyczne zdjęcie w pulsujący życiem film.



MotionPortrait 4+

MotionPortrait, Inc.

★★★★☆ 13 Ratings

Free

Aplikacja Motion Portrait i powiązana z nią Photo Speak:

[MotionPortrait na iphone](#) / [MotionPortrait na Androidzie](#)

Aplikacja dająca możliwość dogrania głosu pod dane zdjęcie. Dająca spora pole do popisu dla prześmiewców czy imitatorów. Można tutaj podłożyć dźwięk pod dowolną fotkę, chociażby ściągniętą z sieci...



Hype Type Animated Text Videos 4+

Motion Typography for Stories

Easy Tiger Apps, LLC.

#80 in Photo & Video

★★★★☆ 10.4K Ratings

Free • Offers In-App Purchases

Aplikacja [HypeType na iphone](#) / [HypeType na Androidzie](#)

Musimy nagrać w niej film, po to, by móc dorzucić do niego pojawiający się w dość dynamiczny sposób tytuł, czy komentarz w formie tekstu.

Aplikacje do planowania publikacji i dodatkowej edycji zdjęć na Instagramie.



Later - Schedule for Instagram

Later (previously Latergramme) Społeczności

★★★★★ 1 826

Nadzór rodzicielski

Aplikacja jest zgodna z Twoim urządzeniem.

Zainstalowana

Later – aplikacja do planowania i przechowywania treści na Instagrama.

[Later na Android](#) / [Later na iPhone](#)

Mam tu np skopiowane hasztagi, które doklejam do każdej notki na Instagramie.

Mam tu nawet po kilka gotowych pakietów hasztagów, w zależności od okoliczności.

Doklejam je teraz w pierwszym komentarzu pod daną notką. W ten sposób, kiedy udostępniam daną notkę z Instagrama na Facebooku (to jest mega patent na zaoszczędzenie czasu, a kiedy publikuję w ten sposób starsze notki z Instagrama, to już nawet nie ma mowy o dublowaniu treści)...

Ale dzięki temu, że hasztagi dodaję w komentarzach, przy przetrzucaniu takiej notki na Facebooka, nie ciągnie się za nią dzikie stado nadprogramowych i wizualnie przeciążających ją hasztagów.

Ale wróćmy do aplikacji LATER. Mam tu odłożone hasztagi i generalnie odłożonych kilka notek na Instagrama, które od czasu do czasu tu sobie wyciągam.

Owszem można przesłać je bezpośrednio z LATER na Instagrama – jednym kliknięciem. Ale ja mam inny patent. Ponieważ zdjęcia robię telefonem, za to

czasami lubię wykorzystać i nadać powtórne życie może już co nieco zapomnianym przemyśleniom z mojego bloga, czy fragmentom tekstu.... Zapisuję je sobie Later, a potem przy okazji odgrzewam w social mediach.

I w ten sposób z pozoru jestem wydajniejsza, czyli piszę dużo... A w rzeczywistości regularnie przypominam to, co już wcześniej napisałam.

Jeżeli sama za bardzo sobie tego nie przypominam (bloguję od ponad 6-ciu lat), to wiem, że dla osób, które mnie śledzą będą to nowe treści....



Aplikacja do edycji zdjęć: Snapseed

[Snapseed na Android](#) / [Snapseed na iTunes](#)

To bardzo wszechstronna aplikacja. Jeżeli chciałbyś poprawić swoje zdjęcia przed wrzuceniem ich na Instagrama, czy np ujednolicić, korzystając z filtru innego niż te dostępne na Instagramie. To może powinieneś spróbować aplikacji Snapseed.

Co można zrobić w aplikacji Snapseed?

- Sama najbardziej cenię sobie w niej filtry, które potrafią wydobyć to coś, czy po prostu wydobyć więcej z najbanalniejszego zdjęcia.
- Wykorzystuję możliwość dodania [napisu do zdjęcia](#) i to właściwie jednym kliknięciem.



YouCam Perfect - Selfie Photo Editor

Nasz wybór

Perfect Corp. Fotografia

★★★★★ 1 584 760

PEGI 3

Zawiera reklamy · Umożliwia zakupy w aplikacji

Aplikacja jest zgodna z Twoim urządzeniem.

Zainstalowana

Aplikacja You Cam Perfect do edycji selfie.

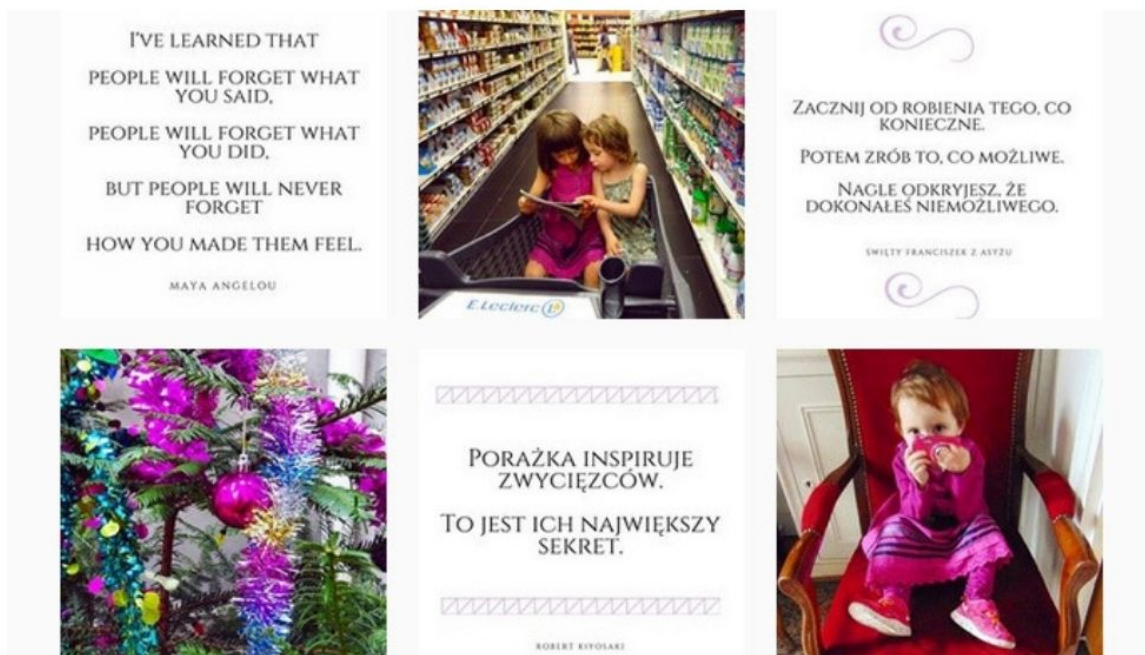
[YouCamPerfect w Google Play na Androida](#) / [YouCamPerfect na iPhone](#)

Korzystam też z drugiej powiązanej z nią aplikacji o nazwie YouCamMakeUp i przyznam się Ci, że można tu zdziałać cuda. Tzn tak skutecznie poprawić sobie urodę, że aż czasami mam wyrzuty sumienia.

Bo z drugiej strony nie chciałabym przedobrzyć (pokusa jest silna) i wydawać się kimś innym (dużo młodszym i mega ładniejszym, niż jestem w rzeczywistości).

Ale wróćmy do aplikacji matki, czyli You Cam Perfect:

Można tu edytować zdjęcie (ze wskazaniem selfie). Znajdziecie tu dużo ciekawych, tworzących wyjątkowy nastrój filtrów.



TWOJA MARKA NA INSTAGRAMIE.

VADEMECUM BLOGERA BEATA REDZIMSKA

EBOOK DO POBRANIA

15 rzeczy, których nie powinieneś robić na Instagramie.

Przyznam się Wam, że większość z tych błędów sama popełniałam na jakimś tam etapie swojego instagramowego rozwoju.

Niektóre z nich wręcz wydawały mi się milowymi krokami w moim rozwoju (jak np hasztag F4F – follow for follow – o naiwności).

Ale w końcu przejrzałam na oczy i okazało się, że są to raczej ślepe zaułki. Które bardziej prowadzą na manowce. Bardziej niż gdziekolwiek indziej.

Zamiast prowadzić do wymarzonego celu: wywoływania reakcji i interakcji na Instagramie. Docelowo budowania tu zaangażowanej społeczności.

Niemniej z perspektywy czasu patrzę na te swoje minione błędy bardziej jako etapy na drodze do wyrobienia swojego stylu i wypracowania pomysłu na siebie.

Zaczynamy?

1. Twoja nazwa użytkownika nie reprezentuje Ciebie, ani Twojej marki.

Bo wyobraź sobie, że ludzie znający Ciebie skądinąd, teraz chcą znaleźć Cię na Instagramie. Pod jakim hasłem będą tu Ciebie szukać?

Prawdopodobnie pod nazwą Twojego bloga, albo Twoim imieniem nazwiskiem.

Dlatego tak ważne jest zarezerwowanie właśnie tej nazwy użytkownika (pod którą chcesz odtąd funkcjonować, pod którą chcesz dać się poznać) we wszystkich możliwych mediach społecznościowych.

Bo o ile w mediach społecznościowych – podobno – najlepszą strategią działania jest

BE EVERYWHERE, czyli bądź wszędzie.

O tyle w praktyce jest to prawie że nieosiągalne, czy nierealizowalne...

Ze względu na ograniczenia czasowe, które dotyczą każdego z nas.

Niemniej:

W momencie, kiedy zakładasz swojego bloga, kiedy uruchamiasz swoją markę: warto stworzyć pod nią profile w najróżniejszych social mediach. Po to, by zaklepać sobie właśnie tę konkretną nazwę użytkownika.

Bo nawet jeżeli na początek zaczynasz od samego Facebooka. Bo uważasz, że póki co na więcej nie masz czasu. Kto wie, czy dalej ... pomyslnym po podboju Facebooka, nie przyjdzie właśnie czas na podbój Instagrama? Który obecnie jest jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się mediów społecznościowych. A wtedy masz już zarezerwowaną tutaj swoją nazwę.

I tak np pamiętam, jak [Joanna Glogaza](#) pisząc o początkach swojej marki modowej [Lunaby](#), którą zakładała już jako doświadczona blogerka ze stażem.

Pierwszą rzeczą, którą sprawdziła w momencie uruchamiania tej marki, było: czy dana nazwa jest wolna w mediach społecznościowych.

Bo jest to bardzo ważne, by później dać się właśnie w ten sposób znaleźć osobom, które kojarzą nas właśnie z daną nazwą.

Sama jestem tu królową bałaganu. Wynika to stąd, że bloguję od prawie 6-ciu lat. I w tzw międzyczasie zmieniałam swoje koncepcje....

Nie byłam wierna jednej marce. Próbowałam stworzyć kilka różnych marek: m.in. VADEMECUM BLOGERA I MODA NA BIO. A jeszcze na samym początku nie miałam żadnej marki...

Swoje pierwsze konto na Instagramie zakładałam bardzo dawno...

Bez tej wiedzy i zrozumienia social mediów, które posiadam dzisiaj.

Dopiero od jakiegoś czasu bardziej świadomie podchodzę do tematu budowania swojej marki pod nazwą swojej marki.

Dopiero nie tak dawno założyłam na Instagramie profil [@vademecumblogera](#). Podobnie zresztą na [Twitterze](#).

Z tej perspektywy zauważyłam, że stworzenie na Instagramie konta pod nazwą marki, pod którą w jakimś tam sposób jestem rozpoznawalna, czy kojarzona, czyli VADEMECUM BLOGERA – pomaga zdobywać nowych obserwujących, czy pomaga być znajdowanym przez osoby, które szukają mnie właśnie pod tą nazwą.

Boleję nad tym, że wcześniej miałam okropny bałagan w nazewnictwie.

Mam tu instagramowe konta pod nazwami [@beatared](#) (wykupiłam też domenę o tej nazwie, ale dotyczy ona czego innego), [@beataredzimski](#) (profil dotyczący Paryża), podobnie na Twitterze – [@hardaska....](#) Ale jako że budowanie zaangażowanej społeczności na Instagramie to długa droga, mamy czas na popełnianie tu różnych błędów, testowanie licznych koncepcji i zaczynanie od nowa...

Jakkolwiek można zaoszczędzić trochę czasu, ucząc się na błędach innych. A ja ich popełniłam naprawdę sporo, zanim zrozumiałam że to co tu robię do niczego nie prowadzi.

2. Twoje konto jest prywatne.

W takim razie Twój przyszły potencjalny obserwujący musi najpierw poprosić Ciebie o przyjęcie do grona obserwujących, zanim w ogóle zobaczą to, co publikujesz na Instagramie i sprawdzą czy to, co tu publikujesz w ogóle ich interesuje.

PS. Tu jednak pewne osoby wysuwają argument za:

jeżeli Twoje konto jest prywatne, a dana osoba Cię zaobserwuje, przed odobserwowaniem Ciebie Instagram przypomni jej, że jeżeli ponownie będzie chciała Cię zaobserwować, ponownie będzie musiała poprosić Cię o zgodę.

Co może być jakimś tam hamulcem do tego, by jednym kliknięciem Cię odsubskrybować. Dlatego niektóre duże konta pozostają prywatne.

3. Nie wykorzystujesz miejsca, jakie masz w ramach Twojej instagramowej biografii, by pokazać siebie.

By przekazać to, czym się zajmujesz, w czym możesz być pomocą, czyli po prostu dlaczego warto Cię tu śledzić.

To tylko 150 znaków. Ale możesz tu całkiem sporo powiedzieć o sobie. Warto to sobie dobrze przemyśleć. A może też podpatrzeć, jak to robią inne osoby z Twojej niszy?

4. Twoja strategia wzrostu na Instagramie opiera się na hasztagu F4F.

Follow for follow. Obserwacja za obserwacją....

A nie na mozolnym (przynajmniej na początku) docieraniu do Twojej grupy docelowej.

Owszem w ten sposób, za pomocą tego typu hasztagów, pozorny stan posiadania powiększa Ci się szybciej. Jakkolwiek...

Docierasz do osób, których absolutnie nie interesuje to, co masz tu do przekazania. Którym nie jest to ani potrzebne, ani pomocne.

W ten sposób raczej zdobędziesz obserwujących widma – martwe dusze – zbędny balast.

Możesz mieć wrażenie, że tak rozwijasz się szybciej. Ale ta droga na skróty wiedzie na manowce.

Jeżeli jeszcze zależy Ci tylko na współpracy z markami, które pobieżnie dają się nabrać na puste cyferki.

Ale jeżeli zależy Ci na zbudowaniu swojej silnej marki – nie trać czasu na takie drogi na skróty, które wywiodą Cię tylko na manowce.

Wtedy bardziej niż te puste, martwe i nie reagujące cyferki powinno Ci zależeć na tym, by docierać do ludzi, którzy Cię potrzebują.

Kupowanie followersów na pęczki, czy dopraszanie się w stylu: zaobserwowałam Cię, czy możesz w zamian mnie zaobserwować, nie mają większego sensu. Nie tak buduje się silne marki.

5. Zbyt często coś publikujesz.

Według specjalistów: optymalna częstotliwość publikacji na Instagramie powinna wynosić 1-3 postów na dzień.

Jeżeli publikujesz zbyt często, niektórzy mogą zacząć odbierać Cię jako spamera i przestać Cię obserwować. Po prostu – powiedzmy sobie to szczerze – by sobie odetchnąć i mieć wreszcie święty spokój.

Skąd to wiem? Bo tak robiłam na początku mojej przygody z Instagramem. Ta sama sałatka jeszcze pod innym kątem. 15 razy na dzień. W przeświadczeniu, że tym razem podbiję nią Instagrama. Zamiast tego traciłam ciężko wychodzonych obserwujących.

6. Publikujesz zbyt rzadko.

Bo wtedy po prostu ludzie o Tobie zapomną. A algorytm też pewnie będzie Ci mniej przyjazny.

Jednym słowem i tak źle, i tak nie dobrze: ani za często, ani za rzadko.

Zamiast tego złoty środek czyli umiar. Może strategiczne planowanie z wyprzedzeniem. Ale o tym: za chwilę.

7. Nie budujesz tu relacji.

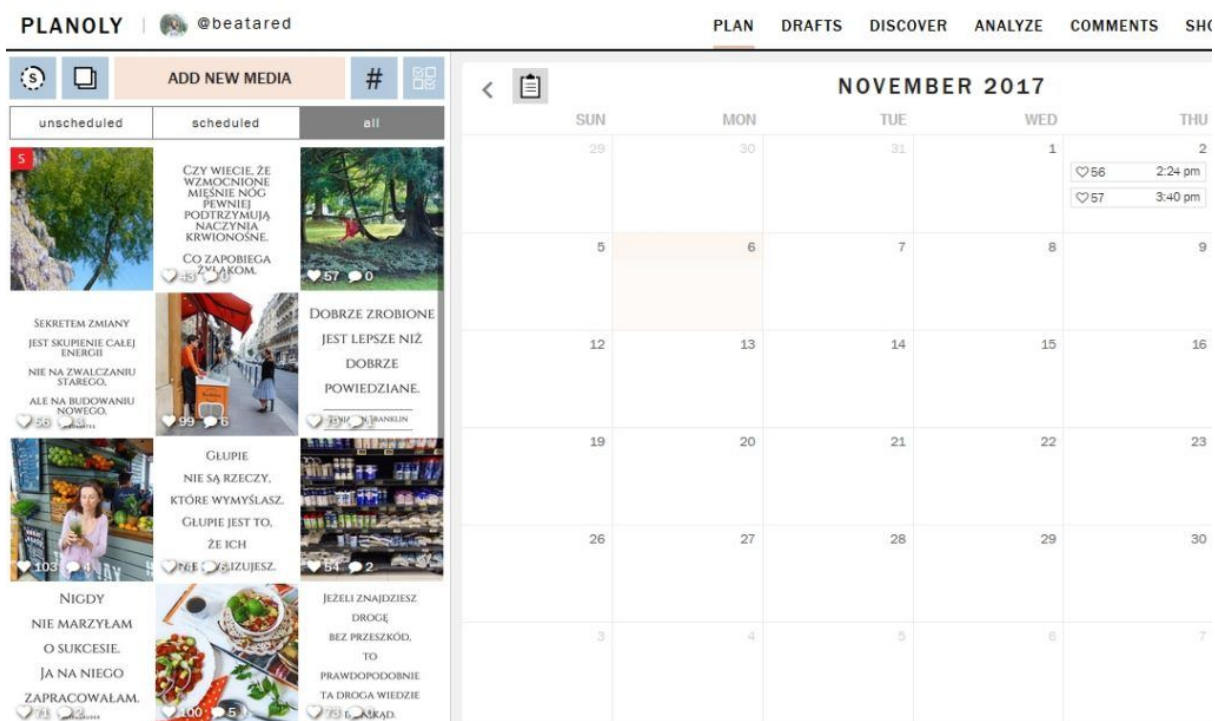
Wrzucasz fotkę i uciekasz. A wręcz przeciwnie: dopiero teraz zaczyna się lwią część działań: budowanie relacji.

Teraz dopiero powinieneś zacząć pukać do drzwi Twoich sąsiadów, a dalej do drzwi sąsiadów Twoich sąsiadów....

I z każdym po kolei próbować nawiązać kontakt....

- Warto zarezerwować sobie kilka – kilkanaście minut na takie działania: dziennie, ale codziennie.
- Można wykorzystać na to takie „martwe” momenty w ciągu dnia, kiedy na coś czekasz, na przystanku, w kolejce, w poczekalni u lekarza.
- To nie jest moment, by zacząć robić coś nowego, czy bardzo skomplikowanego. Ale to jest idealny moment właśnie na takie surfowanie po Instagramie i zostawianie tu i ówdzie komentarzy.
- Możesz to rozegrać strategicznie, docierając do osób, które albo obserwują influencerów w Twojej niszy, albo publikują pod tymi samymi hasztagami.

Warto założyć sobie, że codziennie dotrzesz i spróbujesz nawiązać relację z kilkoma nowymi osobami dziennie. Dziennie, ale znowu codziennie....



8. Nie planujesz swoich publikacji.

Planowanie pomogło mi zaprowadzić swego rodzaju porządek (służy budowaniu spójnej wizji tego, kim chcemy tu być – przygotowanie z pewnym wyprzedzeniem zestawu fotek do opublikowania). Ale przede wszystkim planowanie pomogło mi zapanować nad rytmem publikacji i względną regularnością.

Bo jednak planowanie pomaga. Tym bardziej, że istnieją darmowe narzędzia typu: [Later](#), czy [Planoly](#), za pomocą których w bardzo prosty sposób możesz zaplanować swoje publikacje na Instagrama.

I wcale nie jest to niezgodne z regulaminem Instagrama. Bo co prawda zdjęcia możesz sobie przygotować i obrobić bezpośrednio na komputerze, dodać opis (np skopiować tu np fragment wpis z bloga), uzupełnić hasztagi i zaplanować publikację. To wszystko możesz zrobić bezpośrednio na komputerze.

Ale kiedy nadejdzie moment zamierzonej publikacji musisz otworzyć apkę (typu Later, czy Planoly) na telefonie (czyli musisz ją najpierw sobie zainstalować na telefonie).

I dalej przesyłasz z niej swoją fotkę – notkę (czyli fotkę z notką) na Instagrama. Jeszcze możesz skorzystać tu z instagramowych filtrów i suwaków do edycji zdjęć.

Zalety planowania i korzystania z narzędzi do planifikacji?

1. Po pierwsze: jeżeli brak Ci pomysłu i w związku z tym masz kłopoty z regularnością: możesz wykorzystać (czyli przesłać na Instagrama) materiały (tzn tekst i zdjęcia) z bloga.
2. Po drugie: łatwiej Ci będzie w ten sposób zapanować na regularnością publikacji. Jeżeli raz na jakiś czas przysiądziesz i zaplanujesz sobie większą ilość publikacji z wyprzedzeniem, po prostu łatwiej Ci będzie publikować regularnie. A nie skokami.
3. Po trzecie: jeżeli już w taki sposób zaoszczędzisz czas na tworzenie treści i wystukiwanie hashtagów (np w Planoly możesz sobie przygotować grupy hashtagów do późniejszego użytku), będziesz miał więcej czasu na komentowanie u innych, na budowanie relacji i poznawanie coraz to nowych osób.

Osobiście jestem ogromną miłośniczką Latera. Możesz tu korzystając z wersji darmowej tej apki przesłać bezpłatnie 30 fotek na miesiąc. Czego chcieć więcej?

Planoly odkryłam dopiero niedawno. Niewątpliwą zaletą jest tu możliwość podglądu profilu jeszcze przed dodaniem danej fotki i sprawdzenie, jak będzie się ona komponowała z całością.

9. Nie masz strategii wizualnej.

Tak to byłam ja: wrzucałam seriami: a to zdjęcia Paryża, a to moje minimalistyczne stylizacje kulinarne na białym tle. Nie komponowało się to zbyt dobrze. A jeszcze za bardzo nie wiem, czemu to służyło.

Dlatego ostatecznie rozdzieliłam i tematy i style. Prowadzę 3 tematycznie odmienne profile na Instagramie.... o byciu fit, o blogowaniu i motywacji i o Paryżu i nauce francuskiego.

Lepsze efekty osiągałabym koncentrując się na jednej tematyce i na jednym profilu. Ale nie jestem mistrzynią dokonywania drastycznych wyborów....

Ale mniejsza o to...

Bo na Instagramie chodzi o to, że jest on medium wizualnym.

Docelowo chodzi tu o osiągnięcie jako takiej spójności wizualnej profilu.

I teraz:

- czy to przez wybór koloru przewodniego, może to być nawet black and white,
- czy to przez wybór jednego filtra, fotki przepuszczone przez jeden i ten sam filtr nabierają w miarę podobnego charakteru. Tym bardziej, że są np filtry wygaszające pewne grupy kolorów, a uwypuklające inne. Np kiedyś bardzo lubiłam wyciszający kolorystycznie filtr Ludwig.
- Czy to przez dodanie białej ramki (wokół każdego zdjęcia), która będzie tworzyć coś w rodzaju buforu między kolejnymi, może niezbyt pasującymi do siebie kolorystycznie fotkami.
- Czy to przez zmniejszenie nasycenia kolorów. Znowu tak żeby sąsiednie fotki nie gryzły się między sobą.

Tu prawda jest tak, że najfajniejsze profile to te, które potrafią zachować, czy podarować swoim odbiorcom sporo spontaniczności a jednocześnie tworzą spójną wizualnie całość. Takie proste, a takie trudne...

Niemniej warto do tego dążyć. Warto próbować.

10. Wrzucasz byle jakie np rozmyte fotki.

Dobrze znam ten ból. Zdjęcia robione moim pierwszym telefonem były właśnie takie.

Dlatego przez długi czas korzystałam z aplikacji typu Planoly, czy Later, dlatego, że pozwalały mi przesuwać na Insta zdjęcia bezpośrednio z komputera. Teraz mam iphona i po prostu czuję różnicę. Ale wciąż korzystam z aplikacji Later dla planowania treści moich instagramowych publikacji.

11. Nie używasz hashtagów.

Bo np jeszcze nie dałeś sobie czasu na znalezienie tych, które najlepiej w Twoim przypadku zadziałają.

Tu również można mieć swego rodzaju dylemat: wybrać hasztagi po polsku czy po angielsku.

- Bo anglojęzyczne hasztagi powinny Ci zapewnić większy zasięg.
- A polskojęzyczne hasztagi pomóc Ci dotrzeć do Twojej grupy docelowej. Bo jeżeli piszesz bloga po polsku i jeżeli Twój Instagram przekierowuje na bloga, to wydaje mi się to dość logiczne.

I tu znowu wszystko zależy od tego, co chcesz osiągnąć....

I tutaj taka mała uwaga: te najpopularniejsze anglojęzyczne hasztagi wcale nie są najlepsze. A już na pewno nie najsukuteczniejsze.

Bo jeżeli zaczynasz, masz małą społeczność, to te popularne (obsadzone) hasztagi wcale nie dodadzą Ci zasięgu. Raczej zginiesz w tłumie.

12. Nie korzystasz z Insta Stories.

Bo to jest coś, co Instagram promuje, podsuwa dużo chętniej użytkownikom Instagrama, a i ci (wielu z nich) wolą przeglądać insta stories.

13. Za dużo prywaty.

Jeżeli chodzi o Twój biznesowy profil na Instagramie, jeżeli to nie jest tematyką Twojego bloga (bo jeżeli piszesz o parentingu – to jest to zupełnie zrozumiałe, bo co innego miała byś pokazywać na Instagramie).

Ale jeżeli chcesz by Twój Instagram w co prawda sympatyczny i bardziej bezpośrednie sposób utwierdzał Twój wizerunek eksperta w danej dziedzinie... to trochę prywaty, prywatnych fotek jest fajnie. Więcej, za dużo – nie ma większego sensu na biznesowym profilu.

Bo to, co jest fajne na Instagramie: że Instagram świetnie potrafi przełamywać lody. Pozwala na zbudowanie bardziej spontanicznej – bardziej bezpośredniej relacji z Twoim czytelnikiem. Który może zna Cię tylko z bardzo fachowych, rzeczowych, chłodnych, wręcz tekstów. A teraz

ma okazję poznać Cię bardziej prywatnie i polubić.... Ale to też powinno czemuś służyć.

Bo po co ludzie przychodzą / śledzą Twojego Instagram?

- Prawdopodobnie po to, żeby dowiedzieć się od Ciebie czegoś na czym Ty się znasz.
- Albo żeby przekonać się, że Ty rzeczywiście się na tym znasz.
- Albo że żyjesz według tego, o czym piszesz.... Jeżeli piszesz o byciu fit, to np czy rzeczywiście na co dzień tak zdrowo się odżywasz?

Tym bardziej Twój czytelnik – odbiorca, który odszukał Cię na Instagramie i chce Cię tutaj śledzić – bardziej dlatego, że chce dowiadywać się od Ciebie rzeczy, na których się znasz....

I ta uwaga jest na rzeczy jeżeli chodzi o Twój biznesowy profil, a nie konto sensu stricte prywatne.

14. Nic, tylko promujesz siebie i swoje produkty.

Aż wychodzi uszami. Dlatego, że wychodzi uszami.

Rozumiem, że pokusa może być silna. Tym bardziej, jeżeli sprzedaż stoi w miejscu. Ale...

Tym usilniej publikując notki zachęcające do kupienia czegoś tam, tym bardziej ludzi do tego zniechęcasz. Naczynia połączone.

Mam długie doświadczenie w sprzedaży.... Paradoksalnie, ludzie chętniej kupią, kiedy szukasz rozwiązań dla ich dobra. A nie dla Twojego ... dobra. Wtedy po prostu łatwiej Ci uwierzą.

Z perspektywy odbiorcy, zniechęciło mnie to już nie do jednego profilu.

I nawet jeżeli właśnie po to masz swoje konto na Instagramie (by sprzedawać), to to w ten sposób nie zadziała.

- Bo powinno chodzić Ci o to, by ludzie do Ciebie na Twojego Instagrama wracali.
- By ten profil prowadzić tak, by utwierdzał Twój autorytet w danej dziedzinie.

- By pomagał Tobie zbudować zaufanie, jako do osoby rzeczywiście znającej się na tym, o czym pisze.

W tym celu potrzebna jest równowaga.

Jeżeli nie tylko same treści promocyjne - to co?

- Może jakieś fajne zdjęcie zza kulis.
- Może Twoi obserwujący poczują się w pewnym sensie wyróżnieni, że odkrywasz przed nimi to, co teoretycznie powinno zostać ukryte dla nieupoważnionych oczu.
- Kulisy powstawania produktu. A kto mówi – kulisy – może mieć i na myśli: wpadki, potknięcia i wyciągnięte na przyszłość lekcje.
- Pomocne hacki – podrzucane regularnie, np w ramach jakiegoś cyklu.
- Motywujące myśli, czy nawet bardziej spontaniczne osobiste przemyślenia pod banalnym selfie.

15. Nie robisz zdjęć na zapas.

Na deszczowe dni, bez polotu i bez pasji.

Czyli po prostu: nie masz zdjęć na zapas. Bo czasami możemy mieć np coś fajnego do przekazania, a brak nam odpowiedniej fotki. A są takie dni, kiedy mamy okazję napstrykać tyle fajnych zdjęć, że potem aż spamujemy. Wrzucamy je nieogarniętymi stadami tego samego dnia. A to jest swego rodzaju instagramowe samobójstwo.

I jak to mówią: więcej grzechów już nie pamiętam.

Jeżeli macie inne ... grzechy do dodania, napiszcie do mnie:

Znajdziecie mnie na blogu [VADEMECUM BLOGERA](#), albo pod adresem beataredz@gmail.com

Pozdrawiam serdecznie
Beata